

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiejkolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

XI Zjazd Kujawiaków 14.07.2018

Ciąg dalszy s.18

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 5,00 zł

Nr 08 (72) 01 sierpnia 2018 miesięcznik

Jaki jest sens prezydenckiego referendum konsultacyjnego?

Na temat sensu referendum konsultacyjnego zaproponowanego przez prezydenta RP Andrzeja Dudę dotyczącego wprowadzenia zmian w Konstytucji RP z

Ciąg dalszy s.3

Czy prezes sądu może być na uchodźstwie???

Ciąg dalszy s.87

Będę odprawiać mszę świętą za tych ludzi którzy wejdą do tego kościoła

Od naszej korespondentki z Francji:

PARK SZTUKI PLURALIUM

Miejskie parki, ogrody i place zabaw dla dzieci są latem chętnie odwiedzane. Wybierając się tam

Ciąg dalszy s.33

Janusz Sanocki poseł na Sejm RP

cz.8

ISSN 2299-5013



9 772299 501971

Rośnie populacja jerzyków na dachu NFOŚiGW w Warszawie

Prawie 100 jerzyków w 23 gniazdach znalazło w tym roku schronienie na dachu siedziby Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Ciąg dalszy s.30

Kętrzyn Koło Przewodników PTTK lata 1959-2014 cz.2

Przewodnicy swoją wiedzę zdobyli dzięki uczestnictwu w przedsięwzięciach Koła, a przede wszystkim samokształceniu, mogli wykorzystać do realizacji podstawowego zadania, którym było **oprowadzanie**.

Ciąg dalszy s.27

Ciąg dalszy s.6

Nowa lokomotywa polskiej firmy zaprezentowana w Żmigrodzie

Ciąg dalszy s.54

Szybsze przedawnienie roszczeń

Ciąg dalszy s.40

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa
cz.20

Ciąg dalszy s.9

Oświadczenie Ministerstwa Sprawiedliwości

Ciąg dalszy s.59

Mistrzostwa Polski Modeli Kosmicznych 2018 Aeroklub Włocławski

W dniach 29.06 – 01.07.2018 na lotnisku Kruszyn odbyły się Mistrzostwa Polski Modeli Kosmicznych 2018, w trakcie których Włocławek już po raz kolejny gościł grupę najlepszych modelarzy w Polsce.

Aeroklub Włocławski w swojej długoletniej historii już niejednokrotnie był gospodarzem zawodów lotniczych i modelarskich najwyższej rangi, takich jak Mistrzostwa Świata i Europy oraz zawodów rangi krajowej. Mistrzostwa Polski w modelarstwie kosmicznym, rozgrywane były na podwłocławskim lotnisku po raz drugi.

Rano 29 czerwca odbyło się oficjalne otwarcie zawodów. Od tej pory, przez trzy kolejne dni o tytuł Mistrza Polski w tej ciekawej i widowiskowej dziedzinie modelarstwa, jaką jest modelarstwo kosmiczne, rywalizowało ze sobą ponad 50 zawodników z całego kraju, a nad lotniskiem Kruszyn roilo się od modeli statków kosmicznych – w tym rakiet i rakietaoplanów.

1 lipca popołudniu, zawody dobiegły końca. Około godziny 15.00 przed budynkiem portu Aeroklubu Włocławskiego odbyło się oficjalne zakończenie zawodów, podczas którego oficjalnie wyłoniono nowych Mistrzów Polski w modelarstwie kosmicznym. Zwycięzców uhonorowano medalami i dyplomami Aeroklubu Polskiego. Poniżej przedstawiamy zwycięzców w poszczególnych kategoriach:

Konkurencja S1A Junior:

Jakub KUKIELKA – MTR Mielec
Przemysław ŻURAWSKI – MTR Mielec, Alex SADOWY – MTR Mielec.

Konkurencja S1B Senior:

Leszek MAŁMYGA – AZL, Woj-

KOPCIUCH – Aeroklub Śląski, Filip KAPŁON – UKM ORION Muszyna.

Konkurencja S3A Senior:

Maciej PALUSZEK – UKM ORION Muszyna, Grzegorz GORYCZKA – MTR Mielec, Radosław DRASPA – SSMG.

Konkurencja S4A Junior:

Wojciech KOSZELESKI – MTR Mielec, Natalia KOPCIUCH – Aeroklub Śląski, Franciszek ŻMUDA – MTR Mielec.

Konkurencja S4A Senior:

Sławomir ŁASOCHA – SSMG, Radosław DRASPA – SSMG, Maciej PALUSZEK – UKM ORION Muszyna.

Konkurencja S5B Junior:

Wojciech KOSZELESKI – MTR Mielec, Kacper KREMPA – MTR Mielec, Alex SADOWY – MTR Mielec.

Konkurencja S5C:

Marcin BIELECKI – Aeroklub Słupski, Wojciech BOBROWSKI – MTSR Sowińiec, Michał BOBROWSKI – MTSR Sowińiec.

Konkurencja S6A Junior:

Sebastian FLOREK – MTSR Sowińiec, Franciszek ZAGÓRSKI – MTSR Sowińiec, Alex SADOWY – MTR Mielec.

Konkurencja S6A Senior:

Leszek MAŁMYGA – AZL, Władysław STAROBRAT – AZZ, Sławomir ŁASOCHA – SSMG.

Konkurencja S6A Kobiet:

Kinga MAJ-KOPCIUCH – Aeroklub Śląski, Natalia KOPCIUCH – Aeroklub Śląski, Aleksandra KUĆ – MTSR Sowińiec.

Konkurencja S7 Junior:

Wojciech KOSZELESKI – MTR Mielec, Kacper KREMPA – MTR Mielec, Filip KAPŁON – UKM ORION Muszyna.

Konkurencja S7:

ciech WOJDYŁO – Wojciech KRZYWIŃSKI – AZM, MTR Mielec, Radosław DRASPA – ORION Muszyna, Grzegorz GORYCZKA – MTR Mielec.

Konkurencja S3A Junior:

Emilia WOJDYŁO – MTR Mielec, Natalia

Konkurencja S8E/P:

Adam KOSZAŁKA – Aeroklub Krakowski, Eryk HALABURDA – MTR Mielec, Artur SZWED – Aeroklub Krakowski.

Konkurencja S8D Junior:

Adam KOSZAŁKA – MTSR Sowińiec, Dawid BARĆ – MTSR Sowińiec, Sebastian FLOREK – MTSR Sowińiec.

Konkurencja S9A Junior:

Wojciech KOSZELESKI – MTR Mielec, Szymon MIKUŁA – MTR Mielec, Wiktoria MAJ – Aeroklub Śląski.

Konkurencja S9A Senior:

Władysław STAROBRAT – AZZ, Krzysztof PRZYBYTEK – MTSR Sowińiec, Leszek MAŁMYGA – AZL.

Mistrzostwa Polski Modeli Kosmicznych 2018, były swego rodzaju ostatecznym sprawdzianem przed organizacją Mistrzostw Świata FAI Modeli Kosmicznych 2018, które odbędą się w dniach 28 lipca – 4 sierpnia 2018, a ich gospodarzem również będzie Aeroklub Włocławski.

Jednocześnie informujemy, że w dniach 11 – 16 września Aeroklub Włocławski będzie również organizatorem 4. Balonowych Mistrzostw Świata FAI Juniorów 2018.

Obie wymienione wyżej imprezy objęte zostały Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości 1918 – 2018.

Więcej informacji na temat wyżej wymienionych zawodów, znajdą Państwo na stronie internetowej Aeroklubu Włocławskiego – www.aeroklub.wloclawski.pl, jak i na stronach mistrzostw świata – www.spacemodels.pl oraz www.juniorworlds2018.com. Zapraszamy!

K.

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, Elżbieta Wielgomas. Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Jaki jest sens prezydenckiego referendum konsultacyjnego?

bezpартyjnym czynnym biegłym sądowym i ekspertem w zakresie: polityka, public relations, dziennikarstwo śledcze, prawo prasowe, prawo autorskie, etyka, etyka dziennikarska, ochrona danych osobowych, prawa człowieka (UE), manipulacja informacją, reklama, prasoznawstwo, dr Ryszard Milewski rozmawia inż. Cezary Sakra



W jaki sposób ocenia pan doktor wypowiedź prezydenta RP Andrzeja Dudy: „o najważniejszych sprawach ustrojowych nie można decydować bez udziału społeczeństwa.” (zob.: <https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-andrzej-duda-sklada-wniosek-o-referendum-6275391979857537a>)?

Panie redaktorze, za przywołany cytat wypowiedzi można tylko pochwalić prezydenta RP Andrzeja Dudę, bo faktycznie społeczeństwo jest suwerenem podstawowym tworzącym państwo.

Co nazywamy państwem?

Państwo jest organizacją polityczną - wytworzoną przez

Dr Ryszard Milewski pod kierunkiem naukowym prof. zw. nauk prawnych dr hab. Bogdana Michalskiego napisał i obronił rozprawę doktorską nt: „Problematyka prawnoprasoznawcza tzw. dziennikarstwa śledczego”. Przedstawił uwarunkowania prawne i metodologiczne dziennikarstwa śledczego, które w konstytucyjnym pojęciu sensu stricte nie istnieje a jest kulturowane. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce – w specjalizacji dziennikarstwo śledcze otrzymał 29 września 2004r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

A wcześniej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Haliny Satkiewicz napisał i obronił pracę magisterską przedstawiając sposoby stosowania manipulacji w przekazie wiadomości w massmediach i otrzymał na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersyte-

tu Warszawskiego tytuł magistra dziennikarstwa.

Ukończył też różne kursy, m.in. kurs przygotowujący do pracy w charakterze syndyka i nadzorca sądowego. Cyklicznie uczestniczy też w szkoleniach biegłych sądowych, organizowanych przez prezesów sądów okręgowych.

Wykładał przedmioty: dziennikarstwo śledcze, współpraca z mediami, prawo autorskie, prawo prasowe, public relations, jest też biegłym sądowym i wykonuje ekspertyzy dla sądów i prokuratur w całej Polsce z zakresu: dziennikarstwa śledczego, prawa prasowego, prawa autorskiego, etyki dziennikarskiej, praw człowieka (UE).

Ekspert w zakresie: polityka, public relations, dziennikarstwo śledcze, prawo prasowe, prawo autorskie, etyka, etyka dziennikarska, prawa człowieka (UE), manipulacja informacją, reklama, prasoznawstwo.

W redakcjach pracował na wszystkich etapach zawodu dziennikarskiego, był: fotoreporterem, dziennikarzem, redaktorem, kierownikiem Oddziału Wielkopolskiego w Redakcji Gromada Rolnik Polski, redaktorem naczelnym i założycielem czasopisma lokalnego w Czarnkowie – dwutygodnika „Nadnoteckie Echa”. Pracował w mediach: lokalnych, regionalnych, ogólnopolskich.

01 września 2012 utworzył własne czasopismo: Wieści Szamotulskie. A od 01 lutego 2017 zmienił nazwę czasopisma na Wieści Światowe, bo prowadzony przez dra Ryszarda Milewskiego (redaktora naczelnego) periodyk bardzo dobrze rozwija się i wzbudza zainteresowanie wśród nowych czytelników. Czasopismo wydawane jest w wersji papierowej i elektronicznej na stronie internetowej: www.wiesciswiatowe.pl

Jako dziennikarz czasopisma pt. „Forum Dziennikarzy” wydawanego przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie napisał m.in. teksty: Dziennikarstwo – służba społeczeństwu i państwu, Dziennikarstwo śledcze a prawa człowieka, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podsłuchuje dziennikarzy? Prawo a mess-media (w opublikowanym tekście przedstawił propozycje dokładnych zmian nowelizacyjnych, które należy wprowadzić niezwłocznie w ustawie prawo prasowe).

(dop.red.)

społeczeństwo i jest wyposażone przez to społeczeństwo w suwerenną władzę, istnieje na określonym terytorium, składa się z: społeczeństwa, terytorium, władzy. Suwerenność oznacza niezależność w sprawach zewnętrznych i wewnętrznych państwa; zewnętrzna dotyczy niezależności od innych państw, a wewnętrzna sprawowania władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz sędziowskiej na terytorium państwa, czyli władzy nad społeczeństwem pełnionej przy pomocy aparatu przymusu i represji.

Mówiąc inaczej, państwo jest efektem umowy społecznej na zasadzie której państwo ma służyć społeczeństwu. A nie władzy, bo władza, w tym również sędziowie, pełni rolę służebną względem społeczeństwa, jest kontrolowana przez społeczeństwo i jest wybierana na określoną kadencję – najczęściej czteroletnią.

Są to podstawowe wartości istniejące w państwie demokratycznym (przykładem są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej – USA) i dlatego powinny znaleźć się w konstytucji danego państwa, jeżeli państwo jest faktycznie państwem demokratycznym.

Czy w naszej obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej są zapisane te podstawowe wartości demokratyczne?

Nie wszystkie. A te które są zapisane to często wzajemnie się wykluczają.

Na przykład?

Przed wszystkim, to ustanowione prawo powinno wynikać z praw człowieka. A konstytucja powinna być odzwierciedleniem w ten sposób ustanowionego prawa. Niestety, zabrakło tego w obecnie obowiązującej konstytucji. Przykładowo, w art.5. Konstytucji RP jest zapis, cyt.: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównowżonego rozwoju.”

I pomimo zapisu w Konstytucji RP, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolności i prawa człowieka, to społeczeństwo jest pozbawione podstawowych praw wynikających z praw człowieka, czyli bycia faktycznym suwerenem.

Co to oznacza?

Oznacza to, że Rzeczpospolita Polska nie jest państwem demokratycznym.

Może pan doktor mówić bardziej zrozumiale?

Panie redaktorze, wzajemnie wykluczający się jest np. zapis dotyczy praw człowieka. Albowiem, w art.2. Konstytucji RP jest zapis, cyt.: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.”

Przywołany zapis oznacza, że suwerenem jest społeczeństwo i społeczeństwo wybiera władzę w wyborach powszechnych.

I teraz odpowiedź na pytanie co należy rozumieć pod pojęciem władzy jest zapisana (ustanowiona) w normie prawnej art.10. Konstytucji RP, cyt.: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sędziowskiej. 2. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sędziowską sądy i trybunały.”

Natomiast w art.4. Konstytucji RP ustawodawca ustanowił, cyt.: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.”

I teraz, skoro w Konstytucji RP jest zapis, że władza zwierzchnia należy do NARODU i NARÓD sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli, to oznaczać powinno, że tak jest faktycznie.

A de facto, nie ma takiej opcji, bo jest wprost przeciwnie. Albowiem, w art.180. ust.1. Konstytucji RP jest wprowadzona norma prawna treści, cyt.: „Sędziowie są nieusuwalni.”

Oznacza to, że przywołane zapi-

sy w Konstytucji RP wzajemnie się wykluczają.

Tak?

Tak. Panie redaktorze, skoro sędziowie są nieusuwalni to oznacza, że sędziowie nie mają żadnej faktycznej kontroli wykonywania swojej pracy będącą de facto służbą względem społeczeństwa. A społeczeństwo jest pozbawione podstawowego prawa wynikającego z praw człowieka, czyli bycia suwerenem i wybierania władzy sprawującej swoje obowiązki w roli służebnej względem społeczeństwa. I społeczeństwo jest też pozbawione sprawowania kontroli nad sposobem wykonywanej pracy przez sędziów.

Oznacza to również, a może przede wszystkim, że Rzeczpospolita Polska nie jest państwem demokratycznym, a sędzia na zasadzie własnego kaprysu może do rozpoznawanych przez siebie spraw sądowych stosować prawo wymyślone przez siebie.

To nie ma w Konstytucji RP zapisu, że obywatel ma prawo wybierać w wyborach powszechnych osób do sprawowania władzy w państwie?

Panie redaktorze, w art.62. ust. 1. Konstytucji RP jest zapis, cyt.: „Obywatel polski ma prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego, jeżeli najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat.” Ale to nie oznacza, że obywatel ma prawo wybierać w wyborach powszechnych osoby do sprawowania funkcji sędziego; w taki sposób jak odbywa się to na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (USA), czyli w wyborach powszechnych.

I co i kto może zrobić sędziemu, który do rozpoznawanych przez siebie spraw sądowych stosuje prawo wymyślone przez siebie?

Bardzo trafne pytanie. Panie redaktorze, przykłady z życia wzięte przekonują nas, że sędzia może praktycznie wszystko i jest nietykalny; może nawet wydać wyrok

według własnego kaprysu, który nie ma nic wspólnego z rozpoznawaniem sprawy. Ostatnio media podawały sprawę człowieka który niewinnie przesiedział osiemnaście lat w więzieniu za morderstwo którego nie popełnił. I wszystko wskazuje na to, że ewentualne odszkodowanie zapłaci społeczeństwo ze swoich podatków (Skarb Państwa RP), no bo sędzia będzie niewinny. Nie wspomnę już o innych urzędnikach państwowych biorących udział w tym procesie sądowym, np. prokuratorzy.

Ale według mojej wiedzy na straży przestrzegania ustanowionego porządku prawnego stoi państwo?

Oczywiście, ma pan redaktor rację. Nawet jest odpowiedzi zapis w art.7. Konstytucji RP, cyt.: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.”

I co z tego, że jest stosowny zapis w Konstytucji RP, skoro zgodnie z ustanowionym prawem sprawę sędziego ma rozpoznawać inny sędzia, który najczęściej postępuje w taki sam sposób; to jakiego można spodziewać się wyniku? A jeszcze trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w życiu różnie bywa i rolę mogą się odwrócić. A do tego nie zapominajmy, że sędziów łączy różne zależności w tym również rodzinne koligacje.

To może dlatego prezydent RP Andrzej Duda zaproponował referendum konstytucyjne?

Panie redaktorze, nic bardziej mylnego. Prezydenckie pytania do referendum konstytucyjnego nie mają nic wspólnego z demokratycznym państwem i wyborem sędziów przez społeczeństwo, a pytania można przeczytać na stronie internetowej:

<https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-andrzej-duda-sklada-wniosek-o-referendum-6275391979857537a>

I z przykrością trzeba stwierdzić, że żadne pytanie nie dotyczy sprawy najważniejszej dla istoty państwa, czyli społeczeństwa tworzącego państwo. A sprawą najważniejszą jest władza sądownicza, czyli sposób wybierania osób do pełnienia funkcji urzędnika państwowego w roli sędziego, która to

funkcja powinna być ukoronowaniem zawodu prawniczego. A osoba wybrana do pełnienia funkcji sędziego powinna być kryształowa w swoim postępowaniu zarówno w pracy jak i poza pracą. I to jest osoba publiczna której postępowanie ocenia społeczeństwo, czyli potencjalny wyborca przy urnie wyborczej.

Która władza w państwie jest najważniejsza?

Panie redaktorze, wyrażam pogląd, że dla społeczeństwa, czyli obywatela i państwa, najważniejsza jest władza sądownicza. Przykłady z życia wzięte wskazują, że sędzia wydanym wyrokiem może zniszczyć życie, karierę życiową, praktycznie każdemu. Wystarczy, że ma taki kaprys. A czy można wykluczyć sytuację, że nie jest sędzią wynajętym przez osobę wpływową, której zależy na zniszczeniu swego przeciwnika politycznego? Kto i w jaki sposób może rozliczyć sędziego, który na przykład w wydanym wyroku skaże osobę niewinną?

Może pan doktor zacytować prezydenckie pytania?

Proszę bardzo, na stronie internetowej <https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-andrzej-duda-sklada-wniosek-o-referendum-6275391979857537a> opublikowanych jest dziesięć pytań prezydenckich, cyt.: „1) Czy jest Pani/Pan za:

a) uchwaleniem nowej Konstytucji Rzeczypospolitej b) zmian w obowiązującej Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.? c) pozostawieniem Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. bez zmian? 2) Czy jest Pani/Pan za unormowaniem w Konstytucji RP obowiązku przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego na wniosek 1 mln obywateli, oraz za tym, by wynik takiego referendum był wiążący, gdy weźmie w nim udział co najmniej 30 proc. uprawnionych do głosowania? 3) Czy jest Pani/Pan za: a) systemem prezydenckim, tj. wzmocnieniem konstytucyjnej pozycji i kompetencji wybranego przez naród Prezydenta RP? b) Systemem gabinetowym, tj. wzmocnieniem konstytucyjnej pozycji i kompetencji Rady Ministrów i jej Prezesa oraz wyborem Prezydenta RP przez Zgroma-

dzenie Narodowe? c) Utrzymaniem obecnego unormowania modelu władzy wykonawczej? 4) Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym unormowaniem wyborów posłów na Sejm RP: a) W jednomandatowych okręgach wyborczych (system większościowy)? b) W wielomandatowych okręgach wyborczych (system proporcjonalny) c) Przy połączeniu oby tych form (system mieszany) 5) Czy jest Pani/Pan za podkreśleniem w Konstytucji RP znaczenia chrześcijańskich źródeł państwowości polskiej oraz kultury i tożsamości narodu polskiego? 6) Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym unormowaniem członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w UE i NATO, z poszanowaniem zasad suwerenności państwa oraz nadrzędności Konstytucji RP? 7) Czy jest Pani/Pan za zagwarantowaniem w Konstytucji RP ochrony polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego Polski? 8) Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym zagwarantowaniem ochrony rodziny, macierzyństwa i ojcostwa, nienaruszalności praw nabytych rodziny (takie jak świadczenia z programu 500+) oraz uprawnień do szczególnej opieki zdrowotnej kobiet ciężarnych, dzieci, osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku? 9) Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym zagwarantowaniem szczególnej ochrony: pracy jako fundamentu społecznej gospodarki rynkowej oraz prawa do emerytury, nabywanego w ustawowo określonym wieku (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn)? 10) Czy jest Pani/Pan za uregulowaniem w Konstytucji RP podziału jednostek samorządu terytorialnego na gminy, powiaty i województwa?”

To jaki sens ma prezydenckie referendum?

Wszystko wskazuje na to, że jest to tylko jeden z elementów prezydenckiej kampanii wyborczej. I oczywiście za pieniądze podatników, czyli ze Skarbu państwa RP.

A jak ma się do takiego stanu rzeczy inicjatywa obywatelska, inicjatywa poselska?

Panie redaktorze, według mojej wiedzy która może być niepełna w tym zakresie, to poseł na Sejm RP

Ciąg dalszy s.64

Janusz Sanocki

poseł na Sejm RP

cz.8

Za zgodą autora publikujemy kolejny ósmy już odcinek broszurki pt. *Polsko nie umieraj! Zaprowadź ustrój do lekarza!* autor Janusz Sanocki napisał i wydał w pierwszym półroczu roku 2017 (Wydawca: Vektor Press, wydanie I, Nysa 2017).

REDAKCJA

(...) Prawo wyborcze nie może łamać zasad konstytucyjnych niezależnie czy wybory odbywają się wedle ordynacji proporcjonalnej czy wg systemu większościowego, co jednak w Polsce obecnie występuje. Forma systemu wyborczego - głosowanie na listy w wielomandatowych okręgach wyborczych oraz metoda przydzielania mandatów - bez wątpienia narusza Konstytucję. Przywrócenie praw obywatelskich jest w tej mierze konieczne.

Jak naprawić system wyborczy?

Najprostszą propozycją jaka od ponad 20 lat jest w obiegu - skromnej co prawda, ale jednak debaty publicznej - jest postulat wprowadzenia w wyborach do Sejmu Jednomandatowych Okręgów Wyborczych.

Przypomnę, że Jednomandatowe Okręgi Wyborcze (JOW) są naturalnym systemem, w którym od początku parlamentaryzmu wybierają swoich reprezentantów Brytyjczycy, a także obywatele 61 krajów świata wśród nich: Amerykanie, Kanadyjczycy, mieszkańcy Indii największej demokracji świata.

JOW w najczystszej i tradycyjnej postaci wywodzi się z Wielkiej Brytanii i w politologii określany jest skrótem FPTP (First-Past-The-Post) - "Pierwszy na mecie. Jest to system wyboru reprezentanta okręgu zwykłą większością głosów, w jednej turze. Kandydować może każdy pod nietrudnymi do spełnienia warunkami. W Wielkiej Brytanii jest to: zebranie 10 podpisów poparcia mieszkańców okręgu oraz wpłata niewielkiej stosunkowo kaucji, którą zwraca się kandydatowi, jeśli przekroczy minimalny 5% próg głosów. Kaucja jest po to, by kandydaci nie żartowali sobie z wyborów.

JOW jest systemem niezwykle prostym i wygodnym dla wyborców, ale bardzo wymagającym dla polityków. Tu wystarczy jeśli polityk zrazi sobie niewielką grupę wyborców i natychmiast przegrywa wybory.

W JOW nieważne - premier czy minister - musi co tydzień być obecnym w swoim okręgu, przyjmować w biurze petentów i dbać o interesy wyborców.

Adam Słomka, który był posłem w kadencji 1991-95 opowiadał jak podczas wizyty u pani Thatcher - "Żelazna Lady" powiedziała im: "Musicie koniecznie zmienić system wyborczy! Patrzcie ja mam tu w szufladzie notes i tam są zapisani wszyscy wyborcy mojego okręgu, którzy angażują się w moje wybory. I np. w najbliższą sobotę wiem, że Smithowie mają chrzest dziecka i ja u nich muszę być!"

Posel brytyjski lord Norman Lamont, który był 20 lat posłem do brytyjskiego parlamentu i który

gościł w 2001 r. na konferencji Ruchu Obywatelskiego JOW w Sejmie, opowiadał, że w każdy piątek parlament kończy wcześniej pracę i potem w sobotę brytyjscy posłowie przyjmują petentów w swoich biurach.

"Oni ustawiają się jak w kolejce do lekarza - mówił Lamont - więc my to nazywamy "gabinetem lekarskim" - i opowiadają swoje problemy. Czasem są bardzo męczący, ale ja nikogo nie mogę zlekceważyć, bo od jednego głosu zależy moja polityczna przyszłość".

Lamont stwierdził, że od 20 lat kiedy jest posłem, tylko dwa razy opuścił taki "gabinet lekarski".

Ta opowieść ilustruje różnicę między systemem partyjnych list obowiązującym w Polsce, a brytyjskim FPTP, czyli JOW. Pokazuje także wprost przyczynę, dla której polscy liderzy partii politycznych tak stanowczo bronią się przed zmianą systemu, chociaż ze wszystkich badań opinii wynika, że Polacy w 75% opowiadają się za bezpośrednim wyborem posła w JOW.

Po prostu Jarosław Kaczyński, Ewa Kopacz czy Grzegorz Schetyna straciliby swoją uprzywilejowaną pozycję liderów rozdających karty, decydujących kto będzie posłem. Do Sejmu dostawałoby się kandydaci, którzy cieszą się poparciem mieszkańców okręgu - partie MUSIAŁYBY sięgać do ludzi z autorytetem a nie jedynie wystawiać swoich aparatczyków, ulubieńców prezesa. To byłby koniec partii leninowskich.

Walka leninowskich partii i uzależnionych od nich dziennikarzy, politologów, konstytucjonalistów itd.

itp. (najemników albo pożytecznych idiotów) polega - jeśli już dojdzie do dyskusji - na wyciągnięciu bałamutnych argumentów. Jednym z nich jest rzekoma opowieść, że "Polacy nie dorosli do takiego systemu i byłoby w Sejmie 460 partii".

Jest to oczywista bzdura. W systemie JOW wyborcy także kierują się (w pewnym stopniu) sztyldem partii, na którą głosują. Pokazują to wybory do Senatu, które odbywają się w JOW. Jednak ten czynnik "partyjny" jest równoważony w dużym stopniu zaletami (bądź wadami) lokalnego kandydata. I partia musi dbać o jakość swoich szeregów, a także o rozwój lokalnych struktur.

Z kolei owa "partia" działająca w systemie JOW jest zgoła czymś absolutnie odmiennym od tego co pod nazwą "partia" występuje w Polsce, gdzie partie uzyskiwały przywileje konstytucyjne kształtowania składu Sejmu, dostały budżetowe wielomilionowe dotacje, a przez dostęp do mediów skazują wyborców na wybór między "dumą, a cholera".

Partia działająca w JOW musi być otwarta, demokratyczna musi dbać o dobry wizerunek, o pozyskanie lokalnych społeczników obdarzonych autorytetem. Nie może - tak jak partia „leninowskiego typu”, wyposażona w przywileje ustawowe - lekceważyć opinii publicznej. Partie działające w JOW najczęściej przybierają formę wyborczych koalicji rozmaitych grup szeroko rozumianej prawicy czy lewicy. Wypracowują porozumienie programowe i personalne PRZED WYBORAMI. JOW WYMUSZA bowiem takie porozumienie. Jeśli umowna prawica podzieliłaby się i wystawiła kilku kandydatów, a lewica zjednoczyła i postawiła na jednego wspólnego, wygra ten lewicowy, wspólny. Prawdopodobnie tę ponad pół wieku temu opisał francuski socjolog Maurice Duverger, ale ta wiedza nie dotarła jeszcze na polskie wydziały europeistyki i politologii. W każdym razie nie widać jej w debatach.

Innym bałamutnym argumentem jest to, że rzekomo JOW sprzyja



Janusz Antoni Sanocki

(ur. 5 marca 1954 w Nysie) – polski dziennikarz, polityk, działacz opozycji antykomunistycznej w PRL, samorządowiec, burmistrz Nysy w latach 1998–2001, poseł na Sejm VIII kadencji.

W 1979 ukończył studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na Wydziale Organizacji i Zarządzania. W tym samym roku podjął pracę w Fabryce Pomocy Naukowych w Nysie. Następnie był zatrudniony w Nyskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i Opolskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1. W 1993 zaczął kierować lokalnym tygodnikiem „Nowiny Nyskie”.

Jest autorem książek („Powódź w Nysie” - 1997, „WoJOWnicy z 2005 i Za oknem mur, kolczasty drut... z 2008), a także licznych publikacji w prasie krajowej i lokalnej.

W 1980 należał do założycieli NSZZ „Solidarność” w Nysie. Kierował MKZ Ziemi Nyskiej, był delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów związku w Gdańsku. We wrześniu 1981 współtworzył i stał na czele nyskiego Klubu Służby Niepodległości. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 został internowany, przebywał w obozach internowania w Opolu, Grodkowie, Kamiennej Górze, Głogowie, Nysie, Uhercach. Zwolniony

został 10 grudnia 1982, zaangażował się w podziemną działalność wydawniczą i samokształceniową.

W 1985 za działalność opozycyjną aresztowany, po pięciu miesiącach pobytu w areszcie skazano go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W 1986 inicjował powstanie jawnej regionalnej struktury związkowej – Tymczasowej Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. W 1989 brał udział w obradach Okrągłego Stołu jako ekspert w zespole polityki mieszkaniowej, w tym samym roku w okresie wyborów współorganizował kampanię „Solidarności” w województwie opolskim (jako wiceprzewodniczący wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego). Wycofał się następnie z działalności związkowej.

W 1990 utworzył nyski Komitet Obywatelski, który wygrał pierwsze wybory samorządowe w Nysie. W 1991 został członkiem Kongresu Liberalno-Demokratycznego, w latach 1992–1993 należał do Unii Polityki Realnej. W 1993 wycofał się z partyjnej aktywności i założył lokalne stowarzyszenie Liga Nyska. Od 1996 związany z Ruchem na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych.

W 2000 został wybrany na pre-

bogatym, i że wygraliby w takich wyborach oligarchowie, których tak na co dzień w Polsce oczywiście nie ma.

Każde wybory wymagają pieniędzy i ratunkiem przed kupowaniem wyborców billboardami byłoby całkowite finansowanie wyborów przez państwo, tak by stworzyć dla wszystkich kandydatów równe szanse. Jednak obecnie kiedy pojedynczy kandydat nie ma w ogóle szans zarejestrować swojej kandydatury, ale może wystartować na liście jakiejś partii, nic prostszego dla oligarchy jak kupić poparcie lidera tej partii albo jego otoczenia i rzucić kasę na wybory. Jak wyglądała droga np. Janusza Palikota do Sejmu? To system partyjnych list, wykluczający uczciwą konkurencję sprzyja politycznej korupcji.

A poza tym koszty kampanii w wielkim, wielomandatowym okręgu w Polsce, liczącym od 800 tys. do 1 mln mieszkańców, w jakim dziś Polacy głosują na listy partyjne (bo nie wybierają, jako że wybrali już prezesa ustawiając listę) są znacznie większe niż byłyby koszty kampanii w stosunkowo małym, liczącym ok. 82-84 tys. mieszkańców

Jednomandatowym Okręgu Wyborczym gdyby 460 posłów wybierać w taki właśnie sposób.

Dla obywatela, dla państwa polskiego JOW miałyby same zalety. Ale dla obecnych partii oznacza po prostu konieczność głębokiej przebudowy, do czego liderzy partyni i ich otoczenie, nie mają ani ochoty, ani nie dostrzegają w tym żadnego interesu. Po co mieliby zmieniać strukturę partii, otwierać się, rezygnować ze swoich przywilejów, kiedy oni (wszyscy - i jedni i drudzy) mają Polskę w garści. Nawet jak na chwilę utracą trochę stanowisk, to w kolejnych wyborach je odzyskają.

JOW - który jest zatem warunkiem koniecznym naprawy polskiego państwa, naprawy kluczowego dlań systemu wyłaniania elit - jest czymś na kształt śmiertelnego zagrożenia dla elit obecnych. To jest podstawowa bariera - wyraźny konflikt gru-

zesa Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego „JOW”. Pełnił tę funkcję do 2008. Od 1994 do 2006 był radnym rady miejskiej w Nysie, a w latach 1998–2001 sprawował urząd burmistrza Nysy. W 2006 został wybrany do rady powiatu nyskiego.

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 jako bezpartyjny bez powodzenia ubiegał się o mandat europosła z ramienia Prawicy Rzeczypospolitej w okręgu wyborczym Katowice. Pełnił funkcję pełnomocnika okręgowego tej partii w Opolu. W wyborach samorządowych w 2010 i w 2014 uzyskiwał reelekcję do rady powiatu z listy Ligi Powiatu Nyskiego. W wyborach parlamentarnych w 2011 został kandydatem Prawa i Sprawiedliwości do Senatu w okręgu nr 51 (jako bezpartyjny). Po ujawnieniu przez media wypowiedzi dla białoruskiej telewizji, w których Janusz Sanocki miał zarzucać polskim mediom kreowanie nieprawdziwego obrazu Białorusi, poparcie PiS jeszcze przed wyborami zostało wycofane.

Od 2011 r. blisko współpracował z Pawłem Kukizem organizując szereg imprez ogólnokrajowych (np.

Kongres Protestu – Warszawa 2012, Kongres Oburzonych w Gdańsku – marzec 2013) a następnie w kampanię Pawła Kukiza przed wyborami prezydenckimi w 2015. W wyborach parlamentarnych w tym samym roku otworzył listę wyborczą zorganizowanego przez niego komitetu wyborczego wyborców w okręgu opolskim. Uzyskał mandat posła VIII kadencji, otrzymując 15 705 głosów. Nie został przyjęty do klubu parlamentarnego Kukiz'15 i pozostał posłem niezrzeszonym.

W Sejmie w listopadzie 2015 r. zainicjował powstanie Poselskiego Zespołu na rzecz Nowej Konstytucji. Zespół zorganizował dwie konferencje w Sejmie dla osób pokrzywdzonych przez sądy i prokuraturę, wydał dwa raporty na temat sądowego bezprawia w Polsce i opracował projekt ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Po ogłoszeniu przez Prezydenta RP zamiaru przeprowadzenia referendum konstytucyjnego, Poselski Zespół zgłosił poparcie tej akcji.

Od urodzenia mieszka w Nysie. Żonaty, jest ojcem trzech córek.

powego, wąskiego interesu obecnych partii, a zwłaszcza ich kierownictw i ogółu.

Jak zatem dokonać tej reformy? Jak wprowadzić JOW? Jest to pytanie z natury tej: jak zrobić omlet nie rozbijając jajek?

Być może jednak niemożliwe stanie się możliwe. Oczywiście wszystko zależy od tego czy postulat naprawy zyska poparcie w kręgach społecznych obdarzonych autorytetem - a zdolnych do uwolnienia się spod partyjnej kurateli. Takimi środowiskami mogłyby być środowiska uniwersyteckie, bardziej świadomi i społecznie czujni hierarchowie kościoła katolickiego, środowiska inteligencji. Potencjał społeczny zmiany bowiem istnieje - pokazał to przypadek Ruchu Kukiza. Niestety lider tej grupy, z którym udało nam się wprowadzić do Sejmu po-

każną grupę 42 posłów (trzecia siła) - jak wszystko na to wskazuje - nie potrafi kontynuować osiągniętego sukcesu i powoli jego grupa wtapia się w system, przy gromkich antysystemowych deklaracjach. Nie mniej jego przykład pokazuje, że potencjał zmiany istnieje. (...).”

Janusz Sanocki
Nysa 16 kwietnia 2017 r.

Cdn.

**Zgodę na przedruk
wyraził autor broszury:
Janusz Sanocki
poseł na Sejm RP
(niezrzeszony) z Nysy
Przygotował:
R.Milewski**

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk hapternolog z Goleniowa

cz.20



Fot. E. Pietruch

Publikujemy 20 odcinek z książki pt. **Hapternowe (antygenowe) działania organizmów – przyczyna wielu zjawisk i chorób**, autorstwa p. Jerzego Grzeszczuka eksperta inżyniera hapternologa z Goleniowa. Książka wydana była w roku 1998; a zainteresowanych zakupem książki informujemy, że nakład jest wyczerpany. Ale książka jest dostępna w **czytelniach** następujących bibliotek: 1) Biblioteka Narodowa w Warszawie, 2) Biblioteka Lekarska w Warszawie 3) Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie, 4) Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, 5) Biblioteka Wojewódzka w Szczecinie. A także w Bibliotekach Uniwersyteckich w: 5) Katowice, 6) Kraków, 7) Lublin, 8) Łódź, 9) Toruń, 10) Wrocław.

W dzisiejszym odcinku przedruk rozpoczynamy kontynuację rozdziału: **Barwy i dźwięki**, cyt. „(...) Od początku małżeństwa Barbara źle się czuła. Chorowała. Szczególnie podczas ciąży i po porodach nasiliły się u niej objawy chorobowe. Miała nudności, silne bóle głowy, trudności w chodzeniu i utrzymaniu równowagi. Po latach przewlekłej choroby Barbara zaczęła dostrzegać pewną prawidłowość.

W bliskości Romana objawy chorobowe nasilały się. Z tego powodu jej uczucie miłości i przywią-



Jerzy Grzeszczuk, rok urodzenia 1939. Matura w 1957, Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 1957-60 pomocnik tokarza w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu. 1960-61 zasadnicza służba wojskowa. 1961-1963 nauka w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, tytuł pilota w stopniu podporucznika. 1972-75 studia zaoczne w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, dyplom inżyniera - pilota. W roku 1983 zwolniony ze służby wojskowej w stopniu majora.

Od 1981 zainteresowania biologią molekularną. Autor dwóch wynalazków (linijka z podziałkami

krotności jednostek miary układu SI oraz podwozie do wózka dziecięcego przystosowanego do jazdy po schodach).

Udział w 24 konferencjach naukowych w Polsce i za granicą. Autor czterech publikacji naukowych o toksycznym działaniu ludzi:

1/ Rumyantsev S.N.; Grzeszczuk J.: "Nasilno mił nie budiesz"(w j. rosyjskim). Chimija i Žizń. Akademia Nauk ZSRR Moskwa. Styczeń 1990. 1, strony: 34-37.

2/ Rumyantsev S.N., Grzeszczuk J.: "Pathogenic Effects of the Human Chemical Biofield". Medical

zania do niego zaczęło stygnąć, aż przemieniło się w lęk i antypatię, bo objawy chorobowe stały się trudne do zniesienia.

W jej duszy tkwiły jednak zasady etyczne i moralne wpajane jej od dzieciństwa. Miała na uwadze dobro swoich dzieci, które należało wychować. Z wielu powodów nie mogła zdecydować się na rozwód.

W siódmym roku małżeństwa była tak osłabiona, że z trudem chodziła po schodach. Wtedy po raz pierwszy wyjechała do sanatorium i leczenie dało dobre rezultaty. Co z tego? – Po powrocie do domu wystąpił nawrót choroby. W tym samym roku wyjechała jeszcze na urlop, ale bez męża i bez dzieci. Na urlopie nastąpiła poprawa zdrowia i samopoczucia, ale po powrocie do domu wróciła choroba.

Przez następne osiem lat każdego roku wyjeżdżała z domu dwa razy samotnie: raz na urlop i raz do sanatorium. Zawsze podczas urlopu i pobytu w sanatorium poprawiało się jej zdrowie, natomiast po powrocie do męża traciła siły fizyczne i ulegało pogorszeniu jej samopoczucie.

Tysiące razy przekonała się, że w bliskości Romana doznaje silnych objawów chorobowych. Zawsze po fizycznej więzi z mężem czuła się fatalnie, ledwo chodziła.

Gdy zdała sobie w pełni sprawę z tego, że trwanie w związku małżeńskim doprowadza ją do ciężkiej choroby, postanowiła działać. W tajemnicy przed mężem gromadziła pieniądze na zakup mieszkania.

Wreszcie kupiła upragnione, dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką. Pod nieobecność męża w ciągu czterech godzin zorganizowała przeprowadzkę. Do nowego mieszkania zabrała dzieci oraz najbardziej potrzebne przedmioty: pralkę, lodówkę, ubrania, trochę naczyń kuchennych.

Gdy niczego nie rozumiejący Roman odnalazł Barbarę i dzieci, prosił ją, żeby wróciła do domu, ona nie dała się namówić. I tak już zostało.

Pozwoliła mężowi odwiedzać dzieci w jej mieszkaniu, ale o północy z mężem do łóżka nie było już mowy.

Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1995; 45, 1: 94-98.

3/ Grzeszczuk J.: "Lewis Antigens as a Possible Cause of Sudden Death of Previously Healthy Adults and Infants and of Diseases and Phenomena Linked to Tissue Ischemia". Medical Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1997; 49, 525-527.

4/ Grzeszczuk J.: "A Possible Reason for the 'Fatal Vision' of the Famous American Surgeon Jeffrey MacDonald" w: Tymieniecka A.T. (redaktor): „The origins of life”. World Institute for Advanced

Phenomenological Research and Learning. Kluwer Academic Publishers. Dordrecht, Boston, London. Analecta Husserliana LXVI, 349-355. 2000.

Wymienione trzy prace [2, 3, 4] opublikowane były w języku angielskim, bo naukowcy na całym świecie porozumiewają się językiem angielskim. Dostęp do publikacji jest przez internet.

Poza tym, Jerzy Grzeszczuk wydał kilka książek w języku polskim. Wszystkie są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Od roku 2002 prowadzi własny Instytut Haptenologii – pierwszy w świecie.

(red.)

W miarę upływu lat jej mąż oswoił się z zaistniałą sytuacją. Poznał inną kobietę, z którą żyje w nieformalnym związku.

Barbara jeszcze przez jakiś czas nie czuła się najlepiej, ale objawy chorobowe nie były już tak silne, jak podczas małżeństwa. Wtedy zauważyła, że w bliskości swoich dzieci źle się czuła. Zapobiegła chorobie przeznaczając jeden pokój do spania dzieciom, a drugi pokój był jej sypialnią.

Po latach dzieci wyrosły, założyły własne rodziny, wyprowadziły się do własnych mieszkań, a Barbara wróciła do pełni zdrowia. Świat stał się na nowo piękny. Swoje siły witalne Barbara z entuzjazmem oddawała pracy naukowej, bowiem biologia była jej pasją. Ponadto interesowała się medycyną tybetańską, wierzeniami i zwyczajami ludów na całym świecie.

Nieubłagany czas robił swoje. Pracując dożyła wieku emerytalnego i wcale nie czuła się, ani źle ani staro. Owszem, była drobna, niezbyt silna, ale sprawna umysłowo i fizycznie, i jak na swój wiek czuła się wspaniale. Miała swój bogaty świat zainteresowań, wielu znajomych i przyjaciół. Znając obce języki miała kontakty z ludźmi na całym świecie.

Życie utrwaliło w niej przekonanie, że w bliskości niektórych osób traci dobre samopoczucie. Barbara była absolutnie pewna, że wokół każdego człowieka istnieje biopole, które na jednych działa chorobotwórczo, a na innych – uzdrawiająco. Wiedząc o tym postanowiła podjąć działalność leczniczą. Znała wiele osób, które miały podobne przekonania.

Będąc na emeryturze Barbara uzyskała pozwolenie władz na stosowanie niekonwencjonalnych metod leczenia. W tym celu wynajęła odpowiedni lokal, zatrudniła kilku bioenergoterapeutów, a także sama wzięła się za leczenie. Unikała reklamy i rozgłosu wokół swojej działalności. Wszystko co robiła, robiła w przeświadczeniu o słuszności swoich działań i ta działalność sprawiała jej ogromną satysfakcję. Nie zależało jej, ani na sławie, ani na zaszczytach, ani na wielkich pieniądzech.

Starala się pomagać ludziom i pomagała bardzo skutecznie. Pomogła również jednej ze swoich koleżanek, Ani, która jest lekarzem i pracuje w szpitalu. Ania cierpiała na przewlekłą migrenę. Chwilami traciła wzrok z powodu silnego bólu głowy. Żaden lekarz nie potrafił jej pomóc. Szukając ratunku trafiła do gabinetu Barbary i od

niej dowiedziała się, że przyczyną migreny i zaburzeń wzrokowych może być oddziaływanie biopola jej męża. Żeby zapobiec chorobie poradziła wyprowadzić się z mieszkania swego męża.

Ale ta rada nie była możliwa do zrealizowania, bo trudno jest zdobyć mieszkanie w dużym mieście. Ania postanowiła więc urządzić sobie osobną sypialnię. Mieszkała nadal z mężem w jednym mieszkaniu, ale idąc spać zamyka za sobą drzwi na klucz. Z chwilą separacji migrena zniknęła jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Obie panie udzieliły mi informacji o grupach krwi.

Barbara ma grupę krwi 0 Rh dodatni, a jej formalny mąż: A₁ Rh dodatni. Dzieci z tego związku mają grupy krwi A₁ Rh dodatni.

Ania ma grupę krwi 0 Rh dodatni, natomiast jej mąż ma grupę krwi B Rh dodatni. Prawdopodobnie jest on homozygotą BB, bowiem z takiego związku wszystkie dzieci dziedziczą grupę krwi B. W związkach tych dość często występują konflikty serologiczne i zatrucia ciążowe.

Ania bardzo pragnęła mieć dziecko, ale każda ciąża kończyła się poronieniem. Gdyby wiedziała, mogłaby mieć zdrowe dzieci poczęte z mężczyzną o grupie krwi 0. Trudno powiedzieć, jak postąpi Ania.

Za mąż wyszła z miłości; pragnęła mieć rodzinę. Chciała kochać i być kochana. Nigdy nie przypuszczała, że jej wybranek będzie oddziaływał na nią chorobotwórczo i że potomstwo z nim poczęte nie ma szans na przeżycie w jej łonie.

Dotychczas Ania łagodziła swoje niepowodzenia życiowe oddając się pracy zawodowej oraz przeznaczając wolny czas na rozwój zainteresowań malarskich i muzycznych, bowiem z chwilą, gdy wyzdrowiała, świat jakby się wypogodził. Zaczęła na nowo cieszyć się pięknem barw i dźwięków, na które jest szczególnie uwrażliwiona.

HARRIS

Do Polski przyjeżdża czasem słynny uzdrowiciel Clive Harris. Leczy rozmaite choroby, dotykając chore miejsca na krótką chwilę.

Początkowo terapeutyczne zabiegi najczęściej odbywały się w świątyniach. W jednym dniu przyjmował po kilka tysięcy chorych, którzy przyjeżdżali niekiedy z odległości kilkuset kilometrów. Udowodniono, że działalność Harrisa jest nieszkodliwa dla zdrowia, natomiast u wielu chorych zaobserwowano poprawę stanu zdrowia, a nawet całkowite wyleczenie. Niezwykle właściwości organizmu Harrisa są nadal przedmiotem zainteresowania naukowców. Także i mnie zainteresowała zagadka jego organizmu.

Przyjmuje on tylko ludzi chorych. Aby się do niego dostać, należy mieć skierowanie. Zresztą, mnie nie interesowało dotknięcie przez Harrisa. Chciałem się z nim spotkać, porozmawiać i uzyskać kilka interesujących mnie wyników z naukowych badań jego organizmu.

Przeczytałem w gazecie, że gdy był małym chłopcem, ciężko zachorował. Leczenie w szpitalu trwało kilka lat. Właśnie wtedy lekarze dostrzegli bardzo interesujące zjawisko. W szpitalnej sali razem, z Harrisem zawsze leżało kilkunastu pacjentów. Właśnie w tej sali pacjenci szybko zdrowieli. W innych salach pacjenci chorowali długo.

Naukowe badanie tego zjawiska utwierdziło lekarzy w przekonaniu, że obecność Harrisa w sali szpitalnej wpływa na przyspieszenie procesu odzyskiwania zdrowia przez pacjentów. Stopniowo rosła legenda o Harrisie. Obecnie jest on znany w wielu krajach.

Aby spotkać się z Harrisem, pojechałem do niego w dniu, kiedy przyjmował chorych. Przyjechało kilka tysięcy ludzi i z tego powodu niektóre ulice zamknięto dla ruchu kołowego. Chorzy ustawili się w długą kolejkę na placu przed świątynią. Kilkunastu milicjantów i sporo osób cywilnych strzegło porządku i bezpieczeństwa. Nikt

bez skierowania nie mógł się z nim spotkać. W tej sytuacji poprosiłem organizatorów, żeby dostarczyli Harrisowi mój list. Zapewniono mnie, że list zostanie dostarczony. Wierzę, że tak się stało, chociaż pomimo upływu wielu lat nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Nie mam o to pretensji, bowiem jest on bardzo zapracowany i z pewnością otrzymuje ogromne ilości listów, których nie ma czasu czytać.

Uważam, że można wytłumaczyć zjawisko towarzyszące osobie Harrisa. Ośmielam się to uczynić na podstawie bardzo skąpych o nim informacji. Jak już wspominałem, w dzieciństwie Harris zachorował. Nie wiem, jaka to była choroba. Być może w jego krwi pojawiło się dużo przeciwciał zdolnych do zlepiania z haptenami niektórych ludzi. Może tracił przytomność, gdy w powietrzu którym oddychał było dużo haptenów pochodzących z organizmów członków jego rodziny. Może dlatego stał się przewlekłe chory. Przez wiele lat usiłowano go leczyć, ale po kilku latach Harris sam zorientował się, że świeże powietrze poprawia jego samopoczucie. Leżąc w szpitalu zaczął dbać o dobre wietrzenie szpitalnej sali.

Ja także leżałem przez kilka tygodni w szpitalu, dlatego wiem, że nie jest łatwo utrzymać otwarte okno w szpitalnej sali. Nawet w ciepłej porze roku pacjenci panicznie boją się przeciągów i zmian temperatury. Protestują, gdy się otwiera okno. Powiadają: „Lepszy ciepły smrodek niż zdrowy chłodek” albo „Cała Armia Napoleońska zginęła od świeżego powietrza”.

Ponieważ w salach szpitalnych najczęściej rozmieszcza się pacjentów o jednakowych schorzeniach, dlatego jest prawdopodobne, że pacjenci leżący z Harrisem w jednej sali, także chorowali z powodu uczulenia na hapteny wydalone przez organizmy niektórych ludzi. Harris był bardzo silnie uczulony, dlatego bardzo długo leżał w szpitalu. Pacjenci w jego sali wracali szybko do zdrowia dzięki temu, że w sali dopływ świeżego powietrza

był zapewniony, bo Harris **nie pozwalał zamykać okna**.

W innych salach, gdzie nie dbano o wietrzenie, uczuleni na ludzkie hapteny pacjenci wdychali powietrzem nasyconym szkodliwymi haptenami, dlatego chorowali długo. Lekarze dostrzegli zjawisko szybkiego powrotu do zdrowia pacjentów w sali Harris'a, ale nie zauważyli, że Harris **dba o dobre wietrzenie szpitalnej sali**.

Gdy na poważnie zaczęto badać zdolności organizmu Harris'a stwierdzono, że występuje u niego zjawisko przyływu i odpływu sił witalnych. Gdy czuł się dobrze, mówił, że jest napełniony bioenergią, ale mógł te bioenergie (dobre samopoczucie) szybko utracić po zbliżeniu się do niektórych osób na odległość wyciągniętej ręki albo podczas dotykania tych osób. Żeby ponownie odzyskać bioenergie Harris musiał oddalić się od osoby, przy której stracił dobre samopoczucie i „złapać” świeżego powietrza. Naukowcy stanęli przed nową zagadką.

Harris był absolutnie przekonany, że dotknięcie niektórych osób bardzo często powoduje u niego odpływ sił witalnych, co niekiedy doprowadza go do omdlenia. Wyniósł z tego wniosek, że podczas seansów przekazuje ludziom swoje dobre samopoczucie, czyli swoją bioenergię.

Początkowo „przekazywał” ludziom bioenergię trzymając swoje ręce przez kilkanaście minut na chorych miejscach, ale z czasem coraz więcej chętnych zgłaszało się do niego i zaszła konieczność skrócenia czasu „przekazywania” bioenergii. Obecnie do Harris'a przyjeżdżają tłumy pacjentów, toteż czasu starczy na krótkotrwałe dotknięcie każdego z nich. Faktem jest, że po wizycie u Harris'a następują uzdrowienia.

Do wizyty u Harris'a ludzie niekiedy przygotowują się przez kilka tygodni, a nawet miesięcy. Jazda do Harris'a jest dla wielu życiową przygodą. Oczekując na kontakt z nim mają okazję do rozmów z innymi ludźmi, do zawarcia interesujących znajomości. Poprawia się u tych ludzi stan psychiczny, pojawia się

ożywienie. Dla wielu chorych zetknięcie z człowiekiem owianym legendą jest wielkim przeżyciem, wspaniałą uczta duchowa. Ludzie od czasu do czasu odczuwają silne pragnienie dotknięcia ich przez drugiego, godnego szacunku człowieka. Jeśli takiego człowieka brakuje, to niezaspokojone pragnienie może doprowadzić do pogorszenia stanu psychicznego.

Harris jest sławny, dotykając pacjentów zaspokaja ich pragnienia. Organizatorzy seansów umacniają wiarę pacjentów w skuteczność terapii stosowanej przez Harris'a nadając przez głośniki muzykę, która poprawia nastrój. Tak więc, jest uroczysta atmosfera w świątyni, życiowa przygoda, wspaniała uczta duchowa, zaspokojenie pragnienia dotyku, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, zawarcie nowych znajomości – to czynniki terapeutyczne.

Zdarza się, że osoby przewlekłe chore całymi latami leżą w łóżku. Mieszkają w źle wietrzonych mieszkaniach, co sprzyja trwaniu choroby. Wyjście na dwór ze źle wietrzonego mieszkania oraz wielogodzinne oczekiwanie na wizytę u Harris'a pozwala im długo pooddychać świeżym powietrzem, co ma ogromne znaczenie dla zdrowia i może działać leczniczo. Jeśli przewlekłe chory człowiek wróci z atrakcyjnej podróży do swego domu i poczuje zaduch stęchłego powietrza, to niekiedy poprosi, żeby zrobiono w jego mieszkaniu porządek.

Wyzdrowieniu sprzyja wyrzucenie z mieszkania zagrzybionych roślin, usunięcie spleśniałych tkanin i desek, przywrócenie czystości oraz dbałość o **stały dopływ świeżego powietrza do mieszkania**.

Od kilku lat zauważyłem, że Harris już nie przyjmuje w świątyniach. W kwietniu 1997 r. przyjmował pacjentów w czternastu miejscowościach w Polsce, ale nie w świątyniach, tylko w świeckich obiektach.

SAMOWYLECZENIE Z NOWOTWORU

Barbara Lipińska i Janusz Hoga

w swojej książce pt. „Zabić czarną kurę” [36] opisali autentyczne wydarzenie. W jednej z klinik w Szczecinie przebywała pacjentka, matka dwojga dzieci. Miała nieoperacyjnego już raka wątroby. Niedawno straciła męża. Przed sobą miała zaledwie kilka tygodni życia, no może jeden do dwóch miesięcy. Wiedziała o swoim tragicznym rozpoznaniu. Postanowiła udać się do uzdrowiciela. Poprosiła o wypisanie jej ze szpitala.

Kobieta do uzdrowiciela jednak nie dotarła. W domu położyła się do łóżka i przez kilka dni głodując myślała o swoim losie. Pamięta, że nagle jakby się ocknęła i zażyła sobie suchych bułek.

Zjadła dziesięć!!! Zdumionemu otoczeniu wyznała, że ma ochotę pojechać do Bułgarii. I pojechała. Po wycieczce poczuła się znacznie lepiej i wróciła do pracy. Potem pojechała na urlop. Gdy po roku opalona, kwitnąca odwiedziła lekarzy, nikt nie mógł uwierzyć w cud. Zrobiono badania. I raka nie było.

Kobieta powiedziała: „Dobrze, że nie poszłam wtedy do Harris'a. Wszyscy powiedzieliby, że robi cuda”.

Różnie można tłumaczyć przyczyny tego cudownego wyzdrowienia. Raka wątroby mogły spowodować hapteny jej męża. Mąż umarł. W jej środowisku zniknęły szkodliwe dla niej hapteny i dlatego wyzdrowiała. Być może głodówka pomogła w wyzdrowieniu, bowiem znane jest leczenie głodowaniem.

UZDRAWIANIE BIOPOLEM

W tym tekście przedstawiam trzech uzdrowicieli, którzy mają tak zwane silne biopole. Owi uzdrowiciele publicznie demonstrowali właściwości swego biopola. Nawet najzgorzalsi sceptycy przekonywali się, że owi uzdrowiciele nie kłamią, że rzeczywiście mają niezwykle silne biopole, bowiem doprowadza do omdlenia bardzo wiele osób. **Biopole działa !**

PAN BOLEK

Przeczytałem w gazecie pięć artykułów o pewnym uzdrowicielu,

którego dane całkowicie zmieniam. Dziennikarz, który o nim napisał był sceptykiem. Nigdy w stu procentach nie wierzył w skuteczność jakichkolwiek zabiegów przeróżnych uzdrowicieli z legendarnym uzdrowicielem C.H. na czele, dlatego dziennikarz ten spotkał się z panem Bolkim i opisał to, co usłyszał od niego i co zobaczył podczas jego uzdrowicielskich seansów.

Pan Bolek był schorowany. Szukał – jak każdy człowiek – ulgi w cierpieniu. Nadzieją, wobec niemocy medycyny, był słynny uzdrowiciel C.H. Wreszcie stanął przed nim, a ten... zasłabł. Zrobiło się zamieszanie. Studenci medycyny, pomagający C.H., nie wiedzieli co się stało. Zarządzono krótką przerwę, a po niej – z niewiadomych przyczyn – C.H. nie chciał dotknąć pana Bolka.

Po kilku miesiącach pan Bolek powtórnie stanął przed uzdrowicielem C.H. Ten opadł na krzesło w bezwładzie. Mówił coś po angielsku. Nikt nie przetłumaczył panu Bolkowi, co mówił. W każdym razie, i tym razem pan Bolek nie dostał uzdrowicielskiego dotknięcia. Po pewnym czasie pan Bolek znów udał się do uzdrowiciela C.H. Gdy podszedł do niego, C.H. nie omdlał, jak dwukrotnie poprzednio, lecz tym razem zemdlął, tracąc przytomność na dłużej.

Zdarzył się też inny incydent. Pewnego dnia pan Bolek poszedł do krawca. Wszedł do zakładu, a tu niespodziewanie mistrz dostał drgawek. Po chwili krawiec w ostrych słowach zażądał, wskazując na pana Bolka, że ten ma się natychmiast wynosić. Pan Bolek nie był przyzwyczajony do takiego traktowania, ale krawiec z wyrzutem wyjaśnił, że jego słabsze biopole zostało rozładowane i wyprosił pana Bolka na zewnątrz.

Wydarzenia z uzdrowicielem C.H. i krawcem nakłoniły pana Bolka do zainteresowania się niezwykłymi właściwościami własnego biopola. Wówczas pan Bolek postanowił spotkać się z innymi bioenergoterapeutami. Dowiedział się, że posiada niezwykle biopole, pozwalające na niespotykane zabiegi lecznicze.

Pan Bolek był w wojsku sanitariuszem, znał się na postępowaniu z chorymi, dlatego zaczął uzdrawiać wykorzystując do tego niezwykle właściwości swego biopola. Czyni to w sposób wywołujący przerażenie u obserwatorów.

Dziennikarz był świadkiem, jak do gabinetu przyszła 17 – letnia dziewczyna z rodzicami. Dziewczyna usiadła na krześle. Pan Bolek delikatnie położył dłonie na skroniach dziewczyny i spokojnie czekał. Po kilkudziesięciu sekundach panienka straciła przytomność. Ręce zaczęły jej drżeć. Miała zamknięte oczy i nie reagowała na to, co się wokół niej dzieje. Po kilku minutach pan Bolek oddalił się od pacjentki, nakazał przenieść zemdloną na przygotowane posłanie i przykryć kocem. W ogólnym przerażeniu udzielającym się na widok reakcji rodziców pacjentki, czekano, co będzie dalej. Tylko pan Bolek zachował spokój. Powiedział: „To jest uzdrowicielski sen w drugim wcieleniu”.

W czasie tego „snu w drugim wcieleniu” dziewczyna zachowywała się dziwnie. Charczała, oddychała nierówno, rzucała się, krzyczała, płakała, rozmawiała z kimś. Po kilkudziesięciu minutach zaczęła odzyskiwać przytomność. Długo jeszcze po odzyskaniu świadomości była roztrzęsiona.

Ze szczątkowych informacji, których udzieliła dziennikarzowi, wynikało, że na początku zabiegu odczuwała ucisk, ból na całym ciele. Następnie było jej coraz lepiej, na koniec opanował ją wręcz błogostan.

Po przeczytaniu w gazecie publikacji o panu Bolku, w 1990 roku pojechałem do niego. Rozmawiałem z nim około jednej godziny. Dowiedziałem się, że ma grupę krwi A₁ Rh dodatni. Opowiedziałem mu, że prawdopodobnie jest on wydzielaczem haptenu A₁, których działanie doprowadza do omdlenia niektóre osoby mające przeciwciała anty – A₁. Takie przeciwciała mają osoby o następujących grupach krwi: 0, B, 2% osób z grupą krwi A₂ i 26% osób z grupą krwi A₂B.

Pan Bolek zrozumiał mnie i

powiedział, że jego małżeństwo mogło rozpaść się z powodu jego silnego biopola, bo jego żona miała grupę krwi A₂. Żona stale chorowała przy nim i prawdopodobnie w celu ratowania zdrowia była zmuszona mieszkać oddzielnie i zerwać z nim kontakty intymne. Po rozstaniu z żoną pan Bolek żył z przyjaciółką. Oboje mieli zgodne grupy krwi A₁. Ich pożycie było udane, ale przyjaciółka już nie żyje. Zmarła z powodu jakiegoś zakażenia po wyrwaniu zęba.

Z gazetowej publikacji o panu Boku wiedziałem się, że: „...dłonie palą go, pieką do niesamowitego bólu”.

Na tej podstawie sędzę, że pan Bolek ma **gorące dłonie**, które silnie się pocą. Gdy pan Bolek przedstawia do nosa pacjenta swoje dłonie, mieszczące ogromne skupisko gruczołów potowych, to podczas oddychania **dużo potu pana Bolka przenika do krwi pacjenta**. U niektórych pacjentów może wywołać to hemaglutynację bierną i objawy typowe dla niedokrwienia mózgu, dlatego pacjenci tracą przytomność.

Uzdrowiciel C.H. prawdopodobnie ma w organizmie bardzo wysokie miano przeciwciał anty – A₁; w jego krwi powstaje hemaglutynacja bierna, dlatego zemdlął trzy razy wdychając hapteny zawarte w biopolu, czyli w strefie, w której ich stężenie jest największe.

Krawiec, który wyprosił pana Bola z zakładu, jest prawdopodobnie także bardzo silnie uczulony na hapteny A₁. Substancje przenikające do powietrza (biopola) pana Bolka, mogły spowodować hemaglutynację bierną we krwi krawca w wyniku oddychania tym powietrzem. Prawdopodobnie krawiec w przeszłości wielokrotnie przekonał się, że są osoby, których biopole doprowadza go do omdlenia, dlatego stara się zapobiegać omdleniom wyprasając z zakładu klientów, takich jak pan Bolek.

Dziewczyna, którą pan Bolek wprowadził w tzw. „uzdrowicielski sen w drugim wcieleniu” jest prawdopodobnie bardzo silnie uczulona na hapteny pochodzące z organizmu pana Bolka, powodujące he-

maglutynację bierną w jej krwi. Uważam, że stanu głębokiej utraty przytomności nie należy nazywać „uzdrowicielskim snem w drugim wcieleniu”. Jest wręcz przeciwnie. Jeśli jakiś zabieg skutkuje utratą przytomności, to przy zbyt długo trwającym działaniu może doprowadzić do wcale nie ozdrowielskiego „snu w trzecim wcieleniu”, czyli do śmierci.

Podczas pierwszej rozmowy ze mną w 1990 r. pan Bolek ze zdumieniem stwierdził, że to co robi może być dla niektórych pacjentów szkodliwe, a nawet on może tym sposobem spowodować śmierć nagłą swego pacjenta. Odpowiedziałem mu, że ta hipoteza jeszcze nie jest powszechnie znana, ale jeśli zostanie potwierdzona przez naukowców, to być może zostanie ustanowione prawo zabraniające narażania na szkodliwe działanie haptenów produkowanych przez organizmy ludzkie. Na pamiątkę spotkania podarowałem panu Bolkowi moją książkę „Chemiczne oddziaływanie ludzi ...” wraz z dedykacją. Po kilku miesiącach od spotkania z panem Bolkiem przeczytałem w lokalnej gazecie informację, że pan Bolek odmawia kontaktów z pacjentami i prosi, żeby do niego więcej nie telefonować i nie przychodzić. Przyczyny odmowy nie były podane, ale w tej samej notatce napisano, że inny bioenergoterapeuta także odmówił kontaktu z pacjentami, gdyż postanowił, że nie będzie wykorzystywać swoich właściwości ozdrowielskich, dopóki naukowcy nie wypowiedzą się, czy rzeczywiście może skutecznie pomóc chorym. Po przeczytaniu tej notatki sądziłem, że pan Bolek przeczytał moją książkę i zgodził się z jej treścią, dlatego sam dobrowolnie zrezygnował ze swoich praktyk. W listopadzie 1996 r. zbierałem materiały do nowej książki, dlatego zatelefonowałem do pana Bolka i zapytałem go, co sądzi o mojej książce, którą mu podarowałem sześć lat temu. Odpowiedział, że mnie doskonale pamięta i że moją książkę dał do czytania znajomemu lekarzowi, a nawet sam kupił kilka egzemplarzy i podarował znajomym. Dodał też, że gdy za trze-

cim razem był u uzdrowiciela C.H., to ów uzdrowiciel przy nim zemdlał i wyniesiono go do innego pomieszczenia, a gdy odzyskał przytomność, to powiedział po angielsku, i to mu przetłumaczono, że ludzie, tacy jak on i pan Bolek, nie powinni się spotykać ze sobą – czego nie napisano w gazecie.

Pan Bolek wyjaśnił, że przestał uzdrawiać z powodu „inwazji” pacjentów. Był bardzo przemęczony. Brakowało mu czasu nawet na spanie. Żeby przyjąć wszystkich pacjentów, musiał pracować czasem 21 godzin na dobę. Obecnie uzdrawia tylko wyjątkowo, gdy go bardzo proszą. Wtedy jeździ do ciężko chorych i przynosi im ulgę w cierpieniu, ale nie doprowadza ich do „uzdrowielskiego snu w drugim wcieleniu”. Leczy dotykem, dobrym słowem, modlitwą, przekazuje im swoje uczucia miłości, co sprawia ludziom chorym ogromną ulgę i uspokojenie. Pacjentów przyjmuje bardzo rzadko, bo sam zdrowie ma bardzo osłabione. Moją teorię o szkodliwości działania haptenów wydzielanych przez organizm ludzki stara się przekazywać w ten sposób, że przed przyjęciem pacjentów rozmawia z nimi telefonicznie i prosi, aby zanim do niego przyjdą, dobrze się wykapali i założyli świeżo wypraną odzież, ponieważ przepocone ciała niektórych osób działają na niego silnie chorobotwórczo. Radzi im często myć całe ciało, prać odzież, bo czasem zdarza się, że przyjmuje takiego pacjenta, którego zapach osłabia go do tego stopnia, że po jego odejściu pan Bolek musi natychmiast wykąpać się, żeby zmyć z siebie szkodliwe dla niego hapteny, po czym długo wypoczywa. (...)”

Cdn.

**Zgodę na przedruk
wyraził autor książki:
Jerzy Grzeszczuk
ekspert inżynier
haptenolog z Goleniowa
Przygotował:
R. Milewski**

PS

Czytelników bardziej zainteresowanych wpływem haptenów na życie ludzkie informujemy, że te-

mat haptenów wywołał duże zainteresowanie i dlatego we Francji została specjalnie utworzona strona internetowa www.haptenes.fr poświęcona książce p. Jerzego Grzeszczuka:

"Haptenowe (antygenowe) działania organizmów-przyczyna wielu zjawisk i chorób".

W książce autor przedstawił, w jaki sposób odkrył przyczyny chorób przewlekłych i chorób zwanych nieuleczalnymi oraz relacje osób, które odzyskały zdrowie stosując się do wskazówek i rad autora. Na stronie internetowej, można znaleźć też część teoretyczną, zaczerpniętą z książki autora, pozwalającą lepiej zrozumieć to tak ważne i niezwykle odkrycie w historii ludzkości.

Doświadczenia autora wykazują, jak prostym sposobem można uniknąć wielu chorób powodujących problemy zdrowotne. W tym miejscu sprawdza się stara maksyma: Łatwiej zapobiegać niż leczyć.

Dla bardziej zainteresowanych można jeszcze dodać informację, że artykuł na ten sam temat istnieje też cały czas na blogu naturopatów szwajcarskich. Wystarczy kliknąć bon-coin-sante.com a potem w kolumnie po prawej stronie napis „Le Blog”. I następnie przewijać, aż do daty „24 avril” (czyli 24 kwietnia). Ponieważ artykuły publikowane są w sposób chronologiczny, odnajdziemy poszukiwany artykuł w dalszej kolejności.

R.

Tłumaczenie:

De nombreux lecteurs ont manifesté leur intérêt pour le sujet des haptènes, c'est pourquoi un site internet à leur intention a été créé, et il est dédié au livre de Jerzy Grzeszczuk, intitulé „Les haptènes dans l'étiologie des maladies physiques, mentales et leur rôle dans des troubles du comportement”.

L'auteur y décrit son chemin vers la découverte des causes de maladies chroniques et des maladies dites incurables. Il présente aussi les récits de personnes qui ont retrouvé la santé grâce aux conseils de l'auteur. La

partie théorique du livre permet de bien comprendre l'importance de cette découverte pour l'humanité.

L'expérience vécue par l'auteur démontre qu'il est possible d'éviter de graves problèmes de santé en utilisant des moyens très simples. Il ne reste plus qu'à suivre cette

maxime: „Mieux vaut prévenir que guérir”.

Les lecteurs intéressés trouveront un article au même sujet sur le blog des naturopathes suisses. Pour le trouver, il suffit d'aller sur le site bon-coin-sante.com, ensuite il faut cliquer Le Blog dans la

colonne de droite

et dérouler jusqu'à la date du 24 avril car les articles sont classés par ordre chronologique.

E. Pietruch
France

Dr n.med. Marzena Binczycka-Anholcer
Lekarz chorób wewnętrznych i medycyny społecznej
specjalista w zakresie zdrowia publicznego, geriatria
pracownik nauki w Katedrze Nauk Społecznych
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

Gabinet prywatny:

ul. J.Porazińskie 10, Poznań
tel. 605075646, 695880717

wizyty domowe

OŚRODEK BIOVILLA ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela,
stypy, imieniny, rocznice, jubileusze,
zjazdy rodzinne, bankiety,
kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia,
konferencje, spotkania firmowe.
Świadczymy też usługi cateringowe.
Oferujemy pobyt wypoczynkowy,
w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.
Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są
w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A
tel. 612913667 oraz 693105339
www.biovilla.pl

POEZJA

Janusz Ignacy Borkowski

Jak długo jeszcze ...

Żyję w kraju wielkiego chaosu,
Gdzie jeden drugiego wciąż przekrzykuje ...
Tu Obywatel nie dojdzie do głosu ...
Zbyt wiele protestem swym ryzykuje ...!

Panuje tu prosta hierarchia ważności
I każdy zna swoje miejsce w gromadzie.
Zasada w imię poselskiej próżności
Bo Oni wysoko stoją w tym stadzie ...!

Daleko pod nimi – ja – się plasuję ...
Z dołu oglądam podeszwy ich butów ...
Najpierw człowiek na takich głośnie
A potem szuka na próżno skrótów!

By móc się do Nich choć trochę przybliżyć ...
By także wziąć udział w rządzeniu Krajem ...
Choćby się takim nawet unżyć
To Oni swym własnym chcą żyć obyczajem ...!

Dobrze Im samym tam w górnym rzędzie
Więc tych, co się pną najczęściej spychają.
Siedzą na swojej ciepłutkiej grzędzie
A mnie jak idiocie z uśmiechem machają ...!

I sami żyją w konflikcie ferworze
Bo ciężko pozycję jest Im utrzymać ...
Kiedy nas Wojna Domowa zmorze ...
Długo tak Polska nie zdoła wytrzymać ...!!!

Janusz Ignacy Borkowski
Rzadka Wola dn. 1 grudnia 2012r.



Kapitalizm z „nie ludzką twarzą”!!!

*Prezesom z Kruszwicy
ku rozwadze ten wiersz dedykuję*

Zagrajmy w wojnę, będzie zabawa.
Sprawdźmy kto kogo pierwszy zabije.
Niechże to będzie najdziksza obława !
Jednym Cię strzałem jak zwierza ubiję !

Jak to, dlaczego? Bo ja mam ochotę!
I tak Twoje życie jest przecież parszywe.
No chodź, niech już szybko odwalę robotę,
Niech Cię dopadną me łapska fałszywe!

Ja wygram, bo przecież Ty nie masz broni.
Stoisz w łachmanach z bosymi stopami.
Twój Bóg Cię przed śmiercią dziś nie obroni.
A ja Cię rozszarpię silnymi łapami!

Wciąż nie wiesz czemu? Bo jestem człowiekiem!
Silniejszym od Ciebie. A silni są górami!!
Wiem to od innych, tajnym przeciekiem,
Że miłość bliźniego dziś zwykłą.....bzdurą!!!

Janusz Ignacy Borkowski

Technik mechanik, „złoty inżynier”, przedsiębiorca, autor książek i wydawca, działacz społeczny. Od 2018 roku absolwent Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, Wydziału Budownictwo, w obszarze nauk technicznych z tytułem zawodowym – inżynier; oraz student w Uczelni Medycyny Naturalnej w Warszawie.

Urodzony 29 X 1952 w Lubrańcu w pow. włocławskim w woj. kujawsko-pomorskim w rodzinie chłopskiej Józefa i Marianny z Piotrowskich.

Szkolę Podstawową ukończył w Kąkowej Woli w 1967 r., a Technikum Mechaniczne we Włocławku, w 1972 r.

W 1977 roku Janusz Borkowski stworzył od podstaw Kujawską Fabrykę Maszyn Rolniczych „Krukowiak”. Podjąwszy produkcję inteligentnych maszyn rolniczych, stworzył miejsca pracy dla 500 osób i sprostął konkurencji na globalnym rynku. W murach starej fabryki w Redecz Krukowym stworzył Muzeum Techniki Rolniczej i Gospodarstwa Wiejskiego.

Pasją p.Janusza jest pisanie i wydawanie pamiętników, wierszy, a w szczególności okazałych książek o jego kujawskiej Małej Ojczyźnie z serii „Redecz Krukowy i Okolice – Kraina Prastara”, w której ukazało się już 150 tomów.

Jest także bardzo wielkim społecznikiem, działa m. in. w Cechu Rzemiosł Różnych (od 1987), Stowarzyszeniu Producentów i Dystrybutorów Maszyn Rolniczych (prezes Zarządu Krajowego 1997-2011), Kujawsko-Pomorskim Stowarzyszeniu Kulturalnym (prezes Stowarzyszenia), Stowarzyszeniu „Agro-Biznes-Klub” Ludzi Przedsiębiorczych (czł. od 1997), Kujawsko-Pomorskim Związku Pracodawców i Przedsiębiorców (od 1998), AGRO-7 (od 1998), Business Centre Club (czł. od 2009).

Uhonorowany i odznaczony wieloma dyplomami, medalami, odznakami m.in.: Brązowym (2000) i Srebrnym Krzyżem Zasługi (2004), Krzyżem Kawalerskim w Koronie z Gwiazdą Bractwa św. Stanisława (2001); medalami: wojewody kujawsko-pomorskiego (2003), srebrnym *Za zasługi dla pożarnictwa* (2005) oraz odznaką *Zasłużony dla rolnictwa* (2005) i wieloma innymi odznaczeniami branżowymi przemysłu, a w grudniu 2012 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Janusz Ignacy Borkowski
Rzadka Wola dn. 21 listopada 2012r.

XI Zjazd Kujawiaków

14.07.2018

W dniu 14 lipca 2018 na terenie Kujawskiego Muzeum Oręża, Nauki i Techniki (Redecz Krukowy, woj.kujawsko-pomorskie) odbył się XI Zjazd Kujawiaków, zorganizowany przez Fundację Godne Życie na Kujawach pod patronatem Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Kulturalnego.

Program imprezy był bardzo imponujący i zachęcał do wzięcia udziału; szacuje się, że w imprezie

wzięło udział ponad tysiąc osób. Zainteresowani i zaproszeni goście zjeżdżali z całej Polski i również z zagranicy. Goście przyjeżdżali autokarami i samochodami osobowymi. Przygotowane parkingi i wolne miejsca postojowe były zajęte. A nad porządkiem czuwały odpowiednie służby.

Całość otworzył właściciel i główny organizator pan Janusz Borkowski – bardzo wielki patriota i

działacz społeczny.

Po serdecznym i obszernym powitaniu była możliwość zabrania głosu przez zainteresowanych gości. Głos zabrał rektor Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku dr hab. Stanisław Kunikowski prof.nadzw. Rektor wręczył panu Januszowi Borkowskiemu dyplom ukończenia studiów w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku i otrzymania tytułu zawodowego –





Rektor Stanisław Kunikowski prezentuje dyplom ukończenia studiów w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku w roku 2018, który za chwilę wręczy panu Januszowi Borkowskiemu.



Dyplom ukończenia studiów w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku w roku 2018 przez najlepszego studenta (rocznik 1952) pana Janusza Borkowskiego. Zespół Redakcji Wieści Światowe przekazuje panu Januszowi Borkowskiemu najserdeczniejsze gratulacje z życzeniami dalszych sukcesów, również z wynikiem bardzo dobrym, w życiu zawodowym i prywatnym.



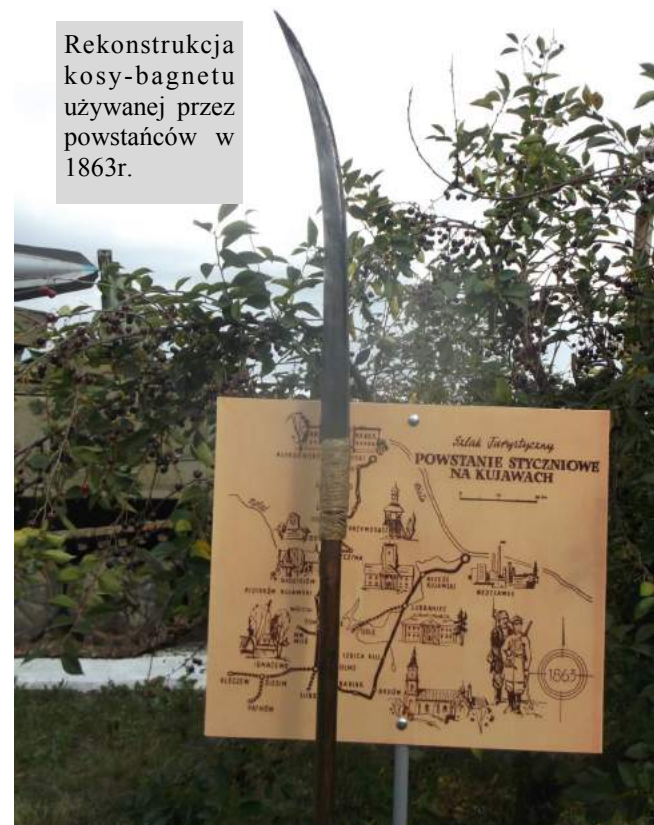
I wspólne zdjęcie z nagrodzonymi.



Improwizacja działania broni używanej przez powstańców w 1863r.



Pan Leszek Kalicki prezentuje rekonstrukcję szałas w którym mieszkali powstańcy w 1863r.



Rekonstrukcja kosa-bagnetu używanej przez powstańców w 1863r.

inżynier, na kierunku budownictwo w obszarze nauk technicznych.

Jednak przede wszystkim należy podkreślić, że pan Janusz Borkowski studia ukończył z wynikiem bardzo dobrym. W tym miejscu należy też dodać, że pan Janusz Borkowski urodził się 29 października 1952r. i jednocześnie studiuje na Uczelni Medycyny Naturalnej w Warszawie.

Powszechnie mówi się, że wyjątkową kondycję umysłową i fizyczną pan Janusz Borkowski ma dzięki korzystaniu z usług prowadzonego przez siebie Kujawskiemu Centrum Naturoterapii.

Następnie głos zabrał Stanisław Grzegorzewski Przewodniczący Włocławskiego Uniwersytetu Seniora funkcjonującego przy Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku i przewodniczący Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Aleksandra Kujawskiego uczestnicy zaśpiewali STO LAT dla inż. Janusza Borkowskiego.

Kolejnym punktem programu było ogłoszenie wyników VII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o **Złotego Kruka**; wręczenie pucharów za 2017 rok dla: Najlepszego Kujawskiego Poety, Najlepszego Kujawskiego Malarza, Najlepszego Kujawskiego Rzeźbiarza, Najlepszego Kujawskiego Piewcy Folkloru; wręczenie statuetek **Złotego Kruka** osobom zaangażowanym w charytatywną pracę na rzecz Kujaw.

W dowód uznania dla zasług i pracy włożonej w kultu-



Pan kpt.rez. mgr Leszek Cieślak na tle samolotu i dwóch armat przeciwlotniczych, które jako swoją własność przekazał w prezencie do muzeum w Redeczu Krukowym w 2017 roku.

14 lipca 2018 na terenie na terenie Kujawskiego Muzeum Oreża, Nauki i Techniki otworzono Kujawskie Muzeum Pożarnictwa.



Fragment uroczystości przy stołach biesiadnych.



Organizator zadbał o wszystko, nawet można było skorzystać z pomocy w Kujawskim Centrum Naturoterapii.



Od lewej: właściciel i główny organizator XI Zjazdu Kujawiaków pan Janusz Borkowski, Daniel Gierdziejewski z rodziną (kierownik Zajeźdźni Tramwajowej Gdańsk Nowy Port) - darczyńca tramwaju na którego tle wykonano fot.



Młode pokolenie też znalazło swoje miejsce na imprezie.



Pod „fachowym okiem” Jana Wujkiewicza młode pokolenie poznaje arkana wiedzy rzeźbiarskiej.



Właśnie rozpoczęła się zabawa Kujawiaków „do białego rana”.

Po prawej pani z ładnym uśmiechem to: Anna Majewska, i na XI Zjazd Kujawiaków przyjechała aż z dalekiej Szwecji.

wowanie, krzewienie i ochronę dziedzictwa kulturalnego i historycznego kujaw i ojczyzny - **Złotego Kruka** otrzymali: Daniel Gierdziejewski, Leszek Kalicki, Marian Ochociński, Marlena Woźniak, Maciej Zalewski, Krystyna Wulert, państwo Andrzej i Teresa Senczyno, Danuta Wielgosz, Wojciech Jakubowski, Arkadiusz Redlicki.

W kategorii rozstrzygnięcie konkursu o **Złotego Kruka** wyróżnienia otrzymali: Marlena Kluk, Maciej Henryk Modzelewski, Anna Piliszewska, Julian Błażej Stachniak.

Natomiast III miejsce zajęła Halina Sołtysińska, II miejsce zajęła Ela Galoch, I miejsce zajęła Krystyna Gradowska.

Jury przyznało również dyplom wyróżniający dla młodej poetki Martyny Kumor.

Puchar dla najlepszego kujaw-

skiego poety za rok 2017 przyznano Dionizemu Wojciechowskiemu oraz Izabeli Rutkowskiej.

Puchar dla najlepszej kujawskiej malarki za rok 2017 przyznano Aleksandrze Sas Wisockiej.

Puchar dla najlepszego kujawskiego pisarza za rok 2017 przyznano Władysławowi Makowskiemu.

Puchar najlepszego kujawskiego rzeźbiarza za rok 2017 otrzymał Jan Wujkiewicz.

Po nagrodzeniu najlepszych z najlepszych, odsłonięto na Pomniku Kujawskim Obrońcom Ojczyzny tablicę pamiątkową z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości (1918-2018). Nastąpiło też odsłonięcie na Pomniku Kujawskim Obrońcom Ojczyzny tablicy pamiątkowej z okazji 155. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego (1863-2018); i otwarcie Kujawskiego Muzeum Pożarnictwa.

Całość uświetnił również występ Zespołów Folklorystycznych i Chorągwi Rycerskich, Młodzieżowa orkiestra Dęta z Bądkowa pod batutą Zdzisława Wiśniewskiego, Harnasie z Lubienia Kujawskiego, „Kruszynianki” z Kruszyna oraz wspólne zdjęcie zainteresowanych, rozpalenie ogniska, zabawa, śpiew i taniec do „białego rana”.

Było też wiele innych atrakcji, np. przekazanie dla muzeum kolejnego tramwaju. Tramwaj przywieziono z Gdańska i został przekazany przez Daniela Gierdziejewskiego kierownika Zajezdni Tramwajowej Gdańsk Nowy Port.

dr Ryszard Milewski
redaktor naczelny
Więści Światowe
(www.wiesciswiatowe.pl)

Kętrzyn

Koło Przewodników PTTK

lata 1959-2014

cz.2

Sprowadzało się ono do bezpośredniego przekazywania wiedzy w kontakcie z turystami. Dominowały wtedy formy werbalnego (słownego) wykładu przy niezbyt aktywnym zaangażowaniu turystów. Były to wykłady, które można nazwać wielotematycznymi, gdyż przewodnicy przekazywali wiedzę dotyczącą historii, geografii, architektury, zasad ochrony przyrody i krajobrazu oraz opieki nad zabytkami. Podczas oprowadzania przewodnicy wzbogacali swoje wypowiedzi demonstrując obiekty znajdujące się na trasie wycieczki.

Inną formą werbalnego przekazywania wiedzy przez przewodników były **wywiady radiowe lub telewizyjne**. Takich wywiadów udzielali przewodnicy: *Czesława Stepien* i *Zenobia Borkowska* (TVP 2 „Zaginione skarby” 2002 r.), *Władysław Filipczuk* (Program I Polskiego Radia, audycja „Lato z radiem” 2000-2006 i „Na tropach sensacji” 2000, Radio Vox „Przewodnik turystyczny po kraju” 2009, „Słoneczny patrol” Tele 5), *Bogdan Wasilenko* i *Jerzy Szynkowski* (Program III i IV Polskiego Radia „Kwatera Hitlera w Latach 1941-44”), *Bogdan Wasilenko* (Polskie Radio Polonia „Kwatera w Gierłozę”).

Pisemną formą przekazywania wiedzy były - **artykuły prasowe**, których autorami byli: *Franciszek Charubin*: „Przemarsz przez piekło” (Gazeta Olsztyńska, 1987), „Przewodnicka załoga strażnicy” (Gazeta Kętrzyńska, 1994); „Z Pisma na Sambie” (Gazeta Kętrzyńska, 1995), „Pocztówka z Tarnowskich Gór” (Życie Kętrzyna, 1998); „W hołdzie saperom” (Jantarowe szlaki, 2004); *Bogdan Wasilenko*:

„Pacyfikacja” (Gazeta Olsztyńska, 1987); *Andrzej Malecki*: „Rewizja” (Gazeta Olsztyńska, 1987); *Ryszard Małkowski*: „Lekcja historii i piękna” (Gazeta Kętrzyńska, 1994), „Aby kochać, trzeba poznać - przez turystykę do patriotyzmu” (Życie Kętrzyna, 1996); *Andrzej Sobczak*: „Po sezonie turystycznym” (Gazeta Kętrzyńska, 1995), „Kętrzyniacy w Golubiu” (Gazeta Kętrzyńska,

„Kraków-Europejskie Miasta Kultury” (Gazeta Kętrzyńska, 1999), „Warszawa da się lubić” (Gazeta Kętrzyńska, 2000); *Edward Korpalski*: „Piekło na Orlej Perci” (Gazeta Kętrzyńska, 1995), „Kościół Chrześcijan Babtystów” (Gazeta Kętrzyńska, 1997), „Wiem, gdzie jest Bursztynowa Komnata” (Gazeta Kętrzyńska, 1997), „Pocztówka ze Śląska” (Życie Kętrzyna, 1997); *Ma-*



Autor (Ryszard Krupa) oprowadzający wycieczkę w Gierłozę. Rok 2005.

1995), „Krajoznawcza run- da” (Gazeta Kętrzyńska, 1997), „Przewodnickim szlakiem” (Gazeta Kętrzyńska, 1997), „Turystyczne ścieżki” (Życie Kętrzyna, 1998), „Odradzanie zabytków” (Gazeta Kętrzyńska, 1999); *Władysław Filipczuk*: „Być przewodnikiem” (Gazeta Kętrzyńska, 1995), „Spotkanie z Ukrainą” (Gazeta Kętrzyńska, 1996), „Dzień w Kaliningradzie” (Życie Kętrzyna, 1996), „Historia Kętrzyna” (Życie Kętrzyna, 1997), „Skok przez Bałtyk” (Gazeta Kętrzyńska, 1997),

Rutkowska: „Starobrzędowcy na Mazurach” (Gazeta Kętrzyńska, 1997), „Warmia i Mazury w literaturze polskiej i niemieckiej w latach 1945- 1995” (Gazeta Kętrzyńska, 1998), „Wojciech Kętrzyński jako archiwista” (Gazeta Kętrzyńska, 2000); *Mieczysław Smolka*: „Jubileusz kętrzyńskich przewodników” (Jantarowe szlaki, 1978).

Kolejna grupa publikatorów to wydania edytorskie w postaci książek: *Zduniak Jan*, *Wilczy Szaniec* w fotografii, 2002; *Zduniak*

Jan i Zduniak Agnieszka, Wolfsschanze in Wort und Bild, 2008 Praca zbiorowa, Kętrzyn oni tworzyli historię, 2007. Umieszczone zostały w niej 33 artykuły napisane przez *Marię Rutkowską-Kupryn*. Autorka przedstawiła w nich: „wspomnienia o ludziach, którzy przybyli do Kętrzyna po II wojnie światowej, jak i autochtonach”. Praca zbiorowa, Wojciech Kętrzyński(1838-1918) Patron miasta, 2008. Książka wydana została staraniem Towarzystwa Miłośników Kętrzyna z okazji 170. roczni-

informacji. Przybliży czytelnikom rodzinę Wojciecha Kętrzyńskiego-dzieci i wnuki. Przybliży jego postać mieszkańcom naszego miasta”

Publikacje wykonane przez przewodników: *Cwalina Marzena*, Wilczy Szaniec, 2009; *Dziadek Irena i Henryk*, Święta Lipka, od 1998; *Heligelinde*, 1998, Wilczy Szaniec, od 1998 Wolfsschanze, 2009; *Korpalski Edward*, *Jerzy Szykowski*, *Heine Wagner*, Wolfsschanze und das Attentat vom 20. Juli 1944, 2004; *Malecki Andrzej*, Kętrzyn i okolice, 1980, Wil-

czy Szaniec, 1995 Wolfs Lair, 2003 Wolfsschanze, 1995 Vilko Gudis, 2006 *Szynkowski Jerzy*, Masuren. Reisfuhrer, 2009 Masuren. Land..., 2000-2009 Wolfsschanze, 2000-2009 Wolfsschanze und das Attentat..., 2009 Wilczy Szaniec, 2000-2009 Deutsche in der Wolfsschanze, 2002 Hitlers Kiriesquartiere, 2002 Masuren. Ein Naturparadies, 1997 Stufenberg das Attentat, 2004 Auf der Kruttinna, 1998 *Szynkowski Jerzy*, *Waldemar Michałowski*, Mazury- przewodnik, 2009 *Wasilenko Bogdan*,



Spotkanie z okazji 40-lecia Koła Przewodników PTTK Kętrzyn.

cy urodzin i 90. rocznicy śmierci Wojciecha Kętrzyńskiego. Sekretarzem tego towarzystwa jest *Maria Rutkowska-Kupryn*. Jej autorstwa są artykuły: „Eleonora Emma Winkler - matka”, „Wilhelmina Winklersiostra”, „Wincentyna z Klińskich”, „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie-miejsce wiecznego spoczynku”, Kętrzyński jako archiwista”, „Życie rodzinne”, „Profesor dr hab. Stanisław Kętrzyński-chłuba nie tylko rodziny”, „Kętrzyńscy w Toronto”. Książka, jak napisała we wstępie *Maria Rutkowska-Kupryn*: „przynosi dużo dotąd nieznan-

ych Szaniec w Gierłoży,1981; *Puciato Czesław*, Wilczy Szaniec i Twierdza Boyen, 1998 Wilczy Szaniec, 2003 w języku rosyjskim Wolfsschanze, 1997 Święta Lipka, 2005 Święta Lipka, 2008 w języku rosyjskim Miejsca warte zwiedzania na Warmii i Mazurach, 1999 Seheswerte Orte in Masuren und Ermland, 1998 Places warthvisiting in Masuren, 2000 *Siemiński Stanisław*, Masuren, 1997 Mazury Północne, 2000 Dookoła Wielkich Jezior Mazurskich, 2009 Across the Lawel, 2008 Mrągowo i okolice, 2004 Sensburger Lawel, 2004 Wil-

Rozmieszczenie stanowisk dowodzenia szczebla centralnego III Rzeszy na Mazurach w latach 1941-1944, skrypt 1984, Mamry i okolice, 1999 *Zarzecki Jarosław*, Wilczy Szaniec- Zarys historyczny Kwatery Głównej Adolfa Hitlera w dawnych Prusach Wschodnich, 2006 Wolfsschanze 2006, *Zduniak Agnieszka*, Święta Lipka, 1998 Heiligelinde, 1998 *Zduniak Jan*, Wilczy Szaniec i inne kwatery Hitlera, 1998 Wolfsschanze und Hitlers andere Kriegshauptquartiere, 2004 Święta Lipka, Kętrzyn, Wilczy Szaniec, Twierdza Giżycka,

2003 *Zduniak Jan, Agnieszka Zduniak*, Masuren und Umgebung, 2009, są to niektóre wydawnictwa dotyczące Kwatery Hitlera oraz Warmii i Mazur.

Dla przewodników ważnym zadaniem było **podnoszenie kwalifikacji**, ciągle pogłębianie wiedzy, uaktualnianie wcześniej zdobytych wiadomości, aby tym samym sprostać wymaganiom i oczekiwaniom turystów.

utrzymania poprawnych więzi koleżeńskich i partnerskich.

Zadanie to okazało się bardzo trudne w wykonaniu po roku 1989. Wtedy to w kraju wprowadzonych zostało wiele zmian w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Zmiany pojawiły się także w turystyce. Wiele kół przewodnickich nie potrafiło odnaleźć się w nowych realiach. Koła te przestały istnieć.

zabawy towarzyskie, ogniska czy spotkania oplatkowe w kościele św. Jerzego.

Czas wspólnych zabaw bardzo często umiłał *Stanisław Żurowski* swoją grą na akordeonie.

Nie bez znaczenia dla budowania właściwych stosunków wśród przewodników były także spotkania z jezuitami w Świętej Lipce. Te ostatnie spotkania oraz spotkania w Gierłożu z prezesem „Wilczego



Rok 1984. Aleksander Górski, Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej odsłonił tablicę poświęconą Felisowi Nowowiejskiemu.

To pozwalało im na zdobywanie przewodnika wyższej klasy czy też uprawnień językowych. Władze naczelne i wojewódzkie PTTK dążyły do podniesienia poziomu wiedzy i politycznego zaangażowania wśród przewodników. Przykładem tego są weryfikacje przeprowadzone 14.04.1971 r. i 7.03.1988 r.

Aby zmobilizować przewodników do identyfikowania się z Kołem, Zarząd Koła przez wiele lat sporządzał listę aktywności.

Wiele poczynąń kolejnych Zarządów nacechowanych było **troską o dobre imię środowiska przewodnickiego i dążeniem do**

Praca przewodnika, traktowana przez wiele dziesiątków lat jako dodatkowe zajęcie czy hobby, stała się pracą zawodową. Pojawił się zawód - przewodnik turystyczny. Dziś przewodnik, to przedsiębiorca, osoba fizyczna, prowadząca zarejestrowaną działalność gospodarczą, od której odprowadza podatki. Sam sobie musi organizować pracę, pozyskiwać turystów, finansować szkolenia i samokształcenie.

Nie najlepiej patrzy na konkurencję. To czyni go bardziej kreatywnym, zaangażowanym, kulturalnym wobec turystów.

Zacieśnianiu więzi koleżeńskich służyły wspólne wycieczki,

Gniazda, Janem Załuska, dyrektorem Walentym Kordkiem oraz pracownikami tej spółki, pozwalały przewodnikom na realizowanie naczelnego zadania czyli oprowadzania wycieczek. Tak zwane „trójmiasto” czyli Kętrzyn, Gierłoż, Święta Lipka od roku 1989 dla większości przewodników jest podstawowym miejscem pracy.

Rozwojowi Koła sprzyjała **współpraca z innymi Kołami** z naszego regionu i kraju. Wiele było imprez, w których uczestniczyli przewodnicy z Kętrzyna. Oto niektóre z nich: Ogólnopolski Górski Rajd Przewodników (w Łądku Zdrój 1986-1996, w Międzygórzu

1994, w Beskidzie Śląskim 1989), Rajd „Bieszczady-87”, Ogólnopolski Górski Rajd Przewodników Łądek Zdrój 1989r. **Rocznice istnienia Koła w:** Elblągu 1986, Poznaniu 1986, Warszawie 1986, Giżycku 1988, Malborku 1989, Ostrowie Wielkopolskim 1995, Zamościu 1996, Zielonej Górze 1997, Katowicach 1997, Tarnowskich Górach 1998, Łowiczu 1998, Wrocławiu 2000, Cieszynie 2002, Zielonej Górze 2002, Warszawie 2006, Ogólnopolski Zjazd Przewodników Turystycznych w Poznaniu 2001, Ogólnopolski Nizinny Zlot Przewodników PTTK w Szczecinie 2003, Spotkanie z przewodnikami z Giżycka w Twierdzy Boyen 2002 czy w Białym Młynie 2005.

Przewodnicy sami także zorganizowali wiele spotkań, na których gościli kolegów z innych Kół. Wymienić tu można: ▪ wieczorek w Restauracji „Leśna” w Gierłogach 1974 r. ▪ rejs statkiem na trasie Giżycko-Węgorzewo, w którym wzięli udział przewodnicy z Kętrzyna, Giżycka, Olsztyna, Ostródy, Suwałk, Augustowa i Ełku, 1982 r.

▪ wycieczkę przedsezonową z przewodnikami z Giżycka i Ełku po zachodniej części Warmii i Mazur, 2004 ▪ Mazurską Sesję Popularno-Szkoleniową „Szanuj Ojczyznę Przyrodę”, 1988 r. ▪ Ogólnopolską Sesję Szkoleniową Przewodników PTTK nt. „Fortyfikacje XIX i XX na Mazurach” 1987 r. ▪ Regionalną Sesję Popularnonaukową „Chrońmy zabytki”, 1988 r. ▪ Spotkania z okazji: 10, 20, 25, 30, 35 i 40-lecia istnienia Koła.

Przewodnicy turystyczni aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach mających doniosłe znaczenie dla powiatu kętrzyńskiego, regionu warmińsko-mazurskiego i kraju. Do takich należy zaliczyć np.: ustawienie głazu i odsłonięcie w dniu 5.05.1984 r. w Świętej Lipce tablicy pamiątkowej ku czci Feliksa Nowowiejskiego, wybitnego polskiego kompozytora, twórcy melodii do „Roty”. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był przewodnik jezuita O. Antoni Ząbek. To on chciał, aby głaz ten służył: „potomnym jako dowód polskości tych ziem i przy-

czyniał się do dalszego rozsławiania pięknej i cudownej Świętej Lipki”.

Odsłonięcie w Gierłogach w dniu 17.10.2003 r. tablicy pamiątkowej poświęconej saperom Wojska Polskiego poległym i rannym przy rozminowaniu terenu Byłej Kwatery Hitlera.

W akcie erekcyjnym napisano: „Wielkie zasługi w realizacji budowy płyty pamiątkowej wniosli: kombatanter por. w st. spocz. *Franciszek Charubin*, przewodnik turystyczny PTTK klasy pierwszej *Bogdan Wasilenko ...*” Odsłonięcie w dniu 6.10.2001 r. na lotnisku w Wilamowie tablicy pamiątkowej upamiętniającej pobyt Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Ziemi Kętrzyńskiej. Pomysłodawcą był kol. *Andrzej Sobczak*, były burmistrz miasta Kętrzyn.

Opracował:
Ryszard Krupa
przewodnik turystyczny
po Warmii i Mazurach
tel.503895828
ryszard.krupa@wp.pl

Ciąg dalszy ze s.1

Rośnie populacja jerzyków na dachu NFOŚiGW w Warszawie

Wodnej – instytucji na co dzień finansującej ochronę środowiska. To o wiele więcej niż rok temu, kiedy w 15 zajętych gniazdach umościły się 64 ptaki tego gatunku. Wygląda na to, że jerzyki znalazły świetne warunki bytowania i zagościły tam już na dobre.

Nie każdy z odwiedzających siedzibę NFOŚiGW przy ul. Konstruktorskiej w Warszawie zwraca uwagę na coraz częściej słyszane głosy (<https://www.glosy-ptakow.pl/jerzyk/>) wydawane przez śmigające pomiędzy budynkami jerzyki. Warto podnieść głowę, aby

przekonać się, że NFOŚiGW oprócz finansowania projektów proekologicznych w całej Polsce, sam we własnym otoczeniu podejmuje działania służące ochronie przyrody. Należy do nich zamontowanie na dachu Narodowego Funduszu Budek, a wokół siedziby – poidła i karmników. Dzięki temu rozmnaża się tu duża kolonia jerzyków, a z karmy i wody korzysta wiele innych gatunków ptaków.

Monitoring sukcesu lęgowego jerzyków prowadzony przez członków Towarzystwa Przyrodniczego Bocian potwierdził, że na dachach

trzech budynków należących do NFOŚiGW znajdują się obecnie 23 gniazda, w których pod troskliwą opieką rodziców żyje 48 piskląt. Łącznie żyje tam niemal 100 ptaków, przy czym kolejnych 5 jaj jest wysiadywanych. To znaczny przyrost populacji, gdyż jeszcze w ubiegłym roku Fundusz gościł 64 ptaki, w tym 34 pisklęta.

Jerzyk, ze względu na podobny kształt w locie, często bywa mylony z jaskółką, tymczasem jest od niej znacznie większy i jednolicie brązowo ubarwiony, nie licząc jaśniejszego podgardla. W przeciwie-



Jerzyk z wolem pełnym owadów
(fot. Maciej Szymański).



Jerzyk na gnieździe, archiwum
NFOŚiGW w Warszawie.



Inspekcja gniazda, archiwum
NFOŚiGW w Warszawie.



Jerzyk w trakcie obrączkowania,
archiwum NFOŚiGW w Warszawie.

stwie do jaskółek, nigdy nie można go spotkać na ziemi, gdyż jest przystosowany jedynie do siadania na pionowych, chropowatych powierzchniach. Pierwotnie miejscem życia jerzyków były szczeliny skalne. W miastach zasiedla on różne otwory w budynkach, ale termomodernizacje budynków znacznie uszczupliły jego populację, która obecnie odbudowuje się dzięki montowaniu budek.

Jerzyki są rekordzistami w locie, gdyż większość życia spędzają w powietrzu, nawet śpiąc w przestworzach. Jedynie potrzeba wydania na świat potomstwa zmusza je do wylądowania. Rekordzista spędził w powietrzu bez lądowania 3 lata.

Przebywając w biurowych pomieszczeniach NFOŚiGW i załatwiając sprawy związane z finansowaniem ochrony środowiska, warto

wiedzieć, że tuż nad głowami toczy się bujne życie przyrodnicze. Dzięki stworzeniu przez Narodowy Fundusz sprzyjających warunków, rodzi się, rozwija i wchodzi w dorosłość kolejne pokolenie jerzyków – latających sąsiadów.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Ciąg dalszy ze s.1

Od naszej korespondentki z Francji:

PARK SZTUKI PLURALIUM

spodziewamy się spędzić czas wśród znanych i tradycyjnych huśtawek, karuzeli lub poskakać na dmuchanych konstrukcjach. A gdy

pogoda nie dopisuje, to dla odmiany możemy odwiedzić jeden z interaktywnych placów zabaw, wykorzystujących nowinki techniczne,

jako główne atrybuty rozrywki: <http://wrocenter.pl/pl/ipz/>

Bardzo interesujący interaktywny **Park Pluralium** działa w mieście Le Blanc-Mesnil pod Paryżem. Założony został przez stowarzyszenie młodych artystów plastyków w 2011 roku. Lecz zanim zdomowił się na stałe to jeszcze w 2016 roku na terenie niedużego prywatnego ogrodu w podparyskim mieście Le Blanc-Mesnil, działał jako park objazdowy i organizowany był w formie wystaw prac plastycznych na terenie Francji i Belgii. Obecnie



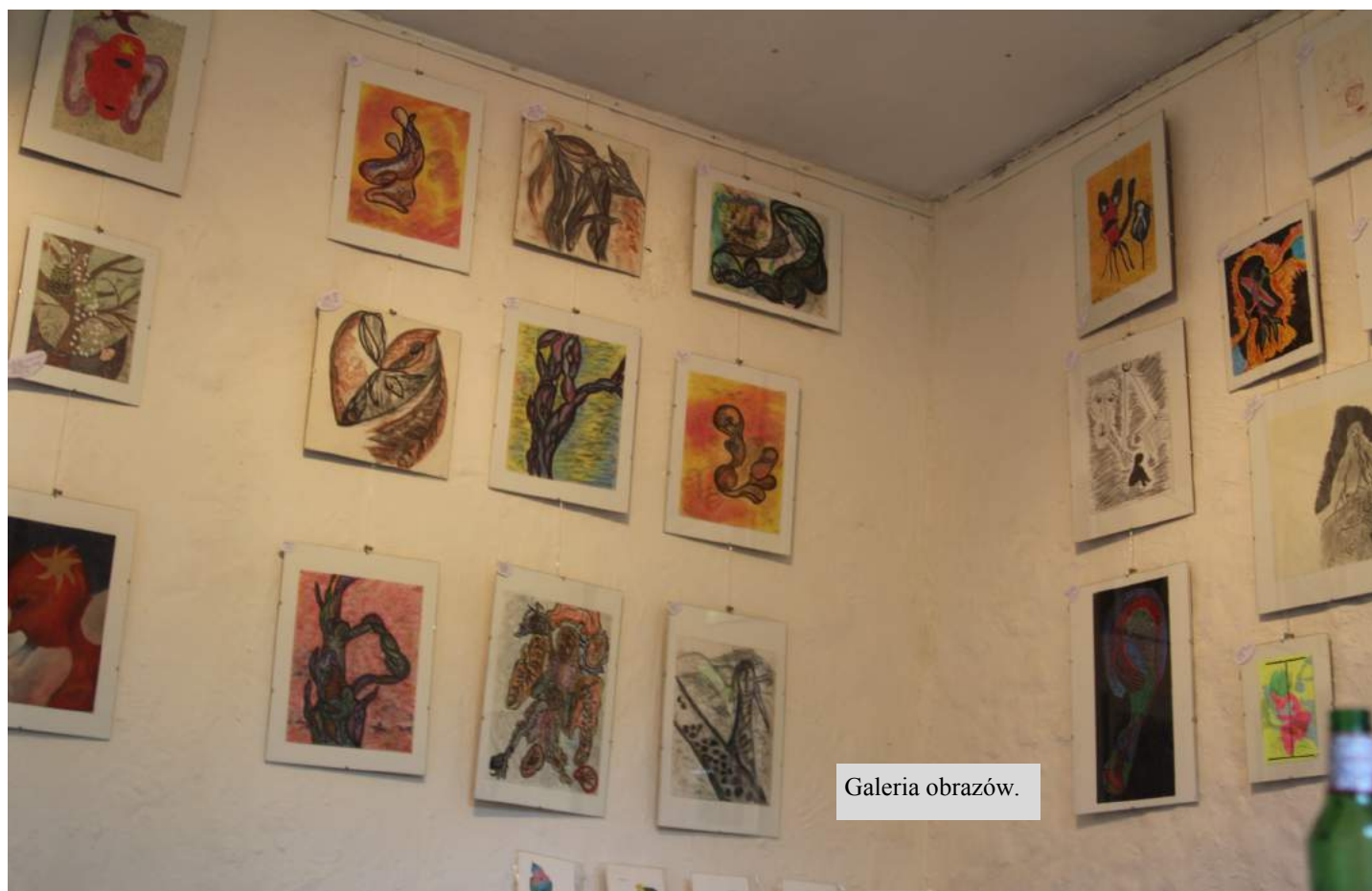
Brama wejściowa.



Dziewczyna motyl.



Element dekoracji.



Galeria obrazów.



Jedna ze ścieżek w parku.



Jeden z występów tanecznych.



Jedna z zabaw.



Scenka teatralna.

odwiedzają go dzieci z okolicznych miast w ramach zajęć pozaszkolnych, jak również dalej położonych miejscowości, ale otwarty jest dla szerszej publiczności: <http://www.pluralium.fr>

Przekraczając bramę parku odwiedzający wkraczą do miejsca zaskakującego, gdyż prace plastyczne, które można tam zobaczyć są zupełnie nietuzinkowe. Autorami tych prac są profesjonalni członkowie stowarzyszenia i amatorzy. Prace adresowane są przede wszystkim do dzieci i młodzieży, więc głównym ich przeznaczeniem są oczywiście zabawy i gry, które łączą cele rekreacyjne i edukacyjne, przybliżając uczestnikom różne formy sztuk plastycznych przy wykorzystaniu najprostszych materia-

łów (papier, gips, glina, muszle morskie, tkaniny, farby).

Autorzy prac towarzyszą przybyłym dzieciom, objaśniając reguły zabawy. Wiele miejsc w parku zachęca do zatrzymania się, by posłuchać bajek i opowieści. Zwiedzanie urozmaicają krótkie scenki przypominające scenki teatralne. Podczas wędrówki w tym parku uczestnicy mogą mieć złudzenie przebywania w świecie nieznanymi baśniami, wśród fantastycznych i nigdzie nie spotykanych istot, które jednak przypominają o naszych codziennych sprawach. Zachęcają do rozmyślań o naszych emocjach, naszych marzeniach, przeżyciach smutnych i wesółch oraz pozwalają odkrywać świat w inny, niecodzienny sposób.

Regularnie park zaprasza do

zabawy w nowej inscenizacji oferując atrakcje wprowadzające w świat wyobraźni i sztuki. Na terenie parku znajduje się również galeria sztuki prezentująca prace plastyczne członków stowarzyszenia.

Pobyt w tym parku to okazja, by oderwać się na chwilę od stechnologizowanego środowiska opawanego przez ekrany, oślepiające światła i ogłuszające dźwięki naszej codzienności.

Zwiedzanie parku kończy miły akcent. Gościnni gospodarze parku zapraszają do mini – bufetu, w którym czekają napoje zimne i gorące, i nie trzeba dodawać, że bardzo oryginalne.

**Edwige Pietruch
Francja**

Ministerstwo Sprawiedliwości RP uczciło rocznicę Krwawej Niedzieli

W 75-rocznicę Krwawej Niedzieli wiceministrowie sprawiedliwości Patryk Jaki i Łukasz Piebiak złożyli wieniec pod Pomnikiem Rzezi Wołyńskiej w Warszawie. Od dziś (11 lipca 2018 r.) na ogrodzeniu siedziby Ministerstwa Sprawiedliwości prezentowana jest plenerowa wystawa poświęcona ofiarom ludobójstwa popełnionego na Polakach w latach 1943-1945 przez ukraińskich nacjonalistów. 11 lipca 1943 roku doszło do Krwawej Niedzieli, która była apogeum Rzezi Wołyńskiej.

Prezentowana na 21 tablicach wystawa przedstawia historię eksterminacji Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, gdzie oprawcy z OUN-UPA przeprowadzali bestialską czystkę etniczną. W wyniku terroru zginęło ponad 100 tys. ludzi – tylko za to, że byli Polakami. Jedną z plansz ekspozycji obrazuje zbrodnię popełnioną na 83-letnim mieszkańcu kolonii Kado-

byszcze w woj. wołyńskim. „Nawet ci, co go zabijali, stwierdzili zgodnie [...] – To był bardzo dobry gospodarz. – Dlaczego więc zabiliście go, tak już starego i jego chorą żonę – zapytałem. Odpowiedź: - Bo byli Polakami. Tylko dlatego” – wspominał świadek zdarzenia.

Mamo wstawaj, chodźmy do domu

Ukraińscy nacjonaliści mordowali całe polskie rodziny, nie mając litości dla kobiet i dzieci. Na wystawie widać między innymi zdjęcie synków małżeństwa Karola i Elżbiety Tarabów ze wsi Kopcze Czeskie. Dzieci zostały zamordowane wraz z rodzicami przez UPĄ wiosną 1943 r. Przejmująca jest również relacja byłego mieszkańca wsi Wola Ostrowiecka: „Obok mnie leżała kobieta, Maria Jesionek. [...] Ona też wyskoczyła z płonącego budynku wraz z dziećmi, tuż przede mną. Morderca ugodził ją kulą, leżała martwa na swym uduszonym

niemowlęciu. Jej ośmioletni syn został też zastrzelony, ten zaś pięcioletni siedział tuż przy martwej matce, szarpał ją i wołał: - „Mamo wstawaj, chodźmy do domu. Płakał.”

Wstrząsającym opisom zbrodni towarzyszą informacje historyczne o Wołyniu i Małopolsce Wschodniej w czasach II Rzeczypospolitej: o mozaice narodowościowej na tych terenach, a także o genezie ukraińskiego nacjonalizmu, zwłaszcza pod okupacją sowiecką i niemiecką. Krwawe czystki na polskiej ludności były przeprowadzane pod hasłami „Ukraina dla Ukraińców”, „Ukraina czysta jak szklanka wody”, „Śmierć Lachom – sława Ukraini”, co również obrazuje wystawa.

Likwidować ślady polskości

Masowe zbrodnie o niewytłumaczalnej skali bestialstwa miały na celu zatarcie wszelkich śladów polskości. Przywołany na wystawie fragment rozkazu OUN z 9 lutego



Plenerowa wystawa plakatów na ogrodzeniu siedziby Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej upamiętniająca Krwawą Niedzielę (11.07.1943) na Wołyniu (Ukraina).



1944 r. brzmiał: „Likwidować ślady polskości. [...] a) zniszczyć wszystkie ślady kościołów i innych polskich budynków kultowych, b) zniszczyć drzewa przy zabudowaniach, tak aby nie pozostały nawet ślady, że tam kiedykolwiek ktoś żył (ale nie niszczyć drzew owocowych przy drogach), c) do 21 września 1944 r. zniszczyć wszystkie polskie chaty, w których poprzednio mieszkali Polacy...”

Jednocześnie, dla ukazania peł-

nej prawdy historycznej, na wystawie przygotowanej we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej przytoczone są przypadki pomocy udzielanej Polakom przez niektórych ukraińskich sąsiadów. Ci, którzy przeciwstawiali się złu płacili często najwyższą cenę za swoje człowieczeństwo – śmiercią własną i najbliższych.

Uczczenie ofiar ludobójstwa

W rocznicę Krwawej Niedzieli Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Patryk Jaki i Podsekretarz Stanu Łukasz Piebiak wzięli udział w obchodach Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Wiceministrowie złożyli wieniec pod Pomnikiem Rzezi Wołyńskiej na Skwerze Wołyńskim w Warszawie.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Oświadczenie Ministerstwa Sprawiedliwości RP

Ministerstwo Sprawiedliwości oświadcza, że nieprawdziwa jest informacja portalu internetowego wp.pl, że Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyda ćwierć miliona złotych „na opiekunki dla swoich gości”.

Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia, że umowy na usługi ochrony i recepcji świadczone w ministerialnych budynkach ministerstwo zawierało z firmami zewnętrznymi od wielu lat. Ostatnia taka umowa, zawarta jeszcze za poprzednich rządów PO-PSL, opiewała na kwotę 4 milionów złotych (umowa z 28 kwietnia 2015 r. na kwotę 3.999.883 zł). To właśnie decyzją Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro nie została przedłużona, a usługi ochrony od 2017 r. są sukcesywnie przekazywane w

poszczególnych obiektach MS funkcjonariuszom Służby Więziennej. Decyzja ta przynosi budżetowi państwa milionowe oszczędności.

Firma zewnętrzna będzie świadczyć jedynie usługi recepcji - na takich samych zasadach jak w ubiegłych latach - ograniczone jednak tylko do trzech recepcjonistów w trzech różnych budynkach Ministerstwa.

Manipulacją jest więc twierdzenie portalu, że Ministerstwo wyda „ćwierć miliona złotych” na asystentów dla gości ministra. Umowa na „świadczenie usług obsługi recepcji w budynkach Ministerstwa Sprawiedliwości” przewiduje obsługę interesantów w biurach przepustek, prowadzenie komputerowej bazy interesantów i gości, wydawanie i nadzór nad kartami identyfika-

cyjnymi upoważniającymi do wejścia na teren Ministerstwa Sprawiedliwości RP, a także współpracę ze służbą ochrony w celu zapewnienia bezpieczeństwa danego obiektu, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości RP przechowywane są m.in. strategiczne dokumenty i akta zawierające dane wrażliwe obywateli, dlatego przepisy te nakazują, aby każdy interesant poruszał się po terenie Ministerstwa Sprawiedliwości RP wyłącznie pod nadzorem osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo. Takie zasady obowiązują w Ministerstwie Sprawiedliwości RP od wielu lat.

**Jan Kanthak
Ministerstwo Sprawiedliwości RP**

Ciąg dalszy ze s.1

Szybsze przedawnianie roszczeń

Dziś (9 lipca 2018 r.) weszła w życie przygotowana w Ministerstwie Sprawiedliwości nowelizacja ustawy – Kodeks cywilny, która wzmacnia prawa konsumentów i skraca okres przedawnienia roszczeń.

Nowe rozwiązania są między innymi odpowiedzią na częste praktyki niektórych firm windykacyjnych. Wykorzystują one nieświadomość ludzi i masowo skupują za bezcen przedawnione roszczenia. Wnoszą do sądu powództwa o za-

płatę długu, licząc na to, że dłużnicy nie podniosą przed sądem zarzutu przedawnienia.

Nowe przepisy zobowiązują sąd do zbadania, czy roszczenie jest przedawnione. Jeśli po analizie materiału dowodowego sąd stwierdzi, że upłynął termin przedawnienia - oddali powództwo. I żadna czynność dłużnika nie będzie już do tego potrzebna. W ustawie zapisano także, by w wyjątkowych przypadkach **sąd mógł**, po rozważeniu interesów obu stron, **nie**

uwzględnić upływu terminu przedawnienia.

Krótszy termin przedawnienia

Ustawa przewiduje skrócenie podstawowego terminu przedawnienia z 10 do 6 lat. W przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz dotyczących świadczeń okresowych (np. czynsz najmu i dzierżawy) wynosi on jednak, tak jak dotychczas, 3 lata. Jako koniec biegu przedawnienia ustawa przyjmuje ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym upływa termin.

Zmianie ulega też inny istotny termin. Gdy sąd stwierdzi o istnieniu roszczenia w wyroku lub ugodzie, z chwilą uprawomocnienia się tej decyzji zaczyna biec ponownie termin przedawnienia. Dziś wynosi on aż 10 lat. To czas, w którym wierzyciel może egzekwować roszczenie. W ustawie przewiduje się skrócenie tego terminu do 6 lat (lub

3 lat w przypadku roszczeń dotyczących świadczeń okresowych). To wystarczający okres dla wierzyciela, aby podjął czynności zmierzające do egzekucji roszczenia. Po tym czasie należy przyjąć, że nie jest zainteresowany realizacją roszczenia.

Gwarancja dotycząca konta bankowego

Ustawa wprowadza też zmiany, które dotyczą egzekucji sądowej i administracyjnej z rachunku bankowego. Od 8 września 2016 r. obowiązuje przepis, na mocy którego organ egzekucyjny może zająć rachunek bankowy dłużnika drogą elektroniczną. Dotychczas banki były zobowiązane do bezzwłocznego przekazania zajętej kwoty, co uniemożliwiało podjęcie przez dłużnika obrony, nawet jeśli zajęcie było bezzasadne, bo np. dług został uregulowany lub roszczenie jest przedawnione.

Zgodnie z ustawą, która weszła dziś w życie, zajęta kwota nie trafi na konto komornika lub np. urzędu skarbowego wcześniej niż po upływie 7 dni. To okres, w którym dłużnik będzie mógł wnieść powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, co umożliwi mu wyjaśnienie sprawy.

Taki tryb nie będzie jednak możliwy, gdy komornik zajmie rachunek, by ściągnąć należne alimenty lub zasądzoną od dłużnika rentę, np. na rzecz osoby przez niego poszkodowanej. Wtedy bank bezzwłocznie przekaze zajętą kwotę komornikowi. W tym przypadku dobro dzieci i osób, którym przysługuje renta, jest ważniejsze, niż dobro tych, wobec których komornik prowadzi postępowanie egzekucyjne.

Ministerstwo Sprawiedliwości RP

Nowe prawo przeciw nadużyciom koncernów przy budowie dróg i autostrad

Koniec nadużyć wielkich koncernów budowlanych, które nie płać podwykonawcom za wykonane prace, mimo że same otrzymują za nie olbrzymie pieniądze od państwa. Płatności związane z budową autostrad i najważniejszych dróg będą realizowane poprzez specjalne rachunki powiernicze. Powstanie też Komisja Inwestycji Drogowych, która ma zapobiec bezzasadnemu kwestionowaniu przez koncerny jakości robót zrealizowanych przez podwykonawców i wykorzystywaniu go jako pretekstu do odmowy zapłaty.

To odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na nieuczciwe praktyki koncernów, które uderzają w niewielkie firmy budowlane i ich pracowników, doprowadzając je często do bankructwa, a także narażają na straty całe państwo.

Koniec z oszukańczym procederem

Chcemy zaproponować rozwiązania, które raz na zawsze ukróć bezkarność i oszukańcze praktyki, których ofiarą padają podwykonawcy robót drogowych w Polsce. Ujawniane w mediach przypadki wielokrotnie kończyły się dramatami niewielkich firm budowlanych, ich bankructwem, upadłością, czasami dramatami rodzinnymi, a nawet zdarzyło się samobójstwo. Beneficjentem, który na tym korzystał, była wielka korporacja, z reguły zagraniczna, która zyskiwała gigantyczne pieniądze hojnie wypłacane przez polski Skarb Państwa – powiedział Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Przypomniał, że ten proceder urosł na ogromną skalę za rządów

PO-PSL w okresie budowy autostrad na mistrzostwa Europy w piłce nożnej - Euro 2012.

Efektom były setki upadłych polskich firm, dramaty tysięcy ludzi. Nie tylko właścicieli firm i ich rodzin, ale też pracowników, którzy nie dostawali należnego zarobku. Postanowiliśmy to definitywnie przeciąć, aby na przyszłość zapobiec takim procederom. Prezentujemy rozwiązania prawne, które wprowadzają dla koncernów jasną zasadę: dostajesz pieniądze dopiero jak zapłacisz podwykonawcom – podkreślił Zbigniew Ziobro.

Przywrócenie sprawiedliwości

W konferencji wzięli udział parlamentarzyści, z których inicjatywy Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło prace nad nową ustawą:

senatorowie Jan Żaryn i Rafał Ambrozik, poseł Grzegorz Wojciechowski, a także mecenas Mariusz Miąsko – pełnomocnik prawny pokrzywdzonych podwykonawców.

Do naszych biur senatorsko-poselskich przychodzili przedstawiciele polskich firm, na ogół rodzinnych, będących podwykonawcami bardzo dużych kontraktów drogowych i autostradowych. Przychodzili z olbrzymimi pretensjami do państwa polskiego, zarządzanego w latach 2011-2015 przez koalicję PO-PSL. A pretensja ta dotyczyła upadku jednej z najistotniejszych wartości, jakie są w gestii państwa. Wartością tą jest sprawiedliwość – mówił w imieniu grupy parlamentarzystów senator Jan Żaryn.

Problem polegał na tym, że do tej pory to koncerty oceniały stan wykonania robót i decydowały, w jakim zakresie dokonać wypłaty rozliczeń. Po reformie podwykonawca będzie mógł zwrócić się o rozliczenie wierzytelności do Skarbu Państwa, bez pośrednictwa koncernu. Proponowane zmiany są więc prawdziwą rewolucją – dodał mecenas Mariusz Miąsko.

Szczegóły reformy przedstawił Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchol. – Głównym weryfikatorem i kasjerem przy wielkich inwestycjach drogowych będzie bezpośrednio Skarb Państwa, a nie międzynarodowe koncerny, które wykorzystując swoją siłę, ogromne fundusze i sztaby prawników, stawiały pod ścianą drobne firmy rodzinne. Dziś to zmieniamy – zaznaczył wiceminister.

Sprawiedliwa zapłata dla podwykonawcy

Projektowana ustawa, która jest elementem programu reform „Sprawiedliwość i bezpieczeństwo”, dotyczy najważniejszych inwestycji drogowych realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Ma być dla licznych przedsiębiorców i zatrudnianych przez nich pracowników gwarancją, że nie zostaną oszukani przez zleceniodawców i

za swą pracę dostaną na czas należną zapłatę. Sprawiedliwe reguły umożliwią uzyskanie należnego wynagrodzenia przez każdego z podwykonawców. Dotyczyć ich będą korzystniejsze reguły dochodzenia zapłaty. Nowe prawo ma też spowodować, że skutkami nieuczciwości koncernów budowlanych przestanie być obciążany Skarb Państwa, który wypłacił już oszukanym podwykonawcom kwoty sięgające ponad 1,4 mld zł, mimo że nie był z nimi związany umowami, a zapłatę otrzymali już główni wykonawcy.

Skuteczny nadzór budowlany

Nad najważniejszymi inwestycjami drogowymi sprawowany będzie stały, skuteczny nadzór budowlany. Inspektor nadzoru budowlanego wystawiać będzie dokument potwierdzający prawidłowe wykonanie każdego etapu inwestycji drogowej (zaświadczenie drogowe).

Drogowy rachunek powierniczy

Wielkie koncerny budowlane, podejmujące się drogowych inwestycji na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nie będą jak dotąd bezpośrednio otrzymywać pieniędzy. Związane z inwestycjami płatności trafią najpierw na obligatoryjny „drogowy rachunek powierniczy”. Będą wypłacane koncernom za poszczególne zrealizowane etapy inwestycji, dopiero jeśli te rozliczą się ze swoimi podwykonawcami.

Kontrolę nad rachunkiem powierniczym będzie sprawował bank prowadzący rachunek. Wypłata kolejnych transz należności będzie możliwa tylko na podstawie zaświadczenia inspektora budowlanego, że dany etap prac został wykonany.

Komisja Inwestycji Drogowych

Komisja będzie nowym organem administracji państwowej, który będzie rozwiązywał sporne kwestie pomiędzy głównym wykonawcą a podwykonawcami. W jej skład wejdzie jedenastu członków: trzech inżynierów budownictwa, trzech prawników, trzech ekonomistów, biegłych rewidentów lub księgowych oraz dwóch przedstawicieli organizacji społecznych. Decyzje Komisji będą zapadać szybko. Postępowanie potrwa do 14 dni.

To przełomowe ułatwienie dla pokrzywdzonych przedsiębiorców. Dziś mogą dochodzić swoich praw jedynie przed sądem. Dla niewielkich firm, które na sali sądowej muszą walczyć z wielkimi koncernami obsługiwanyymi przez najlepsze kancelarie prawne, jest to bardzo kosztowne i zajmuje wiele czasu. Postępowania sądowe trwają miesiącami, a nawet latami, a przedsiębiorcy, którzy nie otrzymali zapłaty za swoje prace, wpadają w tym czasie w spirale długów, muszą zwalniać pracowników i często sami zostają bez środków do życia.

Dzięki proponowanym zmianom nie będą już bezbronni wobec nieuczciwych zleceniodawców robót drogowych, a sądy zostaną odciążone od wielu spraw. Tylko część postępowań, w rezultacie ewentualnych odwołań od decyzji Komisji Inwestycji Drogowych, będzie trafiać do sądów administracyjnych.

Surowe kary za nadużycia

Projekt przewiduje surowe kary za nadużycia przy strategicznych inwestycjach drogowych:

1/. Za uzależnienie wypłaty podwykonawcy całości lub części umówionego wynagrodzenia od okoliczności nieprzewidzianych w umowie lub przepisach prawa grozić będzie grzywna, kara ograniczenia wolności albo do 2 lat więzienia.

2/. Sprawca wykorzystujący przymusowe położenie podwykonawcy (np. podwykonawcy grozi upadłość lub konieczność zwalniania pra-

cowników) podlegał będzie karze do 3 lat więzienia; 3/. Za nieprzedstawienie inspektorowi budowlanemu wymaganych ustawą dokumentów lub udaremnianie albo utrudnianie w inny sposób wykonywania czynności - grozić będzie kara grzywny.

Proponowane kary i rozwiązania są odpowiedzią na nadużycia ze strony zlecniodawców robót drogowych, zgłaszane przez pokrzywdzonych przedsiębiorców w ramach prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości konsultacji projek-

tu. Aby uniknąć wypłaty podwykonawcom należnych pieniędzy, wielkie koncerny budowlane nakładają na nich bezzasadne kary, bezpodstawnie kwestionują jakość prac albo zwlekają z ich odbiorem.

Zdarza się, że żądają nieprzewidzianych w umowie upustów albo wykonania dodatkowych prac, wykorzystując przymusową sytuację przedsiębiorców, którzy bez otrzymanej od zlecniodawcy zapłaty popadali w długi i nie byli w stanie wypłacać pensji pracownikom. Czę-

ste są również przypadki wyprowadzania przez koncerny pieniędzy otrzymanych od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do powiązanych z nimi spółek albo do podstawionych firm, aby w ten sposób uniknąć wypłacenia należności podwykonawcom.

Według danych Krajowego Rejestru Długów przedsiębiorstwa budowlane były w 2017 roku winne innym firmom ponad 2,2 mld zł.

Ministerstwo Sprawiedliwości RP

Poparcie dla reformy prawa rodzinnego organizacje pozarządowe konsultują zmiany

Przedstawiciele kilkunastu organizacji społecznych działających na rzecz rodzin i dzieci gościli w Ministerstwie Sprawiedliwości na debacie poświęconej reformie prawa rodzinnego. Gospodarzem spotkania, przeprowadzonego w ramach konsultacji społecznych projektowanych zmian, był Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości Michał Woś.

Orzeczenie alimentów w kilka dni, skuteczne egzekwowanie prawa rodziców do kontaktów z dzieckiem i ochrona najmłodszych przed przemocą – to podstawowe założenia reformy prawa rodzinnego, którą proponuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Michał Woś podkreślił na spotkaniu, że przygotowane zmiany służą przede wszystkim ochronie najmłodszych.

Dla dobra dzieci

Chcemy wzmocnić dobro dziecka. Cieszę się, że możemy wspólnie porozmawiać o propozycjach, które

zostały zawarte w projekcie. Jesteśmy bardzo zainteresowani opinią, co jeszcze możemy poprawić w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, co w nim zawrzeć, czego być może zabrakło – mówił.

Przypomniał, że dzięki działaniom Ministerstwa Sprawiedliwości doszło do spektakularnej poprawy ściągłości alimentów. - Teraz chcemy doprowadzić do sytuacji, w której samo zasądzenie alimentów będzie prostsze – zaznaczył.

Reforma prawa rodzinnego zakłada przyznawanie w kilka dni alimentów natychmiastowych. Przewiduje przy tym maksymalne uproszczenie formalności. Rodzice ubiegający się o alimenty na dzieci będą mogli składać pozew na gotowym formularzu dostępnym w internecie, bez konieczności ponoszenia wydatków na prawników.

Cenne propozycje

Michał Woś nawiązał też między innymi do propozycji wprowadzenia

rodzinnego postępowania informacyjnego, które poprzedzałoby sprawy o rozwód i separację w rodzinach z dziećmi. Ma dać małżonkom miesiąc na porozumienie w sprawach dzieci.

Tej zmianie, wynikającej z konstytucyjnej ochrony małżeństwa i rodziny, również przyświeca wzgląd na dobro dziecka – powiedział Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości.

W trakcie spotkania zgłoszono wiele cennych uwag związanych z reformą prawa rodzinnego. Wśród postulatów były m.in. takie propozycje jak wprowadzenie postępowania informacyjnego także w sprawach dotyczących alimentów i kontaktów rodzicielskich, przeprowadzanie konsultacji z psychologiem przy sprawach rodzicielskich, czy też wysłuchanie dziecka w trakcie postępowania mediacyjnego.

Ministerstwo Sprawiedliwości RP

Kraków stawia na tory

Krakowski Węzeł Kolejowy przechodzi obecnie gruntowną modernizację. Realizowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA nowe rozwiązania komunikacyjne zmie-

Jesteśmy świadkami największego rozmachu inwestycyjnego na polskiej kolei od lat. Ogrom zadań, które realizujemy, dobrze widać w Krakowie. Dzięki tym projektom

nią transportową mapę Małopolski i Krakowa.

wzrośnie jakość życia w stolicy Małopolski, a zalety sprawnego transportu odczują również mieszkańcy sąsiednich miejscowości. Wszystkie te przedsięwzięcia służą jednemu celowi. Jest nim bezpieczna, komfortowa i punktualna polska kolej – powiedział minister infra-

struktury Andrzej Adamczyk 9 lipca 2018 r. podczas briefingu prasowego w Krakowie.

Najważniejszą linią kolejową w Małopolsce, zarówno z regionalnego, jak i międzynarodowego punktu widzenia, jest linia E30, część III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego, łączącego Niemcy, Polskę i Ukrainę. Przechodzi ona obecnie modernizację, szeroko zakrojone prace budowlane toczą się zarówno na trasie pomiędzy Krakowem a Katowicami, jak i w samym centrum stolicy Małopolski, gdzie powstaje infrastruktura potrzebna do uruchomienia kolei aglomeracyjnej.

Kolej zmienia miasto na dobre

Przebudowa linii średnicowej w Krakowie to obecnie największy projekt inwestycyjny, realizowany przez PKP PLK na południu Polski. Intensywne roboty budowlane trwają równolegle na całej długości modernizowanej linii, od przystanku Kraków Łobzów do położonych niemal 20 kilometrów dalej na wschód Węgrze Wielkich.

Skalę przedsięwzięcia najwyraźniej widać w samym centrum miasta, gdzie XIX-wieczny nasyp kolejowy zastąpiony zostanie nowoczesnymi estakadami, na których ułożone zostaną aż cztery tory kolejowe. Pozwoli to uruchomić połączenia aglomeracyjne wysokich częstotliwości. Przy ul. Blich gotowe są już podpory nowego obiektu. Jeszcze w tym miesiącu wykonawca rozpocznie betonowanie pierwszych elementów właściwej konstrukcji nośnej estakady.

W lipcu 2018 r. rozpoczęła się kolejna faza tej inwestycji. Wykonawca ruszył z budową nowych mostów na Wiśle. Ich powstanie usprawni nie tylko ruch kolejowy, ale również pozytywnie wpisanie się w panoramę Krakowa. Nowoczesne

łukowe konstrukcje będą swoim kształtem nawiązywać do sąsiednich przepraw przez rzekę.

Program inwestycyjny, który prowadzimy w całym kraju, stworzy warunki dla rozwoju transportu i gospodarki na następne dekady. Cieszę się, że po zakończeniu prac w Krakowie kolej stanie się podstawowym środkiem komunikacji dla wielu mieszkańców – powiedział prezes PKP PLK SA Ireneusz Merchel.

Pierwsze pociągi po nowych torach w centrum Krakowa pojadą już w przyszłym roku. Zakończenie wszystkich prac budowlanych planowane jest na 2020 rok, ich koszt wyniesie niemal 1 mld zł.

Kolejowa rewolucja na północy Krakowa

Dużo bardziej zaawansowane prace budowlane toczą się na zachód od stacji Kraków Łobzów. W ramach modernizacji linii kolejowej do krakowskich Mydlnik powstają nowe perony przystankowe i budowane są nowe wiadukty kolejowe. Wartość projektu sięga 250 mln zł.

Pierwsze efekty inwestycji kolejowych krakowianie odczuwają już 1 listopada 2018 r., kiedy zostanie oddany do użytku bezkolizyjny przejazd kolejowo-drogowy wzdłuż ul. Rydla. Poprawi on bezpieczeństwo ruchu pociągów i pozytywnie wpłynie na płynność ruchu drogowego.

Nowe rozwiązania dla podróżnych zaczną funkcjonować w pierwszych miesiącach 2019 roku. Wtedy do użytku oddany zostanie nowy przystanek Kraków Bronowice, który stanie się jednym z najważniejszych punktów na komunikacyjnej mapie aglomeracji. Obsługiwać on będzie zarówno pociągi w kierunku lokalnego lotniska, jak i Katowic oraz stanie się wygodnym

punktem przesiadkowym.

Wygodniej i szybciej w kierunku Katowic

Najszybciej, bo jeszcze w tym roku, z efektów kolejowych inwestycji będą mogli korzystać mieszkańcy Zabierzowa i Krzeszowice. Roboty budowlane na odcinku Kraków Mydlniki – Krzeszowice są już na ostatnich etapach realizacji. Wykonane zostały dwa nowe tory kolejowe, obecnie prowadzone są przy nich prace wykończeniowe. Równolegle kończy się modernizacja wiaduktów kolejowych i budowa nowej infrastruktury pasażerskiej. Wartość prac budowlanych to przeszło 300 mln zł.

We wrześniu 2018 r. z nowoczesnych peronów skorzystają pasażerowie na stacji w Krzeszowicach. Kilka tygodni później zostanie oddany do użytku nowy wiadukt kolejowy, w ciągu ul. Daszyńskiego. Zastąpi on przejazd kolejowo-drogowy i usprawni ruch samochodowy w okolicy krzeszowickiego dworca.

Dzięki pracom modernizacyjnym, zleconym przez PKP PLK, pociągi na trasie do Katowic przyspieszą do 160 km/h, a pomiędzy Krakowem i sąsiednimi miejscowościami powstanie wygodne połączenie kolei aglomeracyjnej.

Projekty „Modernizacja linii kolejowej E30, na odcinku Zabrze – Katowice – Kraków, etap, IIB” oraz „Prace na linii kolejowej E30 na odcinku Kraków Główny Towarowy – Rudzice wraz z dobudową torów linii aglomeracyjnej” są współfinansowane przez Unię Europejską z instrumentu „Łącząc Europę”.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

HUMOR

Młoda nauczycielka poszła przeprowadzić pierwszą lekcję z języka polskiego w szkole podstawowej. Na wizytację pierwszej

lekcji poszedł dyrektor szkoły i usiadł w ostatniej ławce za Jasiem.

Nauczycielka napisała na tablicy: Ala ma kota. Odwróciła się i zapytała: Kto przeczyta, co napisałam?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ale ładna pupa.

Nauczycielka speszona odpowiedziała: Nieprawda. Jasiu, bo dostaniesz dwójkę.

Zdenerwowany Jasiu siadając odwrócił się i powiedział: A TY jak nie wiesz, to nie podpowiadaj.

Trwają trzy nabory, w których NFOŚiGW dofinansuje edukację ekologiczną

Prawie 50 milionów złotych rozdysponuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na przedsięwzięcia wpływające na świadomość ekologiczną i kształtowanie postaw poprzez promowanie zasad zrównoważonego rozwoju. Ogłoszone trzy nabory w ramach programu priorytetowego *Edukacja ekologiczna* potrwać do 21 grudnia 2018 r.

Beneficjentami NFOŚiGW mogą zostać zarejestrowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej osoby prawne lub jednostki organizacyjne, którym prawo polskie przyznaje osobowość prawną, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

Na działania związane z kształceniem, wymianą najnowszej wiedzy oraz dotyczące wsparcia syste-

mu edukacji w obszarze ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, realizowane w formie konferencji, NFOŚiGW przewidział 1 mln zł dotacji i 0,1 mln zł pożyczek na pokrycie wkładu własnego. Warunkiem zaakceptowania wniosku o dofinansowanie jest zasięg ponadregionalny projektu, czyli zapewnienie możliwości dostępu lub udziału w konferencjach osobom z co najmniej dwóch województw.

Tymczasem aż 15 mln zł dotacji i 0,75 mln zł pożyczek na pokrycie wkładu własnego, NFOŚiGW przewidział na wyposażenie i doposażenie oraz adaptację, remont i rozbudowę centrów edukacyjnych poświęconych zagadnieniom ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Zgłaszane do dofinansowania centra edukacyjne muszą mieć zasięg ogólnopolski, a planowany zakres prac powinien mieć wpływ na unowocześnienie i uatrakcyjnienie oferty programowej danego obiektu lub regionu w dostosowaniu do odbiorców, w tym osób niepełnosprawnych. Ogłoszony nabór dotyczy przedsięwzięć o szczegól-

nym znaczeniu dla realizacji polityki Ministra właściwego ds. środowiska i należy pamiętać, że złożenie wniosku musi być poprzedzone pisemnym wskazaniem przez Ministra Środowiska przedsięwzięcia przedstawionego do dofinansowania.

Z kolei na inne przedsięwzięcia o szczególnym znaczeniu dla realizacji polityki Ministra Środowiska zarezerwowano 30 mln zł dotacji i 1,5 mln zł pożyczek na pokrycie wkładu własnego. Mowa tu o takich działaniach edukacyjnych – ogólnopolskich lub ponadregionalnych – jak: kampanie crossmediowe, programy telewizyjne, radiowe, filmy, programy aktywnej edukacji, imprezy edukacyjne, konkursy, szkolenia, warsztaty, e-learning. W tym przypadku również trzeba pamiętać, że złożenie wniosku musi być poprzedzone pisemnym wskazaniem przez Ministra Środowiska przedsięwzięcia przedstawionego do dofinansowania.

Szczegóły naborów w ramach programu priorytetowego NFOŚiGW *Edukacja ekologiczna*: <http://www.nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/edukacja-ekologiczna/>

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

14 mln zł na rozpoznanie złóż geotermalnych w Turku dotacja z NFOŚiGW

Ponad 14 mln zł przeznaczy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rozpoznanie i udokumentowanie zasobów wód termalnych w miejscowości Turek w Wielkopolsce.

W siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w czwartek 12

lipca br. podpisana została umowa o dofinansowanie wykonania odwiertu badawczego, geotermalnego. Podpisy potwierdzające przyznanie dofinansowania złożyli: Dominik Bąk – Zastępca Prezesa Zarządu NFOŚiGW, Romuald Antosik – Burmistrz Turku oraz Małgorzata Działara – Skarbnik Miasta. W rozmowach uczestniczył również

Dariusz Jasak, przewodniczący Rady Miejskiej w Turku.

Zadanie ma być wykonane do końca sierpnia 2019 r. Odwiert prowadzony będzie do głębokości ok. 2.200 m. Celem projektowanych prac jest rozpoznanie złóż wód termalnych, w tym perspektywicznych poziomów wodonośnych jury dol-

nej oraz przeprowadzenie testów hydrologicznych i badań fizykochemicznych, umożliwiających ocenę parametrów złóż. Zakłada się, że temperatura wody wyniesie ok. 70 st. C. Wydajność szacowana jest na poziomie ok. 200 m³/h.



Kwota dotacji przekazana z NFOŚiGW na zadanie pn. „Wykonanie otworu poszukiwawczo-rozpoznawczego TUREK GT-1 w celu ujęcia wód termalnych w miejscowości Turek” wynosi nieco ponad 14 mln zł. To siódma podpisana umowa o dofinansowanie tego typu przedsięwzięć w ramach programu priorytetowego NFOŚiGW

Na zdjęciu od lewej: Przewodniczący Rady Miejskiej - Dariusz Jasak, zastępca prezesa Zarządu NFOŚiGW - Dominik Bąk, burmistrz miasta Turek - Romuald Antosik. Fot. NFOŚiGW/K.Kuczek.

pn. *Geologia i górnictwo, Część 1) Poznanie budowy geologicznej kraju oraz gospodarka zasobami złóż*

kopalin i wód podziemnych.

Obecnie w Narodowym Funduszu trwa jeszcze nabór wniosków na przedsięwzięcia z zakresu poznania budowy geologicznej kraju oraz gospodarki zasobami złóż kopalin i wód podziemnych, w którym do rozdysponowania jest łącznie 250 mln zł (200 mln zł to dotacje, a 50 mln zł – pożyczki). Jego zakończenie przewiduje się 30 listopada br. O szczegółach NFOŚiGW informuje na stronie internetowej.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

Ponad 36 mln zł dofinansowania dla Śląska i w Wielkopolski

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podpisał kolejne umowy na dofinansowanie ze środków unijnych rozbudowy i modernizacji lokalnych sieci wodno-kanalizacyjnych. Wsparcie w łącznej wysokości ponad 36 mln zł otrzymają tym razem inwestycje w gminach: Kozy (województwo śląskie) i Śmigiel (województwo wielkopolskie).

Wartość obu projektów przekracza 70 mln zł. Dzięki ich realizacji do sieci kanalizacyjnej zostanie podłączonych w sumie 3614 nowych użytkowników. Podpisanie obu umów (jedne z pierwszych w drugim półroczu 2018 r.) umożliwi działanie 2.3 *Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach*, w ramach II osi priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, które Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wdraża w porozumieniu z Ministerstwem Środowiska.

Kozy

Gmina Kozy to największa gmina wiejska w powiecie bielskim (województwo śląskie). Dzięki unijnemu dofinansowaniu przeka-

zanemu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości prawie 25 mln zł, będzie mogła ona zrealizować projekt budowy kanalizacji sanitarnej na swoim terenie o długości ponad 32 km. W ramach realizacji tego projektu, o łącznej wartości niemal 49 mln zł, do sieci kanalizacyjnej zostanie przyłączonych 2924 nowych użytkowników. Efekt rzeczowy zostanie zrealizowany w pierwszej połowie 2022 r., a efekt ekologiczny – do końca czerwca 2023 r.

Jak wspominał podczas podpisywania umowy (11 lipca br.) Wójt Gminy Kozy, Krzysztof Fiałkowski, przy kontrasygnacie Dominika Pawińskiego, Skarbnika Gminy Kozy, inwestycja ta nie byłaby możliwa bez wsparcia z Narodowego Funduszu. Wójt podkreślił, że dzięki uzyskanemu dofinansowaniu, poprawi się znacznie jakość życia mieszkańców gminy.

Ludzie bardzo potrzebują kanalizacji, na którą czekają już od prawie 30 lat – zaznaczył Krzysztof Fiałkowski.

Śmigiel

Wcześniej Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej podpisał umowę na „Kompleksowe zagospodarowanie osadów ściekowych w aglomeracji Śmigiel wraz z budową sieci kanalizacyjnej w Bronikowie, Glinie i Chełkowie oraz rozbudową SUW Robaczyn z modernizacją sieci wodociągowej i przebudową przepompowni wody w Karminie”. Beneficjent, Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny w Śmiglu (powiat kościański, województwo wielkopolskie), otrzyma dofinansowanie w kwocie ponad 11 mln zł.

Projekt obejmuje szerokie spektrum zadań inwestycyjnych, takich jak: budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Śmigiel w miejscowościach: Bronikowo, Chełkowo, Glinie o długości 9,44 km, przebudowa sieci wodociągowej o długości 7,4 km, przebudowa pompowni wody w Karminie, modernizacja stacji uzdatniania wody w Starym Bojanowie oraz w Robaczynie oraz modernizacja gospodarki ściekowej i osadowej na oczyszczalni ścieków w Koszanowie.

W wyniku realizacji tego projektu 690 nowych użytkowników zostanie podłączonych do sieci. Ilość suchej masy komunalnych osadów ściekowych poddawanych procesom przetwarzania wyniesie 0,36 tys. Mg na rok. Efekt ekologiczny zostanie osiągnięty do końca 2021 r.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

Unijna dotacja na termomodernizację wałbrzyskich bloków z wielkiej płyty

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z unijnego budżetu dofinansuje prace związane ze zwiększeniem efektywności energetycznej dziewięciu wielorodzinnych budynków mieszkalnych w Wałbrzychu (woj. dolnośląskie). Projekt o wartości prawie 8,5 miliona złotych rozpocznie się 30 lipca 2018 r. i potrwa do 30 listopada 2019 r.

Źródłem dotacji, przyznanej przez NFOŚiGW, jest Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, poddziałanie 1.3.2 *Wspieranie efektywności energetycznej w sektorze mieszkaniowym*. Wsparcie wyniesie ponad 5,8 miliona złotych – zgodnie z zawartą 6 lipca br. w Warszawie, w siedzibie NFOŚiGW, umową, którą podpisali: Zastępca Prezesa Zarządu NFOŚiGW Piotr Woźny, Zastępca Dyrektora Departamentu Księgowości i Rozliczeń NFOŚiGW Agnieszka Ignatowska, a ze strony beneficjenta – Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze” w Wałbrzychu Tadeusz Choczał i Zastępca Zarządu ds. Technicznych Jerzy Kristen.

Wałbrzyska inwestycja przewiduje prace związane ze zwiększeniem efektywności energetycznej dziewięciu wielorodzinnych budynków mieszkalnych zlokalizowanych przy ulicach: Blankowej (44-44a, 46-46a, 48-48a), Senatorskiej (2-4, 6-8, 10-12) oraz Palisadowej (72-80, 82-90, 92-104). Całkowita powierzchnia użytkowa bloków poddanych termomodernizacji wynosi blisko 25 tys. m². Wszystkie budynki objęte projektem zostały wykonane w technologii prefabrykowanej, wielkiej płyty, a przeprowadzony wcześniej audyt wskazał, że należy przeprowadzić działania polegające m.in. na dociepleniu ścian zewnętrznych balkonowych, stropodachu wentylowanego i klatki schodowej, wymianie okien klatek schodowych i piwnicznych, zmianie stolarki okiennej strychu, wymianie drzwi wejściowych, wymianie instalacji ciepłej wody użytkowej oraz modernizacji instalacji grzewczej.

Szacuje się, że w wyniku tego projektu, roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie ok. 1042 tony równoważnika CO₂/rok, a ponadto zmniejszy się zużycie

energii końcowej o 16051 GJ/rok, a pierwotnej – o 5 796 555 kWh/rok. Na potwierdzenie efektu ekologicznego, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podzamcze” w Wałbrzychu ma czas do końca 2019 r.

To piętnasta umowa podpisana przez przedstawicieli NFOŚiGW z zakresu zmniejszania efektywności energetycznej w sektorze mieszkaniowym. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – na podstawie zawartych wcześniej porozumień – dofinansuje modernizację energetyczną wielorodzinnych budynków mieszkaniowych także innym spółdzielniom mieszkaniowym, w tym m.in. z terenu Wrocławia, Opola, Gorzowa Wielkopolskiego i Warszawy. Całkowity budżet, który został wygospodarowany na tego typu działania to – w ramach drugiego naboru z unijnego poddziałania 1.3.2 – 300 mln zł, z czego rozdysponowano dotychczas ponad 52,7 mln zł.

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Umowa na kolejny odcinek S61 podpisana

19 lipca 2018 r., w obecności wiceministra infrastruktury Marka Chodkiewicza, podpisana została umowa na projekt i budowę odcinka drogi ekspresowej S61 od węzła Ełk Południe do węzła Wysokie. Wykonawcą 23-kilometrowego fragmentu trasy, wraz z połączeniem z obwodnicą Ełku w ciągu

S16, będzie konsorcjum firm Trakcja PRKiI SA Warszawa, Mostostal Warszawa SA i Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów Sp. z o.o. Białystok. Wartość zadania wynosi ok. 685,9 mln zł. Planowany czas realizacji to 29 miesięcy (z wyłączeniem okresów zimowych od 15 grudnia do 15 marca). Za-

kończenie inwestycji przewidziane jest w III kwartale 2021 r.

Via Baltica to jedna z najważniejszych tras, nie tylko z punktu widzenia układu komunikacyjnego Polski, ale i całej Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego obecny rząd przykłada szczególną wagę do jej

jak najszybszej realizacji. Odcinek S61 od węzła Ełk Południe do węzła Wysokie, na którego budowę podpisujemy dzisiaj umowę, jest o tyle istotny, że obejmuje także budowę połączenia z już oddaną do ruchu obwodnicą Ełku. Dla regionu oznacza to bezpośrednie połączenie komunikacyjne z międzynarodową trasą, która połączy północ i południe Europy – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Chodkiewicz.

Inwestycja realizowana będzie w systemie „Projektuj i buduj”. Zadaniem wykonawcy, przed przystąpieniem do prac budowlanych, będzie wykonanie kompletnej dokumentacji projektowej zgodnie z wymaganiami zamawiającego, zawartymi w programie funkcjonalno-użytkowym oraz uzyskanie wszelkich wymaganych uzgodnień, zezwoleń i decyzji niezbędnych do zaprojektowania i wybudowania drogi.

Inwestycja będzie polegała na budowie odcinków dwujezdniowych dróg ekspresowych S61 oraz S16, wraz z budową dróg serwisowych, remontem wybranych dróg lokalnych, budową obiektów inżynierskich oraz obiektów ochrony środowiska. Połączenie z siecią dróg lokalnych będzie możliwe poprzez węzeł Ełk Wschód.

Droga ekspresowa S61 Szczuczyn – Raczki na terenie województwa warmińsko-mazurskiego została podzielona na trzy odcinki realizacyjne:

- Szczuczyn – Ełk Południe (23 km),
- Ełk Południe - Wysokie (23 km, w tym połączenie z obwodnicą Ełku w ciągu S16 o długości 4 km),
- Wysokie - Raczki (20 km).

4 lipca 2018 r. podpisana została umowa na projekt i budowę odcinka Wysokie – Raczki. Na podpisanie umowy oczekuje jeszcze odcinek S61 Szczuczyn – Ełk Południe.

Via Baltica w realizacji

Obecnie w realizacji jest 165 km drogi ekspresowej S61 o wartości 4 mld zł. Wkrótce zostaną podpisane umowy na budowę kolejnych 36 km tej trasy na łączną kwotę ok. 1,2 mld zł.

Budowa S61 została podzielona na odcinki:

1. Podborze – Śniadowo, długość ok. 19,5 km

- w realizacji, wykonawca: RUBAU POLSKA i CONSTRUCCIONES RUBAU Hiszpania,
- wartość ok. 479 mln zł, umowa zawarta 30.01.2018 r., oddanie planowane w IV kw. 2020 r.

2. Śniadowo – Łomża Południe, ok. 17 km

- w realizacji, wykonawca: POLAQUA,
- wartość ok. 380 mln zł, umowa zawarta 9.02.2018 r., oddanie planowane w IV kw. 2020 r.

3. Łomża Południe – Łomża Zachód, ok. 7,2 km

- w realizacji, wykonawca: MOTA ENGIL Central Europe,
- wartość ok. 218 mln zł, umowa zawarta 21.12.2017 r., oddanie planowane w IV kw. 2020 r.

4. Łomża Zachód – Kolno, ok. 13 km

- trwa wybór wykonawcy,
- wartość ok. 525,6 mln zł, oddanie planowane w II połowie 2021 r.

5. Kolno – Stawiski, ok. 16,5 km

- w realizacji, wykonawca: STRABAG,
- wartość ok. 288 mln zł, umowa zawarta 31.10.2017 r., oddanie planowane w IV kw. 2020 r.

6. Stawiski – Szczuczyn, ok. 18 km

- w realizacji, wykonawca: BUDIMEX,
- wartość ok. 342 mln zł, umowa zawarta 31.10.2017 r., oddanie planowane w IV kw. 2020 r.

7. obwodnica Szczuczyna II jezdni, ok. 6,6 km

- w realizacji, wykonawca: POLAQUA,

- wartość ok. 75 mln zł, umowa zawarta 26.05.2017 r., oddanie planowane wiosną 2020 r.

8. Szczuczyn – Ełk Południe, ok. 23 km

- w przetargu wybrano konsorcjum Porr SA, Porr Bau GmbH, UNIBEP SA (umowa jeszcze nie podpisana),
- wartość ok. 700 mln zł, oddanie planowane w III kw. 2021 r.

9. Ełk Południe - Wysokie, ok. 23 km (wraz z S16 do Ełku)

- w realizacji, wykonawca: konsorcjum TRAKCJA PRKI, Mostostal Warszawa, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów Białystok,
- wartość ok. 686 mln zł, umowa zawarta 19.07.2018 r. oddanie planowane w III kw. 2021 r.

10. Wysokie – Raczki, ok. 20 km

- w realizacji, wykonawca: BUDIMEX,
- wartość 484 mln zł, umowa zawarta 4.07.2018 r., oddanie planowane w poł. 2021 r.

11. Raczki – obw. Suwałk, ok. 13 km

- w użytkowaniu, wykonawca: BUDIMEX, realizacja łącznie z obw. Augustowa,
- wartość 659 mln zł, oddana 2014.

12. Obwodnica Suwałk, ok. 12,8 km

- w realizacji, wykonawca: BUDIMEX,
- wartość ok. 300 mln zł, umowa zawarta 29.09.2015 r., oddanie planowane wiosną 2019 r.

13. Suwałki – Budzisko, ok. 24,2 km

- w realizacji, wykonawca: IMPRESA PIZZAROTTI,
- wartość ok. 605 mln zł, umowa zawarta 6.06.2017 r., oddanie planowane w połowie 2020 r.

Polski odcinek Via Baltica to również blisko 105 km drogi ekspresowej S8 od węzła Powązkowska w Warszawie do obwodnicy Ostrowi Mazowieckiej. W tym roku kierowcy pojadą brakującymi odcinkami trasy od Wyszkowa do obwodnicy Ostrowi Mazowieckiej.

Łączny koszt budowy S8 Warszawa - Ostrów Mazowiecka to ok. 4 mld zł.

Budowa drogi ekspresowej S61 Szczuczyn - Budzisko, odc. Szczu-

czyn - Raczek jest współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Instrumentu „Łącząc Europę” (Connecting Europe Facility - CEF).

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

NFOŚiGW sfinansuje poszukiwanie wód termalnych w Tomaszowie Mazowieckim

Rozpoznanie i udokumentowanie zasobów wód termalnych z utworów jury dolnej w miejscowości Tomaszów Mazowiecki będzie kosztowało ponad 13 milionów złotych i taką dotację przekazuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Umowę w tej sprawie zawarto dzisiaj (6 lipca) w siedzibie Ministerstwa Środowiska.

Swoje podpisy na umowie potwierdzającej przyznane dofinansowanie złożyli: Prezes Zarządu NFOŚiGW Kazimierz Kujda oraz Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko i Dyrektor Wydziału Finansowo-Księgowego Iwona Jońska-Rybacka. Uroczystość ta odbyła się w obecności Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka.

Otwór Tomaszów Mazowiecki GT-1 zlokalizowany jest w miejscowości Tomaszów Mazowiecki (gmina miasto Tomaszów Mazowiecki, powiat tomaszowski, województwo łódzkie), a jego głębokość oszacowano na 2090 m (+/-20%). Rozpoczęcie prac planowane jest jeszcze w lipcu br., a ich koniec przewidziano na luty 2020 r. Kwota

dotacji (13 361 627 zł) równa jest kosztom całkowitym tego przedsięwzięcia.

To szósta podpisana umowa o dofinansowanie w ramach programu priorytetowego NFOŚiGW pn.

gminy Turek i przeznaczone będzie na wykonanie otworu poszukiwawczo-rozpoznawczego w tamtejszej miejscowości.

Obecnie w Narodowym Funduszu trwa jeszcze nabór wniosków na przedsięwzięcia z zakresu poznania budowy geologicznej kraju oraz gospodarki zasobami złóż kopalin i wód podziemnych, w którym do rozdysponowania jest łącznie 250 mln zł (200 mln zł to dotacje, a 50 mln zł – pożyczki). Jego zakończenie przewiduje się 30 listopada



Od lewej: Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko, Minister Środowiska Henryk Kowalczyk, prezes Zarządu NFOŚiGW Kazimierz Kujda.

Fot. NFOŚiGW/K.Kuczek

Geologia i górnictwo, Część 1) Poznanie budowy geologicznej kraju oraz gospodarka zasobami złóż kopalin i wód podziemnych. W poprzednim roku (2017) NFOŚiGW zawarł umowy na tego typu przedsięwzięcia z gminami: Sochaczew (10 433 750 zł), Sieradz (10 589 711 zł), Koło (22 150 000 zł), Szafłary (44 937 000 zł) i Łądek-Zdrój (18 788 250 zł). Kolejne finansowe wsparcie od NFOŚiGW – po Tomaszowie Mazowieckim – trafi do

br. O szczegółach NFOŚiGW informuje na stronie:

<http://www.nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/geologia-i-gornictwo/nabor-wnioskow-2018-dla-czesci-1/>

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Kolejne odcinki szlaku Via Baltica na Warmii i Mazurach w realizacji!

4 lipca 2018 r. w obecności ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka podpisano umowę na projekt i budowę ponad 20 km odcinka drogi ekspresowej S61 od węzła Wysokie do Raczek. Nowy odcinek Via Baltica powinien być dostępny dla kierowców w połowie 2021 r.

Szlak Via Baltica pobudzi gospodarczo regiony Polski Północno-Wschodniej. To droga, która była planowana od dawna. My mamy determinację, by tę inwestycję realizować. W ciągu kilku tygodni wszystkie odcinki tego szlaku zostaną zakontraktowane. Równomiernie inwestujemy w infrastrukturę w naszym kraju - powiedział minister A. Adamczyk.

Wykonawcą inwestycji o wartości 484,3 mln zł jest firma Budimex SA. Zadanie będzie polegało na budowie dwujezdniowej drogi ekspresowej z dwoma pasami ruchu na każdej jezdni, czterech bezkolizyjnych węzłów drogowych, a także infrastruktury towarzyszącej: dróg serwisowych, urządzeń ochrony

środowiska i fragmentów dróg lokalnych.

Inwestycja będzie realizowana w trybie „Projektuj i buduj”, co oznacza, że do zadań wykonawcy oprócz prac budowlanych będzie należało również opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej oraz uzyskanie wszystkich koniecznych decyzji i pozwoleń.

Budowa drogi ekspresowej S61 Szczuczyn - Budzisko, odcinek Szczuczyn - Raczki jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Instrumentu Łącząc Europę (Connecting Europe Facility - CEF).

Odcinek, na budowę którego podpisano umowę, jest jednym z trzech fragmentów drogi Via Baltica realizowanych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Pozostałe dwa odcinki tej drogi, Szczuczyn - węzeł Elk Południe oraz węzeł Elk Południe - węzeł Wysokie, oczekują na podpisanie umów po zakończeniu kontroli Pre-

zesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Na Mazowszu bliska zakończenia jest już budowa ostatnich odcinków drogi ekspresowej S8 wchodzących w skład korytarza Via Baltica. W województwie podlaskim w realizacji znajdują się wszystkie odcinki tego szlaku poza obwodnicą Łomży, dla której 26 czerwca 2018 r. Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad dokonała wyboru wykonawcy.

Via Baltica to fragment drogi międzynarodowej E67, która biegnie z Polski przez Litwę i Łotwę do Estonii. Pełni ona rolę najważniejszego połączenia drogowego pomiędzy krajami bałtyckimi. Via Baltica wraz z Rail Baltica jest elementem transeuropejskiego korytarza transportowego i została zakwalifikowana do sieci bazowej TEN-T.

Trasa Via Baltica na terenie Polski przebiega wzdłuż drogi ekspresowej S8 na odcinku od Warszawy do Ostrowi Mazowieckiej i dalej drogą ekspresową S61 na odcinku od Ostrowi Mazowieckiej do granicy państwa w Budzisku.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

CBŚP zatrzymało rekordowe ilości narkotyków

Centralne Biuro Śledcze Policji zapobiegło przemytowi ponad 3 ton haszyszu oraz ponad 500 kg materiałów potrzebnych do produkcji amfetaminy. W akcję zaangażowani byli policjanci z CBŚP we Wrocławiu i Łodzi. – Ten sukces CBŚP to największa operacja Policji na terenie naszego kraju – powiedział podczas dzisiejszej konferencji w MSWiA wiceminister Jarosław Zieliński.

Haszysz, który zabezpieczyli policjanci, dotarł do naszego kraju drogą morską. Narkotyki pochodziły z Pakistanu, a zawierający je kontener wpłynął do portu w Gdyni w maju tego roku. Narkotyki spakowane były w foliowe pakiety, ułożone w 100 kartonach, a te ukryte w kontenerze za opakowaniami z pościelą. – Czarnorynkowa wartość zatrzymanych materiałów to według szacunków Policji ponad 60 mln zł,

ale gdyby doszło do sprzedaży ulicznej, to wartość mogłaby wynosić nawet 100 mln zł – powiedział wiceminister Jarosław Zieliński. Jak dodał, gdyby substancje trafiły na rynek, mogłyby dotrzeć nawet do 30 mln osób. W poniedziałek i wtorek na terenie województwa dolnośląskiego policjanci CBŚP przeprowadzili działania, w wyniku których zatrzymano 4 osoby. Policjanci z CBŚP pracowali pod nadzorem Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu. Jak zaznaczył Komendant CBŚP inps. Kamil Bracha, grupa była dobrze zorganizowana - aby ukryć przemyt narkoty-

ków zakładano nawet firmy działające m.in. w branży tekstylnej.

Oprócz haszyszu, w lutym policjanci zabezpieczyli także przesyłkę, która trafiła do Polski z Chin. Na dwóch paletach umieszczone były substancje chemiczne – jak się okazało, było to ponad 310 litrów płynnego prekursora amfetaminy. Towar był wart niemal 1,2 mln złotych. Jak zaznaczył podczas konferencji nadinsp. Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji, materiał mógł pozwolić na wyprodukowanie 250 kg czystej amfetaminy. Policjanci zatrzymali do sprawy 2 osoby, adresatów przesyłki, u których na posesji znaleźli i zabezpieczyli kolejne substancje chemiczne, ale także urządzenia mogące służyć do wytwarzania nielegalnych substancji. – *Ta akcja to miesiące ciężkiej pracy polskiej Policji i efekt współpracy z Policją z Pakistanu i USA* – powiedział Komendant Główny Policji. W przypadku obu

ostatnich akcji policjanci z CBŚP współpracowali bowiem ze służbami zagranicznymi: amerykańską Drug Enforcement Administration (DEA) oraz pakistańską Pakistan Anti - Narcotics Force (ANF).

Warto zauważyć, że to nie pierwszy sukces CBŚP w ostatnim czasie. Przykładowo w kwietniu tego roku dzięki wielomiesięcznej pracy CBŚP polscy policjanci współpracowali międzynarodową grupę przestępczą zajmującą się przemytem i wraz z przedstawicielami holenderskiej Policji przechwycili ponad 6 ton narkotyków. Funkcjonariusze z CBŚP we Wrocławiu w czerwcu tego roku rozbili także grupę zajmującą się handlem dopalaczami. Policjanci z CBŚP i KWP we Wrocławiu, pod nadzorem Prokuratury Krajowej, pracowali nad sprawą przez ostatnie dwa lata. O udział w tym procederze podejrzanych jest 18 osób. Dwóm mężczyznom zarzuca się kierowanie grupą. Przestępcy mogli wprowadzić na

rynek 480 tysięcy sztuk dopalaczy. Ich wartość to ponad 14 mln zł. Jak zaznaczył wiceminister Jarosław Zieliński i komendant Jarosław Szymczyk, praca Policji przekłada się na poczucie bezpieczeństwa obywateli i spadek liczby przestępstw i wykroczeń najbardziej dokuczliwych społecznie (m.in. włamań, kradzieży, rozbojów i pobić). Policja przedstawi niebawem dokładne statystyki dotyczące tych rodzajów przestępstw i wykroczeń za pierwsze półrocze tego roku – nadinsp. Jarosław Szymczyk zauważył jednak, że ze wstępnych danych Policji wynika, że po raz kolejny spadła (o blisko 7 tys.) liczba tych przestępstw w stosunku do analogicznego okresu z 2017 r. Zwiększyła się także o ok. 3 proc. ich wykrywalność.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ułatwienia w opłatach za przejazd autostradą A1

Od 4 lipca 2018 r. kierowcy jadący koncesyjnym odcinkiem autostrady A1 mogą korzystać z nowej metody płatności automatycznej – AmberGo, ułatwiającej płatności za przejazd.

GTC SA, koncesjonariusz autostrady A1, wraz z Ministerstwem Infrastruktury uzgodnili wprowadzenie nowej, automatycznej metody płatności - bez biletów i bez dokonywania płatności metodą tradycyjną na bramkach wyjazdowych.

Usługa polega na automatycznym rozpoznawaniu tablic rejestracyjnych pojazdów w powiązaniu z aplikacją obsługującą płatności.

To proste, bezpieczne i szybkie rozwiązanie, które zwiększy komfort i skróci czas uiszczania opłaty, pozwalając tym samym zmniejszyć zatory w ruchu na bramkach w okresie największego natężenia wakacyjnych podróży – powiedział

minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W okresie pilotażowym nowa usługa dostępna jest dla kierowców pojazdów osobowych do 3,5 t, z polskimi numerami rejestracyjnymi, podróżujących najdłuższym odcinkiem autostrady A1 od Rusocina do Nowej Wsi w obu kierunkach.

Pełna funkcjonalność nowej metody płatności przewidziana jest na wakacje 2019 r.

Inne usprawnienia w systemie poboru opłat na autostradzie A1

Dodatkowo, na okres wakacji wprowadzono liczne działania usprawniające, wśród nich:

- odstępnie od poboru opłat od wszystkich pojazdów na czas do 30 minut - w sytuacji, gdy średni czas oczekiwania na uiszczenie opłaty w punkcie poboru opłat w Nowej Wsi lub w Rusocinie przekroczy 25 minut; w sytuacjach

szczególnych odstępnie od poboru opłat może trwać nawet do 45 min (kiedy 30 min. nie jest wystarczające na rozładowanie zatoru i identyfikowane jest istotne ryzyko konieczności powtórnego podniesienia szlabanów w krótkim czasie);

- zaokrąglenie stawki opłaty za przejazd całym odcinkiem Rusocin - Nowa Wieś, Nowa Wieś - Rusocin z 29,90 zł do 30,00 zł dla pojazdów osobowych;

- zaokrąglenie stawki opłat za przejazd odcinkiem Rusocin - Turzno, Turzno - Rusocin z 26,70 zł do 27 zł oraz odcinkiem Rusocin - Lubicz, Lubicz - Rusocin z 27,90 zł do 28 zł dla pojazdów osobowych.

Ruch na krańcowych Punktach Poboru Opłat (PPO) w Rusocinie i Nowej Wsi występujący w okresie wakacyjnym, w szczególności podczas weekendów, bywa nawet dwukrotnie większy niż Średni Dobowy Ruch Roczny.

**Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Projekt rozporządzenia m.in. w sprawie nadania statusu miasta przekazany do konsultacji

MSWiA przekazało do uzgodnień projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta. Zmiany w podziale terytorialnym państwa nastąpią 1 stycznia 2019 r.

W projektowanym rozporządzeniu rekomenduje się nadanie statusu miasta pięciu miejscowościom:

- Koszyce (województwo małopolskie, powiat proszowski). Miejscowość posiadała prawa miejskie w latach 1374-1869. Koszyce przestały być miastem w wyniku represji władz carskich po stłumieniu Powstania Styczniowego.

- Nowa Słupia (województwo świętokrzyskie, powiat kielecki). Zmiana statusu miejscowości jest przywróceniem praw miejskich utraconych w wyniku represji carskich po Powstaniu Styczniowym. Nowa Słupia była miastem w latach 1351-1869.

- Pierzchnica (województwo świętokrzyskie, powiat kielecki). Nadanie praw miejskich Pierzchnicy datuje się pomiędzy 1359 r. a 1397 r. W wyniku represji carskich po Powstaniu Styczniowym miejscowość straciła prawa miejskie w 1869 r.

- Szydłów (województwo świętokrzyskie, powiat staszowski). Miejscowość posiadała prawa miejskie w latach 1329-1869. Podobnie jak w przypadku Nowej Słupi, Pierzchnicy oraz Koszyc, Szydłów stracił status miasta w wyniku represji władz rosyjskich po krwawym stłumieniu Powstania Styczniowego.

- Wielbark (województwo warmińsko-mazurskie, powiat szczycieński). Miejscowość posiadała już prawa miejskie w latach 1723-1946.

Rozporządzenie rekomenduje pozytywnie także wnioski, które dotyczą zmiany obecnych granic gmin i miast. Swoje granice powiększą m.in. miasta: Rawa Mazowiecka, Pruchnik, Gryfino, Tarnowskie Góry, Rzeszów oraz gmina Pilica.

W bieżącym roku do MSWiA wpłynęło 29 wniosków rad gmin i miast dotyczących połączenia gmin, ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta. Dwa wnioski zostały później wycofane na prośbę wnioskodawców.

Treść projektu rozporządzenia jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej MSWiA pod linkiem: <https://bip.mswia.gov.pl/bip/projekty-aktow-prawnyc/2018/25765.projektu-rozporzadzenia-Rady-Ministrow-w-sprawie-ustalenia-granic-niektorych-gmi.html>

Procedura ubiegania się o zmiany w podziale terytorialnym stopnia gminnego

Wszystkie zmiany w podziale terytorialnym państwa stopnia gminnego, w tym dotyczące nadania statusu miasta gminie lub miejscowości, następują w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, na podstawie przepisów ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym z uwzględnieniem zasad i procedury określonych w rozporządze-

niu Rady Ministrów z 9 sierpnia 2001 r. w sprawie trybu postępowania przy składaniu wniosków dotyczących tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia i ustalania granic gmin, nadawania gminie lub miejscowości statusu miasta, ustalania i zmiany nazw gmin i siedzib ich władz oraz dokumentów wymaganych w tych sprawach.

Zgodnie z przepisami prawa wnioskodawcą może być zainteresowana rada gminy. Wniosek powinien być poprzedzony przeprowadzeniem przez daną radę konsultacji z mieszkańcami. Ma także zawierać uzasadnienie oraz niezbędne dokumenty, w tym mapy oraz informacje potwierdzające zasadność wniosku. Formalny wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji powinien być zgłoszony za pośrednictwem właściwego miejscowo wojewody w terminie do 31 marca. Wojewoda przekazuje wniosek nie później niż w ciągu 30 dni od dnia jego otrzymania wraz ze swoją opinią w sprawie.

Wnioski spełniające wymogi wynikające z przepisów prawa są poddawane wnikliwej analizie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Następnie są przedkładane do rozpatrzenia przez Radę Ministrów. Wnioski rozpatrywane są przez Radę Ministrów nie później niż do 31 lipca roku poprzedzającego rok budżetowy, w którym ma nastąpić zmiana.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

HUMOR

Kolega wyjaśnia koledze dlaczego kobietom samotnym trudniej jest utrzymać smukłą sylwetkę niż

mężatkom.

Otóż, kobieta samotna przychodząc do domu w pierwszej kolejności patrzy co jest w lodówce, przygotowuje i zjada posiłek a następnie idzie do łóżka.

Natomiast mężczyzna po przyj-

ściu do domu patrzy w pierwszej kolejności na kobietę, jeśli jest w łóżku i jeżeli warto to wchodzi do łóżka, i nie interesuje się już ani posiłkiem ani tym co jest w lodówce.

MSWiA w dalszym ciągu otwarte na rozmowy ze związkowcami

Trwają rozmowy pomiędzy MSWiA i przedstawicielami związków zawodowych służb podległych resortowi. Minister Joachim Brudziński wielokrotnie podkreślał i nadal podkreśla, że jest otwarty na dialog ze stroną związkową. Świadczą o tym systematycznie wprowadzane podwyżki i realizowany od 1,5 roku Program Modernizacji Służb Mundurowych.

MSWiA zależy, aby funkcjonariusze otrzymywali za swoją służbę godne wynagrodzenie. Niestety w tej kwestii mamy do czynienia z wieloletnimi zaniedbaniami. Rząd Prawa i Sprawiedliwości systematycznie podnosi uposażenia funkcjonariuszy, a także wynagrodzenia pracowników cywilnych służb.

Dzięki sukcesywnie wprowadzanym podwyżkom uposażeń, w styczniu 2019 r. funkcjonariusze będą zarabiać średnio o ponad 800 zł więcej niż w 2015 r., a wynagrodzenia pracowników cywilnych wzrosną średnio o 750 zł.

Niezależnie od tego, od 1 maja br. podwyżki otrzymali najmniej zarabiający i nowo przyjęci funk-

cjonariusze służb podległych MSWiA. Policja dostała na ten cel ponad 98 milionów zł. Podniesiony został również dodatek dla 9,2 tysiąca policjantów, którzy pełnią służbę w garnizonie stołecznym. Wynosi on teraz 479,90 zł. Policja na ten cel otrzymała 15 mln zł.

Podwyżki są również jedną z zasadniczych części realizowanego przez resort Programu Modernizacji Służb Mundurowych. Wydatki podległych formacji na realizację tego Programu w latach 2017-2020 wyniosą łącznie niemal 9,2 mld zł, z tego wydatki Policji to 6 mld zł.

Warto zaznaczyć, że w ubiegłym roku z Programu Modernizacji wydatkowano kwotę 1,386 mld zł. Jest to prawie 100 proc. kwoty, która została na ten cel zapisana w budżecie.

Ponad 605 mln zł, a więc niemal 44 proc., zostało przeznaczonych na podwyżki dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych służb. Od 1 stycznia 2017 r. wszyscy funkcjonariusze oraz pracownicy cywilni otrzymali podwyżki. Uposażenie policjantów w ramach tej transzy podwyżek wzrosło śred-

nio o 253 zł, a wynagrodzenia pracowników cywilnych przeciętnie o 250 zł.

Dbamy również o zapewnienie funkcjonariuszom jak najlepszych warunków służby. Przykładowo w 2017 roku, w ramach Programu Modernizacji Policja przeznaczyła 223 mln zł na 70 inwestycji (budowa nowych obiektów) oraz na modernizację 112 użytkowanych obiektów. Funkcjonariusze kupili również nowy sprzęt. Dzięki temu do dyspozycji mają między innymi tysiąc nowych pojazdów, 8 bezzałogowych statków powietrznych oraz nowoczesne wyposażenie osobiste. Koszt zakupów to 232 mln zł.

Podkreślamy, że wszelkie propozycje zgłaszane przez związki zawodowe funkcjonariuszy są poddawane starannej analizie. Zależy nam na głosie strony związkowej, zwłaszcza w kwestiach takich jak poprawa warunków służby czy motywowanie do dłuższego pozostawania funkcjonariuszy w służbie.

W stałym kontakcie z przedstawicielami związkowców jest powołany przez szefa MSWiA pełnomocnik ds. kontaktów ze związkami zawodowymi, Edward Zaremba.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

MSWiA apeluje o rozsądek nad wodą

Podczas wakacji wiele osób spędza wolny czas nad wodą. Niestety, niemal z każdym słonecznym dniem wzrasta liczba utonięć. W ciągu ostatnich trzech dni (połowa lipca) utonęło aż 15 osób. MSWiA oraz służby apelują o rozwagę i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa nad wodą.

Niezmiennie do najczęstszych przyczyn utonięć należy brawura i

przecenianie swoich sił oraz umiejętności pływackich. To, często w połączeniu z alkoholem, doprowadza do nieszczęśliwych wypadków podczas odpoczynku nad wodą. Od 1 kwietnia życie straciło już 171 osób. Miniony weekend był najtragiczniejszy pod tym względem. W sobotę i niedzielę utonęło aż 12 osób. W poniedziałek kolejne trzy.

Pamiętajmy, by wypoczywając nad akwenami przestrzegać elementarnych zasad bezpieczeństwa. Tylko to zapewni nam i naszym bliskim spokojny wypoczynek. Przede wszystkim zadbajmy sami o nasze bezpieczeństwo i korzystajmy tylko ze strzeżonych kąpielisk. Przestrzegajmy regulaminu kąpieliska, na którym przebywamy. Stosujmy się do uwag i zaleceń ratownika. Dzieci powinny bawić się w wodzie tylko pod opieką dorosłych.

Aby promować bezpieczne zachowania wypoczywających nad wodą, MSWiA i służby już po raz drugi prowadzą kampanię „Kręć mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Głównym celem tej informacyjno-

edukacyjnej akcji jest zwrócenie uwagi na zagrożenia, jakie niesie nieprzestrzeganie zasad bezpiecznego wypoczynku. Profilaktyczna akcja realizowana będzie do września w miejscach letniego wypoczynku dzieci i młodzieży (kolonie,

obozy itp.), a także na piknikach, festynach i spotkaniach plenerowych.

Policja zachęca do korzystania z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie można zgłaszać m.

in. informacje o zaobserwowanych tzw. „dzikich kąpieliskach”.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Biało-czerwone lokomotywy PKP Intercity już na torach

20 lokomotyw PKP Intercity zyskuje nowy wygląd. Każda z nich będzie wyróżniać się okolicznościową, biało-czerwoną grafiką, ukazującą sposoby świętowania niepodległości przez Polaków. W narodowych barwach pojawi się 6 maszyn EU44, czyli popularnych Husarzy oraz 14 pojazdów typu EP09. Pierwsze z nich można już spotkać na torach. Oklejone okolicznościowo lokomotywy będą wykorzystywane do obsługi połączeń w całej Polsce i za granicą, m.in. na trasach: Warszawa – Poznań – Berlin, Trójmiasto – Bydgoszcz – Poznań – Berlin, Trójmiasto – Warszawa – Kraków, Przemysł – Kraków – Opole – Wrocław.

Bardzo się cieszymy, że nasz narodowy przewoźnik aktywnie włączył się w obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Polska kolej od zawsze odgrywała znaczącą rolę w naszym kraju, dlatego tym cenniejsza jest rola PKP Intercity w przypominaniu wiekopomnych wydarzeń sprzed stu lat, zarówno w Polsce, jak i za

granicą - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Dodatkowo 60 EZT, czyli nowoczesnych pociągów zespolonych Pendolino, Flirt3 oraz PesaDART jeździ z naklejką programu „Niepodległa”. Jest nią cyfrowo odświeżony rękopis Józefa Piłsudskiego. Oklejone lokomotywy oraz EZT będzie można zobaczyć na torach do końca bieżącego roku.

Jesteśmy przekonani, że te wyjątkowe biało-czerwone lokomotywy oraz składy zespolone z odtworzonym cyfrowo napisem „Niepodległa” będą przyciągać wzrok ludzi w całej Polsce - podkreślił podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel.

Umieszczenie logo „Niepodległa” na pociągach to kolejna inicjatywa będąca wynikiem partnerstwa PKP Intercity z Biurem Programu „Niepodległa”, które jest odpowiedzialne za obsługę Programu Wieloletniego „Niepodległa”. Biuro nadzoruje część programów

dotacyjnych, włączających Polaków we wspólne świętowanie oraz jest dysponentem oficjalnego logo obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Przewoźnik od zeszłego roku włącza się w działania mające uczcić pamięć o wydarzeniach z 11 listopada 1918 roku.

Polskie Koleje Państwowe to ponad 90 lat tradycji i służby ojczyźnie, a polscy kolejarze niejednokrotnie udowodnili swoje bohaterstwo i honor. Dziś spółkom z Grupy PKP bardzo zależy na pielęgnowaniu historii Polski i popularyzacji wiedzy na temat najważniejszych wydarzeń w dziejach naszego kraju. Stąd też nie mogło nas zabraknąć w celebrowaniu obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości - powiedział prezes Zarządu PKP SA Krzysztof Mamiński.

PKP Intercity planuje kolejne akcje w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W ich ramach przewoźnik będzie zachęcał, aby poznawać nasz kraj, jego historię, tradycje, kulturę, najciekawsze miejsca. PKP Intercity planuje działania w mediach społecznościowych oraz wybranych miastach.

**Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Nowa lokomotywa polskiej firmy zaprezentowana w Żmigrodzie

12 lipca 2018 r. w Żmigrodzie, Doświadczalnego, w obecności w należącym do Instytutu Kolejniczo-technicznego Ośrodka Eksploatacji Toru Adamczyka i wiceministra Andrze-

ja Bittela zaprezentowano nową lokomotywę Dragon 2, skonstruowaną przez nowosądecką firmę NEWAG.

Zmieniamy polską kolej. Dziś prezentujemy nową lokomotywę, która jest owocem pracy polskich inżynierów. Bardzo się cieszą, że dzięki osiągnięciom na-

szych firm polska kolej wjeżdża w XXI w. Dbamy zarówno o przewozy pasażerskie, jak i przewozy towarowe. Realizujemy wielki program inwestycyjny na polskiej kolei. Dzisiejsze wydarzenie jest dowodem na to, że idziemy w dobrym kierunku – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Nowa lokomotywa Dragon 2 została skonstruowana przez polską firmę NEWAG. Serdecznie gratuluję prezesowi Zbigniewowi Konieczkowi szczęśliwego ukończenia tego projektu. Wierzę, że polska myśl techniczna będzie się coraz lepiej rozwijała i że dzieła polskich inżynierów będziemy mogli coraz częściej widywać na polskich torach – powiedział, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel.

Zaprezentowany pojazd to pierwsza w Europie 6-osiowa lokomotywa elektryczna, w pełni zgodna z Technicznymi Specyfikacjami Interoperacyjności (TSI 2014) wyposażona w ETCS poziom 2. Została zaprojektowana do prowadzenia ciężkich składów towarowych. W lokomotywie zabudowano przekształtniki oparte na węglu krzemu (SiC), zapewniające bezawaryjną pracę w wysokich temperaturach, zmniejszenie poziomu hałasu, ograniczenie strat energii o 50% oraz zmniejszenie rozmiarów i masy urządzeń o 60%.

Lokomotywy Dragon 2 wykorzystują najnowocześniejsze, niezawodne technologie oraz zapewniają

wysoki komfort pracy maszynisty. Głównym atutem Dragona 2 jest bardzo wysoka siła pociągowa, która w połączeniu z dużą masą lokomotywy, efektywnym systemem antypoślizgowym oraz napędem na każdą oś, umożliwia prowadzenie ciężkich składów towarowych. Mam nadzieję, że będzie we właściwy sposób służył polskiej kolei – powiedział prezes NEWAG S.A. Zbigniew Konieczek.

W tym miejscu należy też dodać, że firma NEWAG została założona w 1876 r. Jest wiodącym producentem elektrycznych i spalinowych pojazdów pasażerskich, lokomotyw elektrycznych i spalinowych oraz pojazdów metra i tramwajów. 29 maja 2018 r. PKP Intercity podpisało umowę z firmą NEWAG na zakup 20 nowych lokomotyw elektrycznych. Kontrakt wart jest ponad 367 mln zł brutto.

Okręg badawczy w Żmigrodzie oddany został do eksploatacji w 1996 roku jako szósty z ośmiu istniejących obecnie okręgów na świecie. Od roku 2000, a zatem od czasu komercjalizacji i restrukturyzacji PKP i wyłączenia Centrum Naukowo-Technicznego (obecnie Instytut Kolejnictwa) ze struktury kolei i podporządkowania go bezpośrednio ministrowi właściwemu do spraw kolei pozostaje własnością Instytutu.

Należący do Instytutu Kolejnictwa Ośrodek Eksploatacji Toru Doświadczalnego w Żmigrodzie jest jednym z zaledwie ośmiu ta-

kich obiektów istniejących na świecie i jednym z sześciu znajdujących się w Europie. To bardzo cenny obiekt. Bardzo się cieszę, że to tutaj zaprezentowana zostanie nowa lokomotywa polskiej firmy – powiedział dyrektor Instytutu Kolejnictwa Andrzej Żurkowski.

Instytut Kolejnictwa w systemie badań i rozwoju polskiego przemysłu realizuje elementy Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, współpracuje z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, przemysłem oraz przewoźnikami i zarządcami infrastruktury – dodał dyr. Żurkowski.

Okręg w Żmigrodzie stanowi cenny poligon badawczy, umożliwiający na przykład prowadzenie testów nowych rozwiązań na etapie ich przygotowywania. Jest szczególnie przydatny zarówno przy badaniu elementów infrastruktury kolejowej, w tym urządzeń elektroenergetycznych, sterowania ruchem kolejowym itp., jak i w szczególności taboru kolejowego.

Odtworzone na okręgu, zróżnicowane warunki techniczne, jakie występują na sieci kolei polskich pozwalają przeprowadzić szereg procesów w dogodnych warunkach, czyli na torze nie obciążonym ruchem pociągów w ramach procesu przewozowego, a jednocześnie w pełni wiarygodnych.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

W pierwszej połowie 2018 r. wydano ponad 977 tys. paszportów

Tradycyjnie już okres wakacyjny to czas wzmożonego ruchu w punktach paszportowych. Wiele osób dopiero tuż przed planowanym urlopem zdaje sobie sprawę, że ma nieważny paszport. Dlatego warto sprawdzić termin ważności naszego paszportu. Tyl-

ko w czerwcu br. wydano prawie 215 tys. nowych paszportów, a w całym pierwszym półroczu 2018 r. aż 977 tys. dokumentów.

Za personalizację dokumentów paszportowych odpowiada Centrum Personalizacji Dokumentów

MSWiA. Co roku w Polsce wydaje się średnio około 1,4 mln paszportów.

**Najwięcej paszportów
wydawanych jest
w maju i w lipcu**

Wydawanie paszportów charakteryzuje się dużą sezonowością. W okresie tuż przed wakacjami i w czasie wakacji – w miesiącach od maja do sierpnia – liczba wydawanych paszportów jest ponad 2,5 razy większa niż poza sezonem.

Ze statystyk wynika, że najwięcej dokumentów paszportowych wydaje się w maju oraz w lipcu. Po zakończeniu sezonu urlopowego następuje spadek zapotrzebowania na nowe paszporty, który utrzymuje się do końca roku. Biorąc pod uwagę średnie dane z lat 2002-2017, co roku w lipcu wydaje się około 171 tys. paszportów, podczas gdy w grudniu liczba to spada do 62 tys. dokumentów.

Warto zaznaczyć, że od roku 2015 obserwujemy wzrost liczby wydawanych paszportów, zarówno w skali całego roku, jak i w odniesieniu do pierwszego półrocza. Dla przykładu od stycznia do czerwca tego roku CPD MSWiA spersonali-

zowało ponad 977 tys. paszportów. W tym samym okresie 2015 r. było to prawie 690 tys. dokumentów paszportowych. Oznacza to wzrost o ponad 287 tys., czyli o prawie 42 proc.

Tylko w czerwcu tego roku wydano niemal 215 tys. nowych paszportów. Podczas gdy w czerwcu ubiegłego roku było to niecałe 167 tys.

Wniosek o paszport w dowolnym punkcie na terenie kraju

Przypominamy, że wniosek o nowy paszport można złożyć w dowolnym punkcie paszportowym na terenie kraju – niekoniecznie w województwie, w którym jesteście zameldowani. Czas oczekiwania na wydanie paszportu w kraju nie powinien być dłuższy niż 30 dni.

Trzeba pamiętać, żeby o nowy paszport wystąpić odpowiednio wcześniej przed zaplanowanym letnim wypoczynkiem. Należy również zwrócić uwagę, że niektóre kraje wymagają, by paszport był ważny jeszcze przez co najmniej 6 miesięcy po dacie zakończenia planowanej podróży.

Poinformujemy Cię, że Twój paszport jest gotowy do odbioru

Od ubiegłego roku działa usługa powiadamiana o tym, że paszport jest gotowy do odbioru. Każda osoba przy składaniu wniosku może podać swój numer telefonu lub adres e-mail. Gdy paszport będzie gotowy otrzymamy smsa lub wiadomość e-mail, że możemy odebrać dokument. Usługa jest bezpłatna.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Kolejne polsko-słowackie projekty infrastrukturalne

Polska i Słowacja podpisały dwie umowy zacieśniające współpracę dwustronną: umowę o miejscu połączenia drogi ekspresowej S19 z drogą ekspresową R4 w rejonie miejscowości Barwinek i Vyšný Komárnik (element Via Carpatia), a także umowę o budowie drogowego mostu granicznego przez potok Jeleśnia między miejscowościami Chyžné i Trstena na polsko-słowackiej granicy państwowej. Umowy podpisano podczas spotkania ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka z Arpadem Ersekiem, ministrem transportu i budownictwa Republiki Słowackiej, które odbyło się 16 lipca 2018 r. na przejściu granicznym Barwinek- Vyšný Komárnik.

Polska i Słowacja ściśle współpracują przy modernizacji infrastruktury wspólnych połączeń transgranicznych. Celem naszych działań jest utworzenie dogodnej i konkurencyjnej oferty przewozowej, zarówno w transporcie drogowym, jak i na kolei. Istotne znaczenie w tym procesie mają: korytarz Bałtyk – Adriatyk, szlak Via Carpatia oraz transgraniczne połączenia kolejowe przez Zwardoń, Muszynę i Łupków. Skupiamy się również na innych inwestycjach, o czym świadczą podpisane dziś umowy – powiedział minister Adamczyk.

Umowa o budowie mostu granicznego w ciągu drogi E77 między Chyžnem a Trsteną usprawni mobilność na jednym z najważniej-

szych przejść ze Słowacją. Nowy most zastąpi obecnie funkcjonujący, a jego ukończenie zaplanowano na 2021 r.

Rozwój połączeń drogowych

W trakcie wizyty delegacje Polski i Słowacji rozmawiały o rozwoju połączeń drogowych i kolejowych. Minister Adamczyk poinformował o postępie prac związanych z polsko-słowackim połączeniem drogowym S1-D3, który jest jednym z części korytarza transportowego Bałtyk-Adriatyk, m.in. o projekcie budowy obejścia Węgierskiej Górki i planowanym powstaniu drugiej jezdni dla odcinka S1 Pyrzowice-Podwarpie.

Ministrowie poruszyli także temat współpracy w ramach budowy szlaku Via Carpatia. Bez wątpienia naszym wspólnym sukcesem jest uwzględnienie korytarza Via Carpatia w projekcie aneksu do nowego rozporządzenia CEF (Connecting Europe Facility), zaprezentowanego przez Komisję Europejską. Niech będzie to dla nas

także motywacja do intensyfikacji działań zmierzających do wpisania tego szlaku jako korytarza sieci bazowej TEN-T – mówił minister A. Adamczyk.

Rozwój międzynarodowych i lokalnych połączeń kolejowych

Polska wnikliwie analizuje możliwość budowy linii kolei dużych prędkości w regionie Europy Centralnej, w tym łączących Polskę, Słowację, Czechy i Węgry.

Jestem przekonany, że warto podjąć dalsze prace dotyczące koncepcji połączenia Grupy Wyszehradzkiej siecią szybką koleją, która będzie stanowiła uzupełnienie dla rozbudowywanych obecnie połączeń drogowych między naszymi państwami – powiedział minister Adamczyk.

W trakcie spotkania omówiono także rozwój połączeń kolejowych

na szczeblu lokalnym. W 2017 r. dzięki staraniom władz samorządowych województwa podkarpackiego uruchomiono sezonowe połączenie kolejowe Rzeszów – Jasło – Łupków – Medzilaborce przy wykorzystaniu nieczynnej dotychczas linii kolejowej przez Przełęcz Łupkowską.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Obwodnica Szczecinka i odcinek S17 Warszawa - Garwolin z unijnym dofinansowaniem

Prawie 488 mln zł unijnego dofinansowania otrzyma Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na budowę S11 obwodnicy Szczecinka oraz odcinka drogi ekspresowej S17 węzeł Zakręt – węzeł Lubelska.

Środki na dofinansowanie tych inwestycji pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Umowy o dofinansowanie, w obecności ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, podpisali 18 lipca 2018 r. Dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych Przemysław Gorgol i Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Jacek Gryga.

Realizacja inwestycji drogowych w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych jest dla nas okazją do poprawy infrastruktury transportowej w Polsce. Dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych możemy wybudować więcej dróg i proces ten przyspieszyć – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Drogowa dyrekcja podpisuje dzisiaj 41. i 42. umowę o dofinansowanie z Programu Infrastruktura i Środowisko. Z 10,8 miliarda złotych, które ma do dyspozycji, wykorzystaliśmy już prawie 60 procent. Jestem spokojny, że pieniądze unijne na drogi wykorzystamy w całości i w terminie – powiedział

wiceminister inwestycji i rozwoju Witold Słowik.

Ulga dla Warszawy

Projekt pn.: „Budowa drogi ekspresowej S17 Warszawa – Garwolin, odc. w. Zakręt – w. Lubelska” przewiduje powstanie prawie 5-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S17 na terenie województwa mazowieckiego. Całkowity koszt inwestycji wyniesie prawie 735 mln zł, w tym dofinansowanie unijne to ponad 274 mln zł.

W ramach przedsięwzięcia powstaną dwa węzły drogowe Zakręt i Lubelska. Węzeł Zakręt połączy drogę krajową nr 2 i drogę ekspresową S17. Węzeł Lubelska będzie natomiast jednym z kluczowych elementów całego Warszawskiego Węzła Drogowego i połączy drogi ekspresowe S17 i S2 z autostradą A2.

W ramach zadania powstanie również odcinek drogi ekspresowej S2 o długości 1,5 km. Zakończenie inwestycji jest planowane w kwietniu 2021 roku.

Budowany odcinek drogi ekspresowej S17 Warszawa – Garwolin ma duże znaczenie dla mobilności regionalnej i ponadregionalnej. Usprawniony zostanie ruch samochodowy pomiędzy województwem mazowieckim a lubelskim, jak również nastąpi znacząca poprawa dostępności Warszawy dla mieszkań-

ców powiatów mińskiego i otwockiego. Nastąpi też poprawa warunków tranzytu dla pojazdów spoza Polski, bowiem budowany odcinek drogi ekspresowej jest częścią korytarza transeuropejskiego sieci TEN-T – podkreślił Dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych Przemysław Gorgol.

Bezpieczniej i ciszej w Szczecinku

Obwodnica Szczecinka powstanie jako część drogi ekspresowej S11. Dzięki inwestycji zmniejszy się natężenie ruchu w mieście, co poprawi jakość powietrza i zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców. Całkowita wartość projektu pn.: „Budowa obwodnicy Szczecinka w ciągu S11”, realizowanego przez GDDKiA, wyniesie prawie 401 mln zł, w tym unijne dofinansowanie to ponad 213 mln zł.

Projekt przewiduje budowę obwodnicy Szczecinka o długości prawie 12 km, która omijać będzie miasto od wschodu. Inwestycja w części przebiegać będzie wzdłuż istniejącej linii kolejowej Koszalin – Szczecinek.

Poza obwodnicą, w ramach inwestycji zbudowane zostaną m.in. dwa węzły drogowe: Szczecinek Śródmieście i Szczecinek Wschód, skrzyżowania jednopoziomowe, wiadukty, mosty, estakady, elementy służące ochronie środowiska, takie jak przejścia dla zwierząt,

ekrany akustyczne, urządzenia pod-
czyszczające wody opadowe, urzą-
dzenia wzmacniające bezpieczeń-

stwo ruchu – oznakowanie, bariery
ochronne, wygradzenia.

Zakończenie inwestycja jest
planowane w kwietniu 2019 r.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Powołanie Polskiej Sieci Instytutów Badawczych Transportu POLTRIN

Podległe Ministrowi Infrastruktury instytuty badawcze działające w obszarze transportu: Instytut Badawczy Dróg i Mostów, Instytut Kolejnictwa oraz Instytut Transportu Samochodowego zawarły porozumienie w sprawie utworzenia Polskiej Sieci Instytutów Badawczych Transportu (Polish Transport Research Institutes Network - POLTRIN).

Ideą zawartego porozumienia jest wzmacnianie potencjału instytutów badawczych, umożliwiające realizację dużych projektów badawczych na rzecz rozwoju transportu, gospodarki i konkurencyjności przedsiębiorstw.

Porozumienie trzech instytutów działających w obszarze transportu jest ważną inicjatywą w kontekście wyzwań stojących przed Polską, związanych m.in. z elektromobilnością, autonomizacją w transporcie, kolejami dużych prędkości, niskoemisyjnym transportem zbiorowym, transportem intermodalnym, jak również z budową cen-

tralnego portu komunikacyjnego – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Trzy instytuty prowadzą komplementarną działalność i już od wielu lat współpracują zarówno w zakresie projektów naukowo-badawczych, jak i np. w obszarze certyfikacji. Łączy je wiele umów doraźnych i długoterminowych. Utworzenie sieci skupiającej jednostki naukowe pozwoli usystematyzować te działania oraz ułatwi podejmowanie wspólnych inicjatyw. Szczególnie znaczenie będą mieć przedsięwzięcia związane z dużymi projektami transportowymi w skali całego kraju, takimi jak budowa nowych dróg i autostrad oraz modernizacja linii kolejowych.

Zakres działalności w ramach porozumienia

Instytuty podejmują współpracę w szczególności w zakresie: wykonywania zadań ważnych dla planowania i realizacji polityki państwa, niezbędnych dla zapewnienia roz-

woju innowacyjnego, efektywnego, bezpiecznego oraz niskoemisyjnego transportu lądowego; identyfikowania wspólnych problemów dotyczących sektora i podejmowanie działań mających na celu ich rozwiązanie przy pomocy wiedzy eksperckiej, potencjału naukowego i aparatury badawczej będącej w dyspozycji instytutów; kształtowania strategicznych programów badawczych oraz inicjowania i realizacji wspólnego programu badawczo-wdrożeniowego w obszarze transportu lądowego; realizacji wspólnych prac naukowych i rozwojowych oraz wdrażania i upowszechniania ich wyników; współpracy pomiędzy laboratoriami, którymi dysponują instytuty oraz wymiany doświadczeń badawczych; reprezentowania sieci na arenie międzynarodowej w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Służby usuwają skutki podtopień

Od wczoraj w związku z usuwaniem skutków silnego wiatru, opadami deszczu i podtopieniami straż pożarna w całym kraju in-

terweniowała 1600 razy. Najpoważniejsza sytuacja jest w Małopolsce, gdzie strażacy wyjeżdżali 414 razy.

W związku z tą sytuacją Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji, jest w stałym kontakcie z wojewodami

z zagrożonych regionów. Osoby poszkodowane otrzymają niezbędną pomoc. W pierwszej kolejności samorządy oceniają sytuację i prześlą informacje do wojewodów. Później trafią one do MSWiA, które podejmuje decyzję o ewentualnym uruchomieniu pomocy finansowej.

Ze względu na warunki atmosferyczne przewencyjnie ewakuowano pięć obozów harcerskich, na których łącznie przebywało 427 osób. Uszkodzonych zostało 21 budynków mieszkalnych. Wczoraj w działaniach uczestniczyło ponad 8,5 tys. strażaków zawo-

dowych i ochotników. W czwartek od rana z tych samych powodów zanotowano 176 interwencji przy których pracowało 1054 strażaków.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Oświadczenie Ministerstwa Sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości RP oświadcza, że nieprawdziwa jest informacja „Dziennika Gazety Prawnej”, jakoby prof. Małgorzata Manowska „jest już po słowie z Ministrem Sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą” w kwestii jej kandydowania na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Minister Sprawiedliwości nie prowadził

na ten temat żadnych rozmów z obecną dyrektorką Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Ministerstwo Sprawiedliwości RP przypomina, że Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej spośród kandydatów – sędziów Sądu Najwyższego przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne

Sędziów Sądu Najwyższego. Dlatego dywagacje „Dziennika Gazety Prawnej” są nie tylko nieprawdziwe, lecz także sprzeczne z obowiązującymi rozwiązaniami ustrojowymi.

**Jan Kanthak
Ministra Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Światowy sukces polskich modelarzy więziowych z Aeroklubu Włocławskiego !

W dniu 19 Lipca 2018 w Landres w południowo-wschodniej Francji, zakończyły się Mistrzostwa Świata FAI Modeli Latających na Uwięzi 2018, które rozgrywane były w dniach 14-19 Lipca.

Udział brało w nich kilkuset uczestników z 41 państw świata. Wśród nich, byli reprezentanci Polski, w tym także członkowie Aeroklubu Włocławskiego.

Zawody okazały się wyjątkowo udane dla reprezentantów Aeroklubu Włocławskiego.

W kategorii Juniorów, konkurencji F2A (modele prędkościowe), trzecie miejsce zajął Kacper Wala-

nia. Duet - Dominik Siuda i Jakub Mucha, zdobyli drugie miejsce i srebrny medal w klasyfikacji Juniorów w konkurencji F2C (Wyścig

Zespołowy).

W tej samej konkurencji, polscy modelarze zdobyli srebrny medal i tytuł Wicemistrzów Świata w klasyfikacji Drużynowej.

Gratulujemy zwycięzcom! Więcej szczegółów dla bardziej zainteresowanych na stronie zawodów - www.f2cml.org.

k.

HUMOR

Wnuczek kupił dziewięćdziesięcioletniej babci na urodziny

aparat słuchowy.

Po kilku miesiącach pyta babcię: Babciu jak się czujesz? Czy aparat dobrze działa?

Babcia odpowiada: Wnuczuś dlaczego tak krzyczysz?

Aparat działa, działa, bardzo dobrze i bardzo Tobie dziękuję, bo dzięki Tobie już trzeci raz zmieniłam testament.

**Z powodu SPRZEDAŻY nieruchomości
sprzedam za symboliczną cenę wyposażenie
gospodarstwa agroturystycznego
Przeclaw, ul. Łkowa 3
Tel. 691594413**

BAZAR PODWÓRKOWY



WKŁADKA

Wieści Światowe

Nr 08 (72) dn.01 sierpnia 2018

www.wiesciswiatowe.pl



**Kujawskie Centrum
Naturoterapii**

tel.: 506 210 575; 603 791 007

e-mail: kujawskie_centrum_naturoterapii@wp.pl; januszborowski@onet.pl; kcn@wp.eu

Zakres działalności:

- Profilaktyka i diagnostyka dla osób zdrowych
- Leczenie chorób nowotworowych i przewlekłych
- Leczenie depresji, alkoholizmu i innych uzależnień
- Korekcja wad i uszkodzeń kręgosłupa oraz narządów ruchu
- Masaż relaksacyjny i leczniczy
- Salon urody, relaksu i wypoczynku
- Ziołolecznictwo i zdrowa żywność

Godziny przyjęć poniedziałek–piątek: 7.00 - 15.00

Oślonki 3; 88-220 Osiężyny; powiat Radziejów; woj. kujawsko-pomorskie

Mezator M1- biorezonansowy skaner diagnostyczny

Urządzenie Mezator M1 działa w technologii NLS korzystając z najnowszych osiągnięć nauki. Oferuje bardzo szczegółowy i nieinwazyjny test, który pozwala na dokładną analizę stanu zdrowia oraz podjęcie właściwej terapii.

Mezator M1 umożliwia testowanie struktur tkanek, organów, komórek i całych układów w ciele człowieka. Co więcej, test metodą rezonansu daje informację zwrotną odnośnie obecności pasożytów, wirusów, grzybów, bakterii oraz infekcji. Dokładność pomiaru wynosi aż 95%, co jest jednym z najwyższych wyników na rynku. Czas badania jest krótki- to tylko 75 minut dla całego organizmu człowieka.

Urządzenie Mezator BRT jest przeznaczone do przeprowadzania terapii biorezonansowej (BRT) za pomocą wpływu fal elektromagnetycznych. Pomagają one przywrócić optymalne funkcjonowanie systemu regeneracji i samoregulacji zniszczonego przez choroby organizmu. Zewnętrzna terapia biorezonansowa pozwala na przeprowadzenie elektroterapii dzięki prostokątnemu prądowi impulsowemu o zmiennych powtarzalnych częstotliwościach oraz współczynniku obciążenia (od 0,1 do 10000 Hz oraz od 10% do 50%).

„Kuracja Zapperem wg dr Clark” polega na przepływie przez organizm prądu elektrycznego o niskim napięciu (w granicach 5 do 10 V) i określonej częstotliwości celem uspiania i zniszczenia mikroorganizmów znajdujących się w organizmie. Przepływający prąd jest wytwarzany w generatorze częstotliwości zwanym Zapperem opracowanym przez dr Clark. Urządzenie jest bezpieczne, a kuracja nie daje skutków ubocznych i nie przeszkadza w innych kuracjach.

Główne zastosowanie:

1. Osłabianie i likwidacja pasożytów znajdujących się w układzie pokarmowym, wątrobie, mózgu, płucach, nerkach, sercu.
2. Zabija bakterie, wirusy, grzyby, pasożyty bez stosowania leków i antybiotyków
3. Wyrównuje poziom energetyczny w komórkach
4. Umożliwia profilaktykę w chorobach nowotworowych oraz chorobach infekcyjnych i zakaźnych (wirusy, bakterie, grzyby jak i pasożyty).
5. Wzmacnianie i poprawia samopoczucie
6. Stymuluje pracę układu immunologicznego

Działalność Aeroklubu Włocławskiego w sezonie 2018

Nastał czas wakacji w związku z tym Aeroklub Włocławski realizuje intensywną działalność statutową. Z dniem 9 lipca rozpoczęło się szkolenie podstawowe dla grupy kandydatów na pilotów szybowcowych ze startu za wyciągarką. Kolejne takie szkolenie będzie realizowane w miesiącu wrześniu. Sukcesywnie realizowane są szkolenia, a także treningi szybowcowe, samolotowe oraz balonowe, a także modelarskie. Treningi są mocno uzależnione od warunków pogodowych, a aura nie rozpieszcza nas w tym roku, jednak wykorzystując każde dni z odpowiednią pogodą realizujemy te działania.

Jesteśmy w trakcie realizacji szkoleń spadochronowych, które z dobrym skutkiem prowadzą na lotnisku Kruszyn nasi Przyjaciele ze szkoły spadochronowej Sky-Dive.pl. Więcej informacji o działalności Aeroklubu Włocławskiego w sezonie 2018, znaleźć można na oficjalnej stronie internetowej www.aeroklub.wloclawek.pl.

Na naszym lotnisku trwają jednocześnie intensywne przygotowania do następujących imprez lotniczych: **Mistrzostwa Świata FAI Modeli Kosmicznych 2018** – Włocławek, Polska z udziałem 24 reprezentacji narodowych z następujących krajów - Białorusi, Bułgarii, Chin, Chorwacji, Czech,

Estonii, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Słowenii, Szwajcarii, Ukrainy, USA, Uzbekistanu, Wielkiej Brytanii, Włoch.

W zawodach udział weźmie prawie 300 zawodników i łącznie niemal 500 uczestników. Mistrzo-

lotnisku w Kruszynie zostały zorganizowane Mistrzostwa Polski Modeli Kosmicznych, w których udział wzięło 47 zawodników z całej Polski. Zawody te były ostatnim sprawdzianem przygotowania do Mistrzostw Świata Modeli Kosmicznych 2018.

Honorowym Patronatem Prezy-



Takie pojazdy latające można będzie zobaczyć na Lotnisku Kruszyn Włocławek.

stwa objęte zostały Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, oraz otrzymały wsparcie: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Urząd Miasta Włocławek.

Zawody odbędą się w dniach 27.07 do 04.08.2018 roku. Oficjalne otwarcie mistrzostw odbędzie się w dniu 29 lipca o g.16.00 na lotnisku w Kruszynie i połączone będą z pokazami lotniczymi wojskowych śmigłowców i pokazami akrobacji samolotowej. Więcej szczegółów na stronie zawodów: <http://www.spacemodels.pl>

W dniach 28.06 - 1.07.2018 na

denta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy objęte zostały również Balonowe Mistrzostwa Świata FAI Juniorów 2018. Zawody te odbędą się w dniach 11 – 16.09.2018 r. Do udziału zgłosiło się 50 ekip balonowych z 16 krajów świata: Australii, Austrii, Belgii, Brazylii, Czech, Danii, Francji, Holandii, Japonii, Litwy, Niemiec, Polski, Rosji, Słowacji, USA, Wielkiej Brytanii. Łącznie około 250 uczestników. Loty będą odbywały się z terenów regionu Włocławskiego w godzinach porannych i popołudniowych.

Więcej szczegółów www.juniorworlds2018.com

K.

MISTRZOSTWA ŚWIATA FAI



Modeli Kosmicznych

dla Seniorów i Juniorów

Włocławek, 29.07-04.08.2018

2018 FAI S WORLD
CHAMPIONSHIPS
FOR SPACE MODELS
FOR SENIORS AND JUNIORS

59 lat Aeroklubu Włocławskiego

Lotnisko KRUSZYN
Wstęp WOLNY

projekt - Bogdan Wierzbę, fot. - Grzegorz Goryczka

Patronat Honorowy Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy
w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości
1918-2018



1918-2018

Honorary Patronage of the President of the Republic of Poland
Andrzej Duda in the 100th Anniversary of Regaining
the Independence 1918-2018



Organizers / Organizatorzy



Impreza dofinansowana przez MSiT



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Supporting Institutions / Instytucje wspierające



WOJEWÓDZTWO
Kujawsko-Pomorskie



Stowarzyszenie
w Włocławku

Uzrosty Cmenty
Włocławek

Uzrosty Młodzi
Włocławek

Main sponsors / Sponsoringi gówni



Media Patronage / Patroni Mediów



**PROGRAM
RAMOWY**

29.07. (Niedziela)
godz. 16:00
Ceremonia Otwarcia

30.07. - 03.08.
(Poniedziałek - Piątek)
godz. 8:00-18:00
Rozgrywanie konkurencji

04.08. (Sobota)
godz. 16:00
Ceremonia Zakończenia

Jaki jest sens prezydenckiego referendum konsultacyjnego?

Janusz Sanocki (niezrzeszony z Nysy) powiedział do Wieści Światowych z lipca 2017r., s.l. i n., cyt.: „Zaraz na początku kadencji powołaliśmy z mojej inicjatywy Poselski Zespół na rzecz Nowej Konstytucji. Kornel Morawiecki jest jego przewodniczącym, ja zastępcą. Zespół zorganizował dwie duże konferencje w Sejmie – 16 stycznia 2016 i 23 czerwca 2016. Wydaliśmy trzy raporty opisujące najbardziej drastyczne przypadki bezprawia sądowo-prokuratorskiego, przyjęliśmy – opracowany przeze mnie – projekt ustawy o ustroju sądów powszechnych. Udało się także wprowadzić do debaty publicznej kwestie przestrzegania zasady zwierzchnictwa Narodu nad władzą sądowniczą (art. 4 Konstytucji RP), której nie przestrzeganie w Polsce jest główną przyczyną patologii w sądownictwie. Chodzi o to, że sędziowie – jak każda z władz w republice – powinni być wybierani bezpośrednio, albo przez przedstawicieli Narodu. A nie są, tylko wybierają się sami.”

Później, czyli w lipcu 2018 ten sam poseł Janusz Sanocki powiedział do Wieści Światowych, cyt.: „Kiedy rok temu Prezydent RP Andrzej Duda zapowiedział odwołanie się do Narodu i przeprowadzenie referendum w sprawie zmiany Konstytucji RP – ucieszyłem się i ja i moi koledzy z Poselskiego Zespołu na rzecz Nowej Konstytucji. Zespół założyliśmy zaraz na początku kadencji w przekonaniu, że Konstytucja RP z 1997 r. wymaga pilnej zmiany bo właśnie nie określa tego co powinna, a za to obiecuje Polakom jakieś gruszki na wierzbie. (...) Podobnie chaotycznie Konstytucja opisuje sposób funkcjonowania władzy sądowniczej, czego efekty widzimy w obecnej kadencji kiedy rząd wprowadza zmiany, a opozycja twierdzi, że są to zmiany niekonstytucyjne. Gdyby przepis był jasny, nie byłoby żadnych wątpliwości kto powołuje kogo i kto ma prawo go odwołać. Te konstytucyjne

sprzeczności są oczywiste i są źródłem wielu patologii, w tym patologii dotykających zwykłych obywateli np. poprzez fatalne funkcjonowanie polskich sądów. (...) Przecież sędziowie funkcjonują faktycznie jak specjalna kasta społeczna, która stoi ponad prawem i ma władzę najwyższą w państwie. W obecnej Konstytucji RP zupełnie pominięty został NARÓD, który jest suwerenem i w państwie prawa ON, czyli NARÓD, właśnie wybiera wszelką władzę w tym również sądowniczą, czyli sędziów. A następnie NARÓD kontroluje również sędziów z wykonywanej pracy na rzecz NARODU, bo sędziowie są w służbie NARODU, czyli państwa, bo NARÓD tworzy państwo, i nie ma odwrotnie. I NARÓD kontroluje pracę sędziów przede wszystkim przy pomocy massmediów, czyli prasy. A w Polsce jest odwrotnie, sędziowie funkcjonują bez żadnej kontroli NARODU tak jak specjalna kasta społeczna. Tak więc, jest bardzo pilna potrzeba zmiany Konstytucji RP, jest to konieczność oczywista i superpilna. Wydawało się, że ubiegłoroczna zapowiedź Prezydenta RP działania w tym kierunku dawała nadzieję, że ten konieczny proces się rozpocznie. Tymczasem mijały tygodnie i Kancelaria Prezydenta nie podejmowała żadnych działań w tym kierunku. Nie przedstawiano w publicznych mediach debaty na tematy konstytucyjne, nie sięgano do opinii obywateli. Na nasze dwa pisma skierowane do Prezydenta RP Andrzeja Dudy oferujące współpracę Poselskiego Zespołu w organizowaniu obywatelskiej dyskusji nie otrzymaliśmy w zasadzie odpowiedzi. Mniej więcej po pół roku w wielu miastach Polski odbyły się spotkania pracowników prezydenckiej Kancelarii gdzie dyskutowano na tematy konstytucji. Miały to być konsultacje. Uczestniczyłem w takim spotkaniu w Opolu mając nadzieję, że w jakiś sposób zgłaszane problemy dotrą do Prezydenta RP An-

drzeja Dudy.

I oto po ponad roku od zapowiedzi referendum Prezydent RP opublikował listę 15 pytań jakie miałyby być przedmiotem konstytucyjnego referendum. Spośród tych pytań zaledwie pierwsze trzy mogą być uznane za pytania konstytucyjne. Zdecydowana większość pytań po prostu do konstytucyjnego referendum pasuje jak pięść do nosa. Nie ma na świecie bowiem państwa, które wpisałyby do konstytucji takie sprawy jak wiek emerytalny, które gwarantowałyby konstytucyjnie programy socjalne (500+) czy przynależność do sojuszy. To wszystko są sprawy bieżące i rozwiązuje się je ustawami. Wpisanie do Konstytucji ot choćby wieku emerytalnego byłoby po prostu nadużyciem i głupotą. Średni wiek życia ludzi się zmienia i nie sposób tych kwestii regulować w ustawie zasadniczej, bo ona nie jest do tego celu; takie kwestie reguluje się ustawami.

A co powiedzieć o pytaniu o przynależność do Unii Europejskiej? A jak się Unia rozwiąże albo zmieni nazwę to Polska będzie musiała zmienić Konstytucję? Na litość! Takich spraw nie reguluje się w Konstytucji – żadne państwo tego nie czyni w sposób zaproponowany przez prezydenta. (...)”

I co było dalej z inicjatywą posła Janusza Sanockiego?

Poseł Sanocki był rozczarowany, i powiedział do czasopisma Wieści Światowe z pierwszego czerwca 2018, s.l. i n., cyt.: „12 maja 2018 – na zaproszenie posłów z Poselskiego Zespołu na rzecz Nowej Konstytucji – zebrały się osoby poszkodowane przez polski wymiar sprawiedliwości. W spotkaniu wzięło udział ponad 200 osób z całego kraju. Organizatorami byli posłowie Jerzy Jachnik i Janusz Sanocki od lat zajmujący się problemami sądownictwa i prokuratury. Ze strony posłów obecni byli także marszałek senior Kornel Morawiecki, oraz poseł Tomasz Jaskółka. Zebrani postanowili

zorganizować zbiórkę podpisów pod wnioskiem o ogólnonarodowe referendum w sprawie radykalnych zmian w wymiarze sprawiedliwości.”

Zebrani wypracowali stanowisko w którym domagają się wprowadzenia obywatelskiej kontroli nad władzą sądowniczą, czyli wprowadzenia faktycznej oceny i kontroli pracy sędziów tak jak i posłów.

I co było dalej?

Według mojej wiedzy to ciągle jest brak zainteresowania prezydenta RP Andrzeja Dudy pracami poselskiego zespołu ekspertów Janusza Sanockiego posła na Sejm RP.

A co wypracował poselski zespół ekspertów Janusza Sanockiego?

Poselski zespół ekspertów Janusza Sanockiego opracował propozycję piętnastu pytań do referendum konstytucyjnego dotyczącego zmian które należy wprowadzić w Nowej Konstytucji RP jako najważniejsze zapisy dotyczące reformy wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej. Pytania zostały opublikowane w czasopiśmie Więści Światowe z pierwszego lipca 2018, s.1. i n., cyt.: „1/. Czy jesteś za tym, żeby Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wybierany w powszechnych wyborach tworzył rząd powołując ministrów i kierując pracą Rady Ministrów? 2/. Czy jesteś za tym, żeby sędziów do wszystkich sądów wybierali obywatele bezpośrednio w wyborach powszechnych na kadencję czteroletnią; tak jak to jest przyjęte w państwach demokratycznych? 3/. Czy jesteś za tym, żeby sędziów wybierali wybrani wcześniej przedstawiciele obywateli? 4/. Czy jesteś za tym, żeby o sprawowanie funkcji sędziego mógł ubiegać się w wyborach powszechnych w Jednomandatowym Okręgu Wyborczym obywatel z wykształceniem prawniczym i co najmniej 15 -letnim stażem w zawodzie prawniczym? 5/. Czy jesteś za tym, żeby znieść immunitety sędziowskie? 6/. Czy jesteś za tym, żeby zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez sędziego związane z wykonywaniem funkcji sędziego mógł podpisać i złożyć obywatel? 7/. Czy jesteś za tym, żeby sposób wykonywania pracy sędziego mogło kontrolować społeczeństwo przede wszystkim przy pomocy mas-

smediów, czyli prasy? 8/. Czy jesteś za tym, żeby usuwalny na stałe z pełnienia funkcji sędziego był sędzia który popełni przestępstwo? 9/. Czy jesteś za tym żeby Krajowa Rada Sądownictwa była wybierana w wyborach powszechnych przez obywateli? 10/. Czy jesteś za tym, żeby prawo wybieralności (prawo bycia wybranym) do Krajowej Rady Sądownictwa mieli wszyscy obywatele nie tylko sędziowie? 11/. Czy jesteś za tym, żeby rozwiązać Krajową Radę Sądownictwa? 12/. Czy jesteś za stworzeniem instytucji skargi nadzwyczajnej na wyroki sądowe szczególnie niesprawiedliwe? 13/. Czy jesteś za tym, żeby wobec funkcjonariuszy państwowych, w tym sędziów, nie obowiązywało prawo przedawnienia w przypadku popełnionych przestępstw bądź wykroczeń służbowych? 14/. Czy jesteś za tym, żeby posłów wybierali bezpośrednio obywatele w Jednomandatowych Okręgach Wyborczych (JOW)? 15/. Czy jesteś za konstytucyjnym ograniczeniem ilości urzędników państwowych i samorządowych?”

Skoro prezydent RP Andrzej Duda powiedział: „o najważniejszych sprawach ustrojowych nie można decydować bez udziału społeczeństwa.”, to dlaczego nie wykazuje ochoty na spotkanie z posłem na Sejm RP Januszem Sanockim?

Na to pytanie nie potrafię udzielić odpowiedzi, ponieważ 23. lipca 2018 przekazałem do prezydenta RP Andrzeja Dudy pismo z pytaniami, cyt. : „Dzień dobry. Nazywam się dr n. hum. Ryszard Milewski i jestem red.nacz. czasopisma Więści Światowe (zob. www.wiescisiwiatowe.pl). Zwracam się do p.prezydenta RP Andrzeja Dudy z prośbą o bezwzględne udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania : „1/. Dlaczego prezydent RP Andrzej Duda nie jest zainteresowany spotkaniem z posłem na Sejm RP Januszem Sanockim i rozmową na temat prac poselskiego zespołu ekspertów w zakresie nowelizacji Konstytucji RP? 2/. Dlaczego prezydent RP Andrzej Duda nie jest zainteresowany spowodowaniem aby Rzeczpospolita Polska była faktycznie demokratycznym państwem prawa w którym sędziowie wszystkich szczebli drabiny społecznej są wybie-

rani w wyborach powszechnych tak jak w USA? 3/. Dlaczego prezydent RP Andrzej Duda nie jest zainteresowany aby praca sędziów była kontrolowana przez faktycznego suwerena, czyli NARÓD? 4/. Dlaczego prezydent RP Andrzej Duda nie jest zainteresowany zlikwidowaniem: patologii, anarchii, koterii, samowoli, pokrewieństwa wśród sędziów? 5/. Dlaczego w pytaniach prezydenckich dotyczących nowelizacji Konstytucji RP żadne pytanie nie dotyczy gruntownej reformy wymiaru sprawiedliwości, wydawania sprawiedliwych wyroków sądowych i odpowiedzialności sędziego za popełnione czyny przestępcze, czyli reformy polegającej na wyborze osób do pełnienia funkcji sędziego w wyborach powszechnych (model USA)? 6/. Dlaczego prezydent RP Andrzej Duda mówiąc o Nowej Konstytucji RP przedstawia pytania do referendum z których wynika, że nie jest zainteresowany faktem, iż np., m.in. art.180. ust. 1. obecnej Konstytucji RP (sędzia jest nieusuwalny) pozwala sędziemu wymyślać swoje prawo w trakcie rozpoznawanego procesu sądowego i wydać wyrok według własnego kaprysu, który nie ma nic wspólnego z rozpoznawaną sprawą (zob. sprawa pana który siedział osiemnaście lat za czyn którego nie popełnił)? 7/. Dlaczego prezydent RP Andrzej Duda nie jest zainteresowany zwiększeniem roli prasy (massmediów) w możliwościach przedstawiania pod osąd publiczny metod pracy wykonywanej przez sędziów (nie zapominajmy, że sędziowie pełnią rolę służebną względem społeczeństwa i państwa)?”

Proszę o natychmiastowe udzielenie odpowiedzi, która będzie precyzyjna na każde pytanie indywidualnie; w przeciwnym razie ewentualna odpowiedź będzie uznana jako manipulacja informacją i brak odpowiedzi.

Milego dnia. Dr n. hum. Ryszard Milewski red.nacz. Więści Światowe (www.wiescisiwiatowe.pl), tel.606559313”

Ale na zacytowane pytania nie otrzymałem odpowiedzi od prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Co chciałby pan doktor dodać, o co nie zapytałem?

Wyrażam pogląd, że w tym miejscu komentarz jest zbędny.

Panie doktorze, chciałbym wrócić na moment do naszego wywiadu, bo od wczoraj już wiemy, że Senat RP nie wyraził zgody na prezydenckie referendum. Co to może oznaczać?

Panie redaktorze, zacytowane w

naszym wywiadzie pytania prezydenckie nie mają nic wspólnego z reformą sądownictwa; a to właśnie obiecał Andrzej Duda w kampanii wyborczej.

Wzbudza to uzasadnione podejrzenie, że prezydent RP Andrzej

Duda nie ma obecnie zaplecza politycznego i jest prezydentem jednej kadencji.

Dziękuję za rozmowę:
C.S.

Dotacja i pożyczka z NFOŚiGW na wysokosprawną kogenerację w Koninie

3 mln zł pożyczki na przeprowadzenie gruntownej modernizacji energetycznej otrzyma z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej spółka R.E. Kogeneracja. Zakład już na początku 2019 r. będzie pracował w trybie wysokosprawnej kogeneracji. Umowa zapewni beneficjentowi uzupełnienie wkładu własnego w realizację inwestycji dofinansowanej wcześniej kwotą ponad 22,5 mln zł ze środków Programu Operacyjnego

Infrastruktura i Środowisko.

Projekt pn. „Rozbudowa kompleksu gorzelnianego przy ulicy Brunatnej w Koninie, obręb Maliniec”, który otrzymał wsparcie finansowe z NFOŚiGW, będzie realizowany przez R.E. Kogeneracja sp. z o.o., z siedzibą w Poznaniu. Umowę w tej sprawie podpisali 19 lipca br. w siedzibie NFOŚiGW w Warszawie: Zastępca Prezesa Zarządu NFOŚiGW Artur Michalski oraz Prezes Zarządu R.E. Kogeneracja

Zbigniew Krzysztof Szymandera.

W wyniku realizacji projektu firma uzyskała możliwość wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej w wysokosprawnej kogeneracji z zastosowaniem biomasy: 4,32 MW. Efektem ekologicznym przedsięwzięcia ma być roczny spadek emisji gazów cieplarnianych do poziomu 28 432,24 tony równoważnika CO₂/rok. Równolegle zmniejszy się zużycie energii pierwotnej do 103 272,00 GJ/rok. Efekt ekologiczny zostanie potwierdzony do końca stycznia 2020 r.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie ponad 37 mln zł. Spółka otrzyma 3 mln zł pożyczki z NFOŚiGW jako uzupełnienie przyznanej wcześniej dotacji z Funduszu Spójności w wysokości ponad 22,5 mln zł. Dofinansowanie inwestycji niskooprocentowaną pożyczką umożliwia program priorytetowy NFOŚiGW pn. *Wsparcie przedsięwzięć w zakresie niskoemisyjnej zasobooszczędnej gospodarki, Część 2) Współfinansowanie projektów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach I osi priorytetowej.*

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW



Od lewej: Zastępca Prezesa Zarządu NFOŚiGW – Artur Michalski, Prezes Zarządu R.E. Kogeneracja – Zbigniew Krzysztof Szymandera, Specjalista Zespołu ds. Kogeneracji i Przesyłu Radosław Bujaśkiewicz.

Fot. K.Kuczek/NFOŚiGW

Będę odprawiać mszę świętą za tych ludzi którzy wejdą do tego kościoła

Nieszawa – piękne, ciche, spokojne miasteczko z klimatem sielsko-wiejskim, malowniczo położone nad Wisłą.

Pochodziliśmy i pojeździliśmy po Nieszawie, porozmawialiśmy z ludźmi, aż chce się tutaj mieszkać.

Obydwa brzegi Wisły łączy szczególnej konstrukcji prom rzeczny z bocznym napędem łopatomowym działającym na zasadzie mechanicznych wioseł obrotowych umieszczonych po obu stronach

burt.

Można zagłębić się trochę w historię i na stronie internetowej <https://pl.wikipedia.org/wiki/Parowiec> przeczytać, cyt.: „W 1783 roku francuski arystokrata, markiz [Claude François Jouffroy d'Abbans](#) (1751–1832), zbudował łódź, której wiosła były napędzane maszyną parową. Wynalazca nazwał łódź [Pyroscaphe](#) (ognisty statek) i pomyślnie przeprowadził na rzece próby pierwszego parowca.”

Kolejne wyjaśnienie można przeczytać na tablicy informacyjnej umieszczonej przy Urzędzie Miasta Nieszawa, cyt.: „Nieszawski prom łączy kujawski brzeg Wisły z dobrzyńskim. Pasażerów i pojazdy przewozi od kwietnia lub maja do pierwszych lodów. Obecny prom jest jedyną tego typu jednostką pływającą w Polsce i służy nie tylko jako środek transportu. Od 2001r. odbywają się na nim – słynne już dzisiaj – koncerty na wodzie. Był



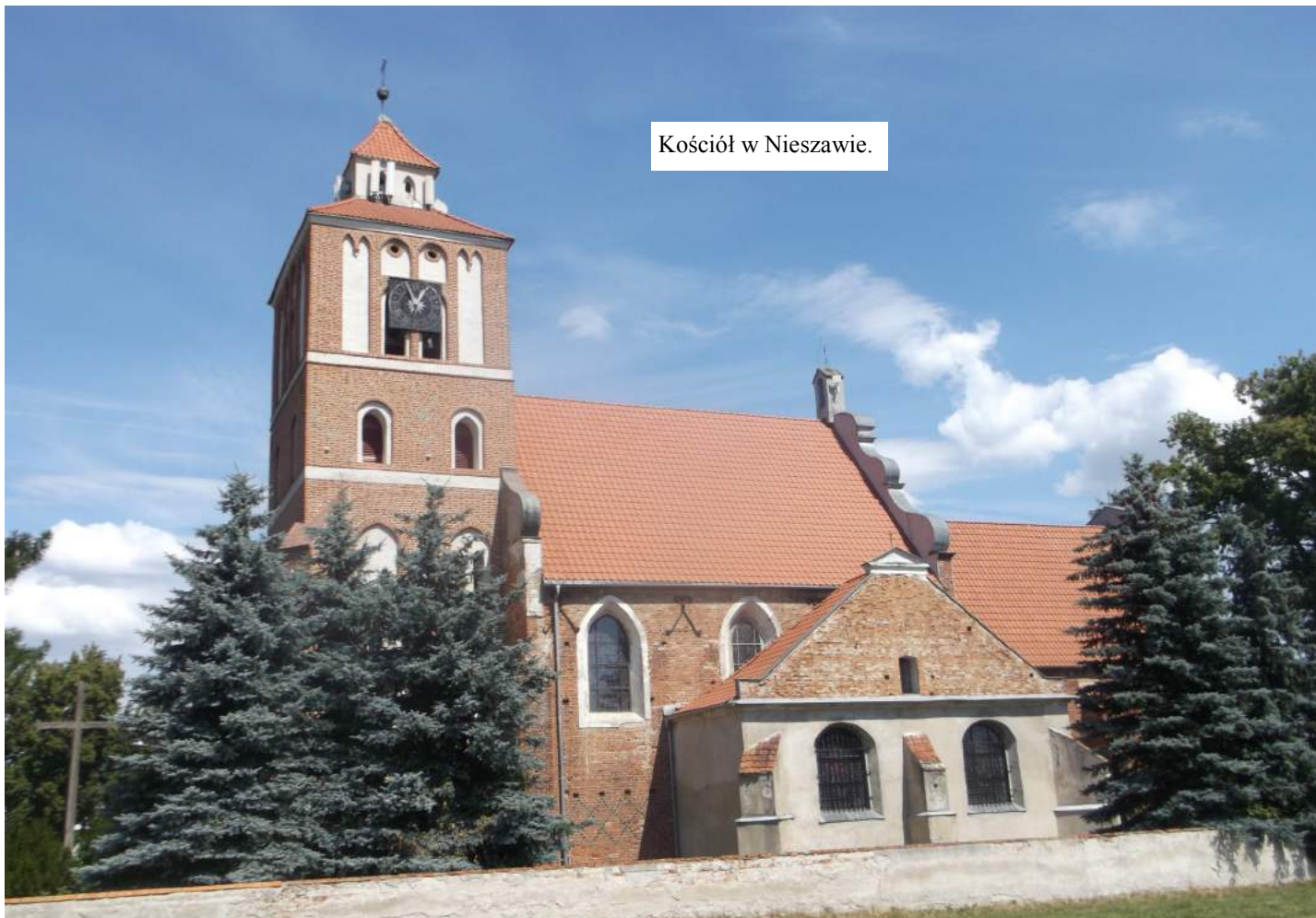
Droga wjazdowa na prom w Nieszawie. W oddali przy przeciwnym brzegu Wisły widoczny jest prom. Trzeba poczekać, a przydałaby się ławeczka ze stolikiem i zadaszeniem.



Prom na przystani promowej z bliska.



Budynek Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie.



Kościół w Nieszawie.



S.Awentyna wspomina księdza kanonika Wojciecha Sowę.

Miasto wędrujące

Nazwa miasta Nieszawa wywodzi się od nazwy osobowej „Niesz”, będącej skrótem imienia Niegosław. W związku z podwójną translokacją, Nieszawa określana jest jako „miasto wędrujące”. Pierwszą osadę w Nieszawie położoną po lewej stronie Wisły, ok. 8 km w dół rzeki od dzisiejszego Torunia, datują archeologowie na koniec IX w. W 1230 roku Książę Konrad II Mazowiecki nadał Krzyżakom gród nieszawski wraz z czterema wsiami. Krzyżacy rozbudowali gród w Nieszawie i uczynili w nim siedzibę komtura. Przynależność Nieszawy do państwa zakonnego została potwierdzona w traktacie wyszechradzkim w roku 1335 oraz w pokoju kalskim w roku 1343.

Prawdopodobnie w średniowieczu erygowano parafię w Nieszawie. Po raz pierwszy parafia nieszawska wspomniana jest w wykazie świętopietrza w roku 1325. Po klęsce Krzyżaków pod Grunwaldem Nieszawa przeszła w ręce Polaków. Krzyżacy zobowiązali się zburzyć zamek nieszawski, czego dokonali w latach 1423-1424. Dało to początek nowej Nieszawie, zwanej także Dybowem, ulokowanej naprzeciw Torunia na lewym brzegu Wisły. Około roku 1426 wzniesiono tam nowy zamek, który był siedzibą polskiego burgrabiego; oprócz zamku zbudowano w nowej Nieszawie dwa kościoły: z fundacji kupców nieszawskich - św. Mikołaja, oraz z fundacji króla Władysława Jagiełły - św. Jadwigi Śląskiej, który był kościołem parafialnym, a od 1428 roku siedzibą kapituły św. Wita przeniesionej z Kruszwicy.

W 1431 roku Nieszawa została spustoszona przez mieszczan toruńskich i konwent krzyżacki. Po wybuchu wojny trzynastoletniej w 1454 roku mieszczanie toruńscy wymogli na Kazimierzu Jagiellończyku obietnicę zburzenia Nieszawy. W roku 1460 król przeniósł Nieszawę na dzisiejsze miejsce. W roku 1463 rozpoczęto budowę kościoła i klasztoru franciszkanów, a w roku 1468 kościoła św. Jadwigi Śląskiej z fundacji Bartłomieja z Gutowa. Pierwotnie kościół ten obejmował dzisiejsze prezbiterium, zakrystię i kaplicę św. Anny. Do roku 1496 dobudowano nawę. Konsekracji kościoła dokonał bp Krzesław z Kurozwęk. Wieżę budowano w latach 1592-1595 z fundacji starosty Michała Działyńskiego przy wsparciu Wojciecha i Bartłomieja Skrabaszów. W 1594 roku Nieszawa stała się siedzibą dekanatu, a w 1598 r. do kościoła św. Jadwigi Śląskiej przeniesiono siedzibę parafii z Przypustu.

W latach 1620-1630 dobudowano do nawy - z fundacji Ewy i Jana Krzywdów - dwie kaplice: Matki Bożej Różańcowej /od południa/ z obrazem Zwiastowania NMP oraz św. Jana Chrzciciela /od północy/ z obrazem ścięcia św. Jana Chrzciciela. We wnętrzu kościoła znajdują się siedemnastowieczne ołtarze: ołtarz główny z obrazem adoracji Dzieciątka i sceną niebiańską, a w górnej części kompozycją rzeźbiarską przedstawiającą królową Jadwigę pod krzyżem wawelskim; w nawie głównej ołtarze: św. Sebastiana, św. Jana Nepomucena i św. Barbary. W prezbiterium znajdują się wykonane w Gdańsku stalle z 2 ćw. XVII w., fundowane również przez Ewę i Jana Krzywdów. Ze względu na formę i bogatą dekorację rzeźbiarską są arcydziełem sztuki snycerskiej. Pod koniec XIX w. wykonano istniejące do dziś polichromie prezbiterium i nawy. W latach 1951-1952 dokonano zmiany siedemnastowiecznego sklepienia i założono strop żelbetowo-pustakowy.

*Świątynię tę budowały wieki - modliły się w niej pokolenia.
Przyczyni się i Ty do utrwalenia jej piękna!*

Tablica przed kościołem, z historią Nieszawy.

też miejscem ceremonii ślubnej i zjazdu rodu Duninów. Stał się również bohaterem filmu dokumentalnego. Dla mieszkańców obydwu brzegów, które łączy, jest stałym i niezwykle ważnym elementem krajobrazu nadwiślańskiego.”

Dalej można poszperać w internecie i na kolejnej stronie internetowej : <http://www.nieszawa.pl/index.php/informacje/przeprawa-promowa>

przeczytać, cyt.: „Od wieków przeprawa przez Wisłę była jedną z głównych dróg wiodących przez Kujawy. Był to stary trakt z Radziejowa przez Osieć, przecinający Wisłę na wysokości Przypustu w pobliżu Nieszawy, łączący się poprzez przystań z drogą do Lipna.

Gdy w 1460r. nieszawianie „przywędrowali” na teren wsi królewskiej o nazwie Roskidalino na lewym brzegu Wisły, rozciągającej się między 701 a 704 kilometrem biegu rzeki, zaczęli budować „trzecią” już Nieszawę od podstaw. Korzystali z przywileju królewskiego, który gwarantował im prawo wyrębu drzew z terenów leśnych, położonych na prawym brzegu Wisły. Koniecznością była więc organizacja przeprawy przez rzekę. Na przestrzeni wieków po Wiśle pływały jednostki o różnej ładowności: czółna, łódki, tratwy, potem galarki, promy drewniane, berlinki, bajdaki ze zwirem i statki rzeczne (towarowe i pasażerskie), które dobijały do nieszawskiego brzegu lub płynęły do Torunia czy Gdańska. Niektóre z nich przewoziły ludzi i towary z prawego brzegu Wisły na lewy. Przeprawa przez rzekę była jednak często bardzo trudna, dlatego już od XVIII w. nieszawianie zaczęli marzyć o moście.

Do wybuchu wojny w 1914r. przeprawa przez Wisłę na Przypuscie prowadzona była najczęściej za pomocą drewnianych promów różnej wielkości lub zwykłych łodzi. W dni targowe ruch był olbrzymi. Nieszawa wówczas była nadgranicznym miastem powiatowym, posiadającym komorę celną. By przyspieszyć przeprawę podczas jarmarków, sprowadzano statki

parowe z Włocławka. Po odzyskaniu niepodległości w 1918r. warunki uległy zmianie. Siedzibę starostwa przeniesiono do Aleksandrowa Kujawskiego. Komora celna przestała istnieć. Przeprawy przez Wisłę zmalały. (...) Prom z napisem „Nieszawa” w kolorze niebiesko – żółtym jest nie tylko ważnym środkiem transportu, który zapewnia przewóz pojazdów, osób, zwierząt i bagażu w okresie letnim oraz skraca znacznie drogę do Bobrownik, Lipna, Włocławka czy Torunia. Na promie odbywają się co roku 15 sierpnia „Koncerty na wodzie”. Na jego pokładzie można zawrzeć związek małżeński. Prom stanowił tło dla filmów o Nieszawie i nie tylko (np. „Ballada o Piotrowskim”, „Ekscentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy”, film o F. Chopinie, film o E. Stachurze). Wizerunek promu widnieje także na logo Miasto Nieszawa.”

Kolejna miła niespodzianka to fakt, że w małym miasteczku jest nawet muzeum. Wystarczy przejść dosłownie kilka metrów od przeprawy promowej i można wejść do muzeum Stanisława Noakowskiego. Muzeum jest umieszczone w domu w którym zamieszkiwał Stanisław Noakowski. Z okien budynku muzeum widać rozległy rynek nieszawski, a na przeciwnym końcu rynku jest widoczny budynek Urzędu Miasta Nieszawy.

I teraz należy powiedzieć, kim był Stanisław Noakowski, że ma nawet „swoje” muzeum. Otóż, kilka metrów dalej na tablicy informacyjnej przy Urzędzie Miasta Nieszawa można przeczytać, cyt.: „Placówka poświęcona najwybitniejszemu nieszawianinowi, prof. Stanisławowi Noakowskiemu (1867-1928). Był teoretykiem architektury, malarzem, nauczycielem, pisarzem. Przez krótki okres profesor mieszkał w domu, w którym obecnie znajduje się muzeum. Placówkę otwarto 03.05.1983r. W muzeum czynne są wystawy stałe, poświęcone Stanisławowi Noakowskiemu i jego nauczycielowi Ludwikowi Aleksandrowi Bouchardowi (1828-1912) oraz ekspozycje

czasowe.”

Udaliśmy się kilkadziesiąt kolejnych metrów w stronę przeciwną od rynku i znaleźliśmy się na terenie kościoła w Nieszawie. Na tablicy informacyjnej ustawionej przed kościołem można przeczytać informację z niespotykanym tytułem: **Miasto wędrujące**. Można zastanawiać się w jaki sposób to rozumieć. Wyjaśnienie można przeczytać właśnie na tablicy, cyt.: „**Miasto wędrujące** Nazwa miasta Nieszawa wywodzi się od nazwy osobowej „Niesz”, będącej skrótem imienia Niegosław. W związku z podwójną translokacją, Nieszawa określana jest jako „miasto wędrujące”. Pierwszą osadę w Nieszawie położoną po lewej stronie Wisły, ok. 8 km w dół rzeki od dzisiejszego Torunia, datują archeologowie na koniec IX w. W 1230 roku Książę Konrad II Mazowiecki nadał Krzyżakom gród nieszawski wraz z czterema wsiami. Krzyżacy rozbudowali gród w Nieszawie i uczynili w nim siedzibę komtura. Przynależność Nieszawy do państwa zakonnego została potwierdzona w traktacie wyszehradzkim w roku 1335 oraz w pokoju kaliskim w roku 1343.

Prawdopodobnie w średniowieczu erygowano parafię w Nieszawie. Po raz pierwszy parafia nieszawska wspomniana jest w wykazie świętopietrza w roku 1325. Po klęsce Krzyżaków pod Grunwaldem Nieszawa przeszła w ręce Polaków. Krzyżacy zobowiązali się zburzyć zamek nieszawski, czego dokonali w latach 1423-1424. Dało to początek nowej Nieszawie, zwanej także Dybowem, ulokowanej naprzeciw Torunia na lewym brzegu Wisły. Około roku 1426 wznieśli tam nowy zamek, który był siedzibą polskiego burgrabiego; oprócz zamku zbudowano w nowej Nieszawie dwa kościoły; z fundacji kupców nieszawskich – św. Mikołaja, oraz z fundacji króla Władysława Jagiełły – św. Jadwigi Śląskiej, który był kościołem parafialnym, a od roku 1428 siedzibą kapituły św. Wita przeniesionej z Kruszwicy.

W roku 1431 Nieszawa została



Budynki klasztoru franciszkanów w Nieśzawie.
Na pierwszym planie pomnik św. Wojciecha.

spustoszona przez mieszczan toruńskich i konwent krzyżacki. Po wybuchu wojny trzynastoletniej w 1454 roku mieszczanie toruńscy wymogli na Kazimierzu Jagiellończyku obietnicę zburzenia Nieśzawy. W roku 1460 król przeniósł Nieśzawę na dzisiejsze miejsce. W roku 1463 rozpoczęto budowę kościoła i klasztoru franciszkanów, a w roku 1468 kościoła św. Jadwigi Śląskiej z fundacji Bartłomieja z Gutowa. Pierwotnie kościół ten obejmował dzisiejsze prezbiterium, zakrystię i kaplicę św. Anny. Do roku 1496 dobudowano nawę. Konsekracji kościoła dokonał bp Krzesław z Kurozwęk. Wieżę dobudowano w latach 1592-1595 z fundacji starosty Michała Działyńskiego przy wsparciu Wojciecha i Bartłomieja Skrabaszów. W roku 1594 Nieśzawa stała się siedzibą dekanatu, a w 1598 r. do kościoła św. Ja-

dwigi Śląskiej przeniesiono siedzibę parafii z Przypustu.

W latach 1620-1630 dobudowano do nawy – z fundacji Ewy i Jana Krzywdów – dwie kaplice: Matki Bożej Różańcowej (od południa) z obrazem Zwiastowania NMP oraz św. Jana Chrzciciela (od północy) z obrazem ścięcia św. Jana Chrzciciela. We wnętrzu kościoła znajdują się siedemnastowieczne ołtarze: ołtarz główny z obrazem adoracji Dzieciątka i sceną niebiańską, a w górnej części kompozycją rzeźbiarską przedstawiającą królową Jadwigę pod krzyżem wawelskim; w nawie głównej ołtarze: św. Sebastiana, św. Jana Nepomucena i św. Barbary. W prezbiterium znajdują się wykonane w Gdańsku stalle z 2 ćw. XVIIw., fundowane również przez Ewę i Jana Krzywdów. Ze względu na formę i bogatą dekorację rzeźbiarską są arcydziełem sztuki

snyckarskiej. Pod koniec XIX w. wykonano istniejące do dziś polichromie prezbiterium i nawy. W latach 1951-1952 dokonano zmiany siedemnastowiecznego sklepienia i założono strop żelbetowo-pustakowy.

**Świątynie tę budowały wieki –
modliły się w niej pokolenia.
Przyczyn się i Ty do utrwalenia
jej piękna!”**

Zatrzymaliśmy się właśnie przed tablicą informacyjną **Wędrujące miasto**. I w tym momencie podeszła do nas s. Awentyna (serafitki) z pękiem dużych kluczy w garści i zaprosiła do wnętrza świątyni. Prawdopodobnie na nas czekała.

Otworzyła ogromne metalowe drzwi z krat i zaprowadziła nas prosto pod filar z wmurowaną tablicą upamiętniającą byłego probosza-

cza parafii Nieszawa, księdza kanonika Wojciecha Sowę.

S.Awentyna przedstawiła nam historię kościoła i rolę księdza kanonika Wojciecha Sowy w historii Nieszawy.

W obszernej wypowiedzi s.Awentyna powiedziała zdanie najważniejsze (naszym zdaniem) o działalności społecznej księdza kanonika Wojciecha Sowy.

Otóż, ksiądz Sowa powiedział w sobotę 01 września 2007r. do s.Awentyny, cyt.: „**Siostrzo przyjąłem postanowienie, że od tego czwartku co teraz przyjdzie będę co czwartek do końca życia, a potem (zawiesił głos, spojrzał w górę i wskazał ręką do góry) tam od PANA, odprawić mszę świętą za tych ludzi którzy wejdą do tego kościoła.**”

S.Awentyna podkreśliła, że ksiądz kanonik Wojciech Sowa wypowiedział zacytowane słowa w sobotę a w niedzielę 02 września 2007r. nagle umarł.

Na moje pytanie: Czy to oznacza, że za nas też będzie modlić się ksiądz kanonik Wojciech Sowa? S.Awentyna odpowiedziała, że ksiądz kanonik Wojciech Sowa był człowiekiem bardzo słownym, uczciwym i wielkim społecznikiem, dlatego należy przyjąć, że TAK.

S.Awentyna opowiedziała nam też biografię księdza kanonika Wojciecha Sowy i podarowała różne publikacje abyśmy mogli skorzystać przy publikacji niniejszego tekstu.

W książce: Waldemara Rozynkowski, Duchowe dziedzictwo, Z historii Nieszawy, tom IV, Księga pamiątkowa poświęcona ks. Woj-

ciechowi Markowi Sowie (1956-2007), s.21, którą otrzymaliśmy z dedykacją można przeczytać, cyt.: „Ks. Wojciech Marek Sowa (1956-2007). Urodził się dnia 11 IV 1956 roku w domu rodzinnym w Złoczewie. Ojciec Władysław (1910-1983) z zawodu był piekarzem, prowadził w Złoczewie piekarnię. Mama Jadwiga (1918-2006) z domu Pustelnik, zajmowała się prowadzeniem domu oraz pomagała mężowi w piekarni. Ks. Wojciech był najmłodszym z rodzeństwa: Anna (ur.1948), Szymon (ur.1951) oraz Zdzisław (ur.1953).

Edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej w Złoczewie w 1963 roku. W 1971 roku podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Złoczewie. Maturę zdał w maju 1975 roku. We wrześniu 1975 roku przekroczył próg Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Włocławskiej we Włocławku. (...) Na piątym roku studiów został wybrany dziekanem ogólnym kleryków. Z rąk ks. Biskupa Jana Zaręby otrzymał we Włocławku 20 VI 1981 roku święcenia diakonatu, a rok później, 13 VI 1982 roku święcenia kapłańskie.

W dniu święceń otrzymał pierwszą nominację na wikariusza w parafii Lisków (obecnie diecezja kaliska). Od lata 1984 kolejną jego placówką była parafia św. Józefa we Włocławku. W 1988 roku został skierowany na studia specjalistyczne w zakresie sztuki sakralnej na Akademię reologii katolickiej w Warszawie.

Bezpośrednio po zakończeniu studiów, 30 VI 1993 roku został mianowany proboszczem parafii

św. Jadwigi w Nieszawie. Dnia 20 X 1997 roku odznaczony przywilejem rakiety i mantoletu, a 26 X 1997 roku mianowany wicedziekanem dekanatu nieszawskiego. W latach 1991-2005 był członkiem Komisji Sztuki, Budownictwa Sakralnego i Kościelnego Diecezji Włocławskiej. Od 21 XII 2003 roku był członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Włocławskiej. Był inicjatorem powołania do życia „Fundacji imienia Krzywdów i Bieńków” zarejestrowanej 8 II 2007 roku. (...) Zmarł 2 IX 2007 roku na plebanii w Nieszawie, pochowany 6 IX, wedle swego życzenia, na cmentarzu parafialnym w rodzinnej miejscowości Złoczew.”

Na zakończenie dodać jeszcze należy, że do Urzędu Miasta w Nieszawie weszliśmy bez umawiania i burmistrz Nieszawy przyjął nas bardzo uprzejmie i gościnnie oraz zaprosił na: KONCERT NA WODZIE na przystani promowej w Nieszawie, który odbędzie się 15 sierpnia 2018 o g.17⁰⁰.

Koncert jest w wykonaniu: Orkiestry Kameralnej Capella Bydgosztiensis, która jest wizytówką Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy; dyrygentem jest Maciej Sztor, sopran Hanna Okońska-Ratajczak, tenor Łukasz Ratajczak.

Można będzie posłuchać przeboje operetkowe i musicalowe, które popłyną z promu na Wiśle.

Dziękujemy za zaproszenie.

**Opracowali:
R.Milewski
E.Wielgomas**

Ogromny sukces włocławskiego szybownika!

W dniu 21.07.2018 na lotnisku Michałków w Ostrowie Wielkopolskim, zakończyły się trwające dwa tygodnie, 35. FAI Szybowcowe Mistrzostwa Świata. Zawody roze-

grano w trzech klasach przelotowych – Standard, Club oraz 15 metrowej.

Były to zawody bardzo udane dla polskich pilotów. Reprezentanci

naszego kraju zajęli miejsca na podium w każdej z wymienionych klas.

W klasie Standard, brązowy medal zdobył Mateusz Siodłoczek. Bardzo wysokie, 5-te miejsce w tej samej klasie, zajął również Łukasz Błaszczuk.

W klasie Club, srebrny medal wywalczył Tomasz Rubaj. Tuż za podium, na miejscu 4-tym, uplasował się Jakub Barszcz.

W klasie 15-metrowej, po raz

kolejny zwyciężył niepokonany Sebastian Kawa. Wygrywając w zawodach w Ostrowie Wielkopolskim, obronił tytuł Mistrza Świata. Było to już 14 zwycięstwo w zawodach rangi Mistrzostw Świata w jego karierze.

Jednak dla Aeroklubu Włocławskiego, najważniejszym jest ogromny sukces jednego z naszych pilotów - Łukasza Grabowskiego, który w klasie 15-metrowej uplasował się na podium, tuż za Sebastianem Kawą,

zdobывая srebrny medal i tytuł Wicemistrza Świata. Warto nadmienić, że nie jest to pierwszy, tak wielki sukces Łukasza. W ubiegłym roku w Mistrzostwach Świata w australijskiej Benalli, wywalczył on brązowy medal.

Łącznie, w tegorocznych Szybowcowych Mistrzostwach Świata, nasi piloci zdobyli 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy medal. Dzięki powyższym sukcesom polskich szybowników, nasza reprezentacja zdobyła również złoty medal w

klasyfikacji drużynowej jako jedyny kraj z notą ponad 900 punktów.

Pełne wyniki zawodów, znajdują Państwo na oficjalnej stronie zawodów: www.soaringspot.com/en_gb/wgc2018pl/results.

Warto również zajrzeć na oficjalny fan page Mistrzostw Świata na Facebooku, gdzie znaleźć można między innymi zdjęcia z zawodów: www.facebook.com/wgc2018pl/.

k.

Przejścia dla pieszych będą bezpieczniejsze

Blisko połowa ofiar wypadków z udziałem pieszych w 2017 r. zginęła w miejscach udostępnionych dla ruchu pieszego. 90 proc. wszystkich pieszych, którzy doznali obrażeń na polskich drogach, zostało rannych również w takich miejscach. Na przejściach dla pieszych odnotowano 4091 wypadków, w których śmierć poniosło 259 osób, a 4029 zostało rannych.

Okazuje się, że przejścia dla pieszych są paradoksalnie jednymi z najmniej bezpiecznych miejsc na drodze! Powodów tego jest wiele. Wiele uwagi poświęcamy problemowi nadmiernej prędkości, jednak z badań ruchu drogowego wynika, że do zdarzeń w miejscach udostępnionych dla ruchu pieszego najczęściej dochodzi w miesiącach jesienno-zimowych, w godzinach w których, z uwagi na wcześniej zapadający zmierzch, jest ograniczona widoczność – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych

Jednym z rozwiązań technicznych, mogących wpłynąć na poprawę tego stanu, jest zastosowanie prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych. Dlatego Minister Infrastruktury zatwierdził wytyczne

prawidłowego oświetlenia tych miejsc. Wytyczne te będą rekomendowane wszystkim zarządom dróg i ulic, zarządom oświetleniowym, inwestorom i wykonawcom do stosowania jako standard w zakresie przygotowania inwestycji, budowy, przebudowy, remontu oraz utrzymania dróg.

Wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych zostały opracowane przez działającą przy Ministerstwie Infrastruktury Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, we współpracy z Politechniką Gdańską, Politechniką Warszawską, Instytutem Badawczym Dróg i Mostów oraz Fundacją Rozwoju Inżynierii Lądowej.

Opracowanie wytycznych, dzięki którym piesi będą lepiej widoczni, to krok w dobrym kierunku. Przejścia są traktowane przez pieszych jako miejsca zapewniające im bezpieczeństwo. Są oznakowane, mają namalowane pasy. Jednak piesi powinni zdawać sobie sprawę, że dla kierowców mogą być niewidoczni, zwłaszcza po zmroku. Mechanizm psychologiczny: widzę, więc jestem widoczny, może być zdradliwy. Z relacji kierowców, którzy potrącili pieszego na przejściu wynika często, że zobaczyli

postać w ostatniej chwili lub w ogóle jej nie widzieli. Oczywiście przyczyn zdarzeń tego typu może być wiele, jednak bardzo istotne jest to, aby kierowcy mieli szansę na odpowiednio wcześniejsze dostrzeżenie zagrożenia – podkreśliła Justyna Wacowska z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego.

Obecnie stosowanych jest szereg rozwiązań umożliwiających oświetlenie obszaru przejścia dla pieszych (np. za pomocą opraw oświetlenia ulicznego) lub doświetlenia obszaru przejścia dla pieszych za pomocą opraw o specjalnych cechach oświetleniowych. Z praktyki oraz prowadzonych badań wynika, że nie zawsze realizują one założone funkcje oświetleniowe. Oświetlenie przejść dla pieszych powinno bowiem jednocześnie zapewniać kierowcy właściwe warunki rozpoznania sytuacji drogowej i obserwacji sylwetki pieszego, a pieszemu właściwe warunki obserwacji otoczenia, przejścia dla pieszych i zbliżających się pojazdów.

Na potrzebę opracowania takich wytycznych wskazywali zarządcy i projektanci dróg. Na przestrzeni lat w Polsce funkcjonowały różne normy oświetleniowe, określające zasady i warunki stosowania oświetlenia ulicznego oraz stosowanego w obszarze przejść dla pieszych. Przepisy te definiowały ogólne zasady stosowania rozwiązań oświetleniowych w obszarze konfliktowym, za jakie uważane jest przejście dla pieszych. Nie precyzowały one jednak odpowiednio wymagań oraz

nie uwzględniały poziomu zagrożenia niechronionych użytkowników dróg. Ponadto w ostatnim okresie nastąpił znaczący rozwój efektywnych źródeł światła, konstrukcji opraw oświetleniowych i technologii obliczeniowych pozwalających na projektowanie opraw przeznaczonych do wybranych zastosowań oświetleniowych. Współczesne narzędzia komputerowe wspomagające projektowanie oświetlenia ulicznego pozwalają już na etapie koncepcyjnym ustalić warunki oświetleniowe na nowoprojektowanej ulicy – powiedział Dyrektor Instytutu Badawczego Dróg i Mostów prof. Leszek Rafalski.

Zakres opracowania

Wytoczne organizacji bezpiecznego ruchu pieszych - wytoczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych podzielono na dwie części: 1/. Wytoczne dotyczące prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych - raport z przeprowadzonych studiów i analiz. 2/. Wytoczne dotyczące prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Celem pracy jest identyfikacja i charakterystyka problemów związanych z oświetleniem przejść dla pieszych, przegląd i analiza rozwiązań dotyczących prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych w kraju i zagranicą oraz propozycja

wytocznych oświetlenia przejść dla pieszych.

W ramach raportu z przeprowadzonych studiów i analiz omówiono badania i przedstawiono wytoczne dotyczące prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych, wraz z przeglądem stosowanych rozwiązań.

Opracowanie ma na celu stworzenie wytocznych dla projektantów, inwestorów i wykonawców oświetlenia przejść dla pieszych w celu zapewnienia wysokich standardów oświetlenia wpływających na poprawę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w szczególności bezpieczeństwa pieszych.

Podstawowe dane BRD

W 2017 roku w co czwartym wypadku na drogach w Polsce (8 197 wypadków) brali udział piesi. W tych zdarzeniach zginęło 873 osób (30,8 proc. ogółu), a 7 587 odniosło obrażenia (19,2 proc.).

Najczęściej do wypadków z osobami pieszymi dochodziło w obszarze zabudowanym, jednak najtragiczniejsze w skutkach były wypadki poza obszarem niezabudowanym - w co trzecim wypadku zginął człowiek.

Podobnie jak w latach poprzednich, najwięcej wypadków z udziałem pieszych z najtragiczniejszym skutkiem zanotowano w miesiącach

jesiennie-zimowych (październik - grudzień). Najwięcej osób zginęło w listopadzie - 137 osób (15,7 proc.) i w grudniu - 134 (15,3 proc.), natomiast najwięcej osób rannych było w grudniu - 1 166 (15,4 proc.). Na statystyki te największy wpływ mają warunki klimatyczne, a zwłaszcza gorsza widoczność przy wcześnie zapadającym zmierzchu.

Z analizy rozkładu godzinowego wypadków z pieszymi wynika, że ich największe nasilenie występuje w godzinach 16 - 19. W godzinach tych doszło do 2 295 wypadków (28 proc. ogółu), zginęło 236 osób (27 proc.), a 2 143 osoby odniosły obrażenia ciała (28,2 proc.). Wypadki w obszarze zabudowanym i poza pokrywają się z ogólnym rozkładem godzinowy, zaś jeżeli chodzi o zabitych poza obszarem zabudowanym, to najwięcej osób zginęło w godz. 16 - 23 (185 osób, tj. 62,7 %).

Wytoczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych, dla bardziej zainteresowanych, dostępne są na [www.MI: https://www.gov.pl/infrastruktura/przejscia-dla-pieszych-beda-bezpieczniejsze](https://www.gov.pl/infrastruktura/przejscia-dla-pieszych-beda-bezpieczniejsze)

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Zasłużona kara dla przestępców przełomowe zmiany w Kodeksie karnym

Groźni dla społeczeństwa bandyci, którzy popełniają przestępstwo za przestępstwem, nie będą już korzystać na tym, że dzięki stosowanej obecnie przez sądy karze łącznej i wyrokowi łącznemu, idą do więzienia na diametralnie mniej lat niż na to zasłużyli. Kara łączna i wyrok łączny zostaną zlikwidowane – kary za wszystkie czyny będą wykonywane po kolei. To element wielkiego programu reform „Sprawiedliwość i bezpieczeń-

stwo”, ogłoszonego w kwietniu 2018 roku przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.

W projekcie nowelizacji kodeksu karnego, który przygotowałem, chodzi o to, aby sprawiedliwości rzeczywiście stało się zadość. Aby żadne ciężkie przestępstwo nie uchodziło na sucho. Aby zdeprawowani bandyci nie byli premiiowani niższym wyrokiem, dlatego że przestępstw dokonują niejako hurtowo. A tak jest, niestety, obecnie – tłu-

maczy Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Obecnie, kiedy przestępca dokonuje kilku przestępstw, np. dopuszcza się gwałtów, kogoś pobije, oszuka, ukradnie samochód, w praktyce odbywa najczęściej jedynie najsurowszą karę, a więc w tym przypadku za gwałty. Kary orzeczone za pozostałe przestępstwa najczęściej nie są wykonywane, a zamiast tego sąd dolicza temu przestępcy do wyroku np. kilka lat więzienia, mimo że każde z przestępstw osobno jest często zagrożone surowszą karą - podkreśla.

W 2017 r. sądy rejonowe i okręgowe w całej Polsce wydały blisko 45 tys. wyroków łącznych. To oznacza, że w tylu sprawach skazani, którzy popełnili wiele prze-

stępstw, nie odpowiedzieli w pełni za swe czyny. W wielu przypadkach różnica między sumą kar jednostkowych za poszczególne przestępstwa, a zredukowaną karą łączną jest olbrzymia.

To dodatkowo obciąża pracę sędziów i generuje wysokie koszty, ponieważ w każdej z tych 45 tysięcy spraw sądy musiały się dodatkowo zebrać, żeby wydać ten łączny wyrok – przypomina Minister Sprawiedliwości.

Bulwersujące przykłady

Podam przykład z Sądu Okręgowego w Lublinie. Stał przed nim groźny gangster, który wymuszał pieniądze, dopuścił się gwałtów, pobić i rozboju z użyciem broni palnej. Odpowiadał też za paserstwo, oszustwa i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Gdyby zliczyć kary wymierzone przez sąd za każdy z tych czynów, bandzior powinien przesiedzieć w więzieniu 61 lat. A sąd skazał go tylko na 15 lat dzięki bonusowi kary łącznej. To oznacza, że zdegenerowany przestępca będzie mógł wyjść na wolność po 11 latach na zasadzie przedterminowego zwolnienia – powiedział Minister Sprawiedliwości.

Inny przykład to sprawa z 2016 r. w Sądzie Rejonowym w Jaśle. Recydywista, który popełnił ponad 10 oszustw, a także inne przestępstwa (np. przywłaszczenie, groźbę karalną) został skazany w karze łącznej na zaledwie 4 lata więzienia. A suma jednostkowych kar za popełnione przez niego przestępstwa wyniosła 13 lat i 7 miesięcy.

Z kolei w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie w 2018 r. sądzony był sprawca 11 przestępstw narkotykowych. Powinien pójść za nie do więzienia na 6,5 roku, a wymierzono mu jedynie rok więzienia w karze łącznej.

Sądowe statystyki nie pozostawiają wątpliwości. Wynika z nich, że do najsurowszej kary sądy doliczają średnio około 30 proc. sumy pozostałych kar i w tak łagodny sposób traktują notorycznych przestępców i groźnych bandytów.

Można więc gwałcić, kraść, masowo dokonywać rozbojów, a i

tak ostateczny wyrok będzie najczęściej karą tylko za najpoważniejsze przestępstwo powiększone o te 30 proc. Inne przestępstwa praktycznie uchodzą więc na sucho – zaznaczył Minister Sprawiedliwości.

Kary za wszystkie czyny

Przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt zmian w Kodeksie karnym kończy z takimi przypadkami. Nie będzie już kary łącznej i wyroku łącznego. Działać będzie sprawiedliwa zasada, że kary za wszystkie czyny są wykonywane po kolei. Dopiero, gdy skazany trafi za kraty ich łączny wymiar będzie mógł zostać zmniejszony, pod warunkiem spełnienia przez więźnia określonych ściśle warunków, w ramach przedterminowego warunkowego zwolnienia.

Zmieniamy kodeks karny tak, aby sprawcy byli karani za każde popełnione przestępstwo. Aby kary się sumowały. Aby sprawcy nie dostawali nagrody za to, że dokonują przestępstw masowo. Będzie działać sprawiedliwa zasada, że kary za wszystkie czyny są wykonywane po kolei – mówi Zbigniew Ziobro.

Obowiązywać będzie jasna i uniwersalna zasada, zgodnie z którą każdy skazany za co najmniej dwa przestępstwa będzie musiał odbyć przynajmniej połowę sumy orzeczonych za te przestępstwa kar. Np. jeśli suma wyniesie 18 lat, przestępca spędzi w więzieniu nie mniej niż 9 lat. Dopiero wtedy uzyska możliwość ubiegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie.

Jeżeli suma kar wyniesie powyżej 50 lat pobawienia wolności, to w każdym przypadku będzie można starać się o uzyskanie warunkowego zwolnienia po odbyciu co najmniej 25 lat pozbawienia wolności.

Zmiany pozwolą na realizację konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i sprawiedliwej kary. Wszyscy skazani będą traktowani tak samo. Wobec każdego sprawcy za każde popełnione przez niego przestępstwo zostanie wymierzona adekwatna i zasłużona kara. Jedynym zagadnieniem, przed którym

stanie sąd, będzie wymierzenie odpowiedniej kary za konkretne przestępstwo. Nie będzie zaś rozważał kwestii, czy i dlaczego już na wstępie należałoby premiować sprawcę kilku przestępstw łagodniejszym ukształtowaniem kary.

Prostota rozwiązania

Dzięki wprowadzonej reformie, dojdzie do czytelnego rozdzielenia fazy orzekania o odpowiedzialności karnej od etapu wykonania kary. Sąd w postępowaniu rozpoznawczym ustali, czy oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, a jeżeli tak, wymierzy mu za te czyny odpowiednie kary. Natomiast oddzielną kwestią będzie wykonanie tych kar. Proponowany model jest więc taki, że skazany odbywa kary orzeczone za popełnione przestępstwa, a dopiero w uzależnieniu od jego zachowania w więzieniu i postępów w resocjalizacji, które podlegają nieustannej kontroli, sąd rozstrzyga, czy skazany może wcześniej opuścić zakład karny (warunkowo, na okres próby).

Dziś natomiast mamy do czynienia z redukowaniem rzeczywistej odpowiedzialności karnej jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania kary. A następnie i tak, w toku odbywania kary łącznej, istnieje możliwość zastosowania warunkowego zwolnienia.

Odciążenie sądów

Zmiany pozwolą na zmniejszenie ilości spraw rozpoznawanych przez sądy o ponad 40 tys. rocznie. Nie będzie już bowiem spraw o wydanie wyroku łącznego. Obecnie są to postępowania, które nic nie wnoszą do wymierzenia sprawiedliwości poza złagodzeniem kary w ramach wymierzania kary łącznej.

Sprawy dotyczące ewentualnego skrócenia kary załatwiane będą wyłącznie w postępowaniu wykonawczym, przeprowadzanym w uproszczonej formie. Pozwoli to na redukcję ilości rozpraw, a także kosztów związanych z m.in. doprowadzeniem skazanego i obroną z urzędu.

Przeciw „hurtowym” kradzieżom

Dziś kiedy przestępca kradnie w

krótkich odstępach czasu np. kilka samochodów, dostaje w praktyce karę, jakby ukradł tylko jeden. Po reformie za takie „hurtowe” kradzieże sąd będzie mógł orzec nadzwyczajnie obostrzoną karę. Zmiany spowodują, że skończy się wreszcie premiowanie wielokrotnych sprawców.

Obecnie, kiedy przestępca kradnie w krótkich odstępach czasu np. 40 samochodów, to dostaje w praktyce karę, jakby ukradł tylko jeden. Po reformie za takie „hurtowe” kradzieże sąd będzie mógł wymierzyć dwa razy wyższą karę, czyli jeśli za taki czyn będzie grozić 5 lat, to wyrok może brzmieć: 10 lat. Tu także skończymy z zasadą premiowania „nałogowych” sprawców

– w tym przypadku ciągu przestępstw o tym samym charakterze, które są w praktyce traktowane jak tylko jedno – podkreśla Zbigniew Ziobro.

Mądre i skuteczne prawo

Sprawiedliwe państwo to nie tylko skutecznie działająca prokuratura i sprawne sądy. To także dobre prawo. Takie, dzięki któremu Polacy będą pewni, że gdy padną ofiarą przestępstwa, w ich obronie stanie wymiar sprawiedliwości dysponujący silnym orężem, jakim jest właśnie to mądre i skuteczne prawo.

Sprawiedliwe państwo nie może oznaczać pobłażliwości. Kary muszą być na tyle surowe, by skutecz-

nie odstraszały przed popełnianiem przestępstw. Muszą być dolegliwe dla skazanych, dawać ofiarom poczucie zadośćuczynienia, a wszystkim Polakom – przywracać wiarę w sprawiedliwość. Chcę, żeby Polacy czuli się bezpiecznie, dlatego nowe przepisy mają sprawić, że najgorsi bandyci, ludzie zdemoralizowani, niebezpieczni będą wreszcie naprawdę izolowani od społeczeństwa na długie lata. Że pedofil, który gwałci dzieci, pozostanie za kratami na bardzo długi, długi czas i nikogo już nie skrzywdzi – podsumowuje Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Z życia wzięte przykładowe sprawy (jedna osoba sądzona za wiele przestępstw)

1/. Sprawa z Sądu Okręgowego w Lublinie. **20 przestępstw:** m.in. oszustwo, rozbój, wymuszenie rozbójnicze, zgwałcenie, udział w zorganizowanej grupie przestępczej, rozbój z użyciem broni palnej, udział w pobiciu z użyciem broni palnej, paserstwo, puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy, włamanie, posiadanie broni palnej bez zezwolenia.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 61 lat. Wymierzona kara łączna to 15 lat.

2/. Sprawa z Sądu Okręgowego w Olsztynie. **13 przestępstw:** m.in. napad na pracownika agencji detektywistycznej, zrabowanie ponad 50 tys. zł; udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych; rabunek torby z 43 tys. zł po pobiciu właściciela w głowę metalową pałką; napaść z bronią na właścicielkę kawiarni, skrupowanie jej sznurem i zrabowanie 20 tys. zł; napad na SKOK – kopanie kobiety po całym ciele, deptanie jej dłoni, zrabowanie 25 tys. zł; ciąg 10 napałów na banki, hurtownie, SKOK-i; napaść rabunkowa na pracownicę towarzystwa ubezpieczeniowego;

napaść na małżeństwo w ich mieszkaniu, zrabowanie przedmiotów o wartości ok. 11 tys. zł; napad na pracowników hurtowni z użyciem broni palnej i siekiery; napad na dyrektora oddziału firmy – skrupowanie taśmą klejącą, rabunek blisko 17 tys. zł.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 46 lat i 3 miesiące. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne – 15 i 6 lat.

3/. Sprawa z Sądu Okręgowego w Legnicy. **5 przestępstw:** zabójstwo przy użyciu noża kuchennego, znęcanie się nad współwięźniem (cięcie plastikowym nożem po szyi, wkładanie głowy do ubikacji spuszczać wodę, zakładanie kabla na szyję, zmuszenie do wypicia detergentów), wielokrotne prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 19 lat i 8 miesięcy. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne 15 lat i 8 miesięcy.

4/. Sprawa z Sądu Rejonowego w Rzeszowie. **11 przestępstw:** posiadanie narkotyków, posiadanie

narkotyków w znacznej ilości, udzielanie narkotyków innej osobie (8 razy), uprawa konopi.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 6 lat i 6 miesięcy. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne 1 rok.

5/. Sprawa z Sądu Rejonowego w Jaśle. **14 przestępstw:** m.in. oszustwo w warunkach recydywy, oszustwo z wykorzystaniem sfałszowanego dokumentu w warunkach recydywy, przywłaszczenie w warunkach recydywy, groźba karalna.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 13 lat i 7 miesięcy. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne 4 lata.

6/. Sprawa z Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. **13 przestępstw:** m.in. rozbój z bronią palną i nożem (8 razy), kradzież z włamaniem w warunkach recydywy, spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, używanie przemocy, jazda samochodem po pijanemu, kradzież, posługiwanie się cudzym dokumentem tożsamości, wprowa-

dzanie do obrotu znacznej ilości środków odurzających, brak powrotu do zakładu karnego.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 40 lat. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne 11 lat.

7/. Sprawa z Sądu Okręgowego w Białymstoku. 16 przestępstw: m.in. obrót środkami psychotropowymi, kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, oszustwo, pranie brudnych pieniędzy, paserstwo,

wyłudzenie, kradzież dokumentu, pozbawienie człowieka wolności, używanie przemocy, sutenerstwo, oszustwo finansowe.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 33 lata 6 miesięcy. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne 12 lat.

8/. Sprawa z Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. 17 przestępstw: m.in. obrót znaczną ilością środków odurzających, kierowanie zor-

ganizowaną grupą przestępczą, oszustwo, pranie brudnych pieniędzy, paserstwo, oszustwo finansowe, rozbój, pozbawienie człowieka wolności, sutenerstwo.

Suma jednostkowych kar za każde przestępstwo to 33 lata 10 miesięcy. Wymierzona kara łączna to dwie kary łączne 12 lat.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

NFOŚiGW dofinansuje rozbudowę bazy edukacyjnej Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie Starym

Dotacja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości niemal 1,4 mln zł pomoże rozbudować ośrodek edukacji ekologicznej Instytutu Badawczego Leśnictwa (IBL) w Sękocinie Starym. Placówka ta upowszechniania wiedzę o środowisku przyrodniczym lasów i zrównoważonej gospodarce leśnej. Inwestycja pozwoli atrakcyjniej i skuteczniej prezentować zasoby polskich lasów oraz uczyć, zwłaszcza dzieci i młodzież, jak z nich korzystać w sposób odpowiedzialny.

Umowę regulującą przekazanie dofinansowania podpisali w lipcu w NFOŚiGW Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody i Edukacji Ekologicznej Narodowego Funduszu Małgorzata Adamska oraz Dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie Starym prof. Jacek Hilszczański.

Rozbudowa ośrodka IBL pn. Izba Edukacji Leśnej i wyposażenie go w nowe elementy infrastrukturalne – obok celu zasadniczego, jakim jest autorska edukacja ekologiczna – wesprze także szkoły w procesie wychowywania i kształcenia przyrodniczego. Możliwe będzie prowadzenie w dwóch salach samodzielnych doświadczeń, eksperymentów, czy obserwacji. Pomieszczenia ośrodka zostaną wyposażone w nowoczesne sprzęty i funkcjonalne umeblowa-

nie.

Istotnym założeniem przedsięwzięcia jest pozyskanie technologii VR, która pozwoli na digitalizację najcenniejszych obiektów i okazów polskiej przyrody oraz wykorzystywanie tego zbioru do prezentacji trójwymiarowych modeli lasów podczas zajęć w wirtualnej rzeczywistości, w wymiarze 3D. Równocześnie IBL przygotuje i wyda 10 tys. sztuk folderów z zakresu edukacji ekologicznej.

Ponadto w budynku Centrum Konferencyjno-Wystawienniczego IBL zostanie zorganizowana specjalna przestrzeń laboratoryjno-warsztatowa. Projekt przewiduje utworzenie tam 30 stanowisk dla zajęć warsztatowych. Dodatkowo zaprojektowano rozbudowę i unowocześnienie infrastruktury terenowej Izby Edukacji Leśnej IBL. Cztery edukacyjne ścieżki terenowe zostaną doposażone technicznie, nastąpi również konserwacja urządzeń już istniejących. Zarówno budynek, jak i jedna ze ścieżek edukacyjnych dostosowane będą do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo i niewidomych. Dla gości z dysfunkcją słuchu planowany jest zakup tabletów z oprogramowaniem umożliwiającym prezentację lektora posługującego się językiem migowym.

Przedsięwzięcie ma mieć charakter ogólnokrajowy, dlatego założono także utworzenie na istnie-

jącej stronie internetowej Instytutu Badawczego Leśnictwa odrębnej podstrony projektu oraz zapewnienie dla niej odpowiedniej administracji i obsługi.

Prace organizacyjne potrwają do końca czerwca 2020 r., a efekt ekologiczny zostanie osiągnięty do końca grudnia 2021 r.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie 1 953 448 zł, z czego dotacja z NFOŚiGW to 1 367 448 zł. Realizacja projektu będzie zasilona również własnymi środkami Instytutu Badawczego Leśnictwa w kwocie 586 000 zł. Przekazanie dotacji dla IBL umożliwia program priorytetowy Narodowego Funduszu Środowiska i Gospodarki Wodnej pn. *Edukacja ekologiczna*. Jego głównym celem jest podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw ekologicznych społeczeństwa poprzez promowanie zasad zrównoważonego rozwoju. Z kolei cele szczegółowe programu zakładają: upowszechnianie wiedzy z zakresu ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju; kształtowanie zachowań prośrodowiskowych ogółu społeczeństwa, w tym dzieci i młodzieży, oraz aktywizację społeczną – budowanie społeczeństwa obywatelskiego w obszarze ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Warto nadmienić, że program NFOŚiGW *Edukacja ekologiczna*, podobnie jak inne programy priorytetowe, jest elementem długofalowej strategii ochrony środowiska w Polsce, kreowanej przez Ministerstwo Środowiska.

**Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW**

!!! ATRAKCYJNA OFERTA !!!

Kontakt bezpośredni do właściciela nieruchomości:

61*292*10*03 lub 604*570*378

**Sprzedam działkę o powierzchni
od 2500 m² do 5000 m²**

**położoną w Szamotułach przy
ul. Powstańców Wlkp. 75 (droga
wojewódzka nr 185) obok
stacji benzynowej LOTOS.**

Działce przypisana jest decyzja o warunkach
zabudowy dla inwestycji handlowo-usługowej.

**W/w. działka leży bezpośrednio
przy drodze wojewódzkiej nr 185.**

Kierunek Szamotuły – Obrzycko.

**Posiada doskonały wjazd i wyjazd
związany z generalną przebudową ul.
Powstańców Wlkp. w ramach modernizacji
drogi wojewódzkiej nr 185.**

**Dostęp do energii elektrycznej, gazu,
wody oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej.**

KONTAKT: 61 292 10 03, 604 570 378

Lokalizacja: Szamotuły

Przeznaczenie działki: inwestycyjna

Budowa S5 Bydgoszcz Nowe Marzy z unijnym wsparciem

Ponad miliard złotych dofinansowania z UE otrzyma Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na budowę drogi ekspresowej S5 pomiędzy Bydgoszczą i Nowymi Marzami. Oddanie do ruchu odcinka o długości blisko 74 km jest planowane w 2020 r.

Umowę o dofinansowanie projektu „Budowa drogi ekspresowej S5 odc. Nowe Marzy - Bydgoszcz” podpisali 25 lipca 2018 r., w obecności wiceministra infrastruktury Marka Chodkiewicza, Dyrektora Centrum Unijnych Projektów Transportowych Przemysław Gorgol i Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Jacek Gryga.

Całkowity koszt realizacji inwestycji wyniesie prawie 2,055 mld zł. Ponad połowa tych wydatków – 1,083 mld zł zostanie pokryta z dofinansowania pochodzącego z

Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020.

Droga ekspresowa S5 jest realizowana w ramach inwestycji ujętych w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023, w którym zostały ujęte kluczowe z punktu rozwoju gospodarczego kraju zadania. Odcinek ten jest położony w korytarzu należącym do kompleksowej sieci TEN-T, jest więc istotny także dla rozwoju transportu całej Unii Europejskiej – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Chodkiewicz.

Nowy odcinek drogi S5 będzie prowadził z Bydgoszczy do Nowych Marz pod Grudziądem, przez które przebiega autostrada A1.

Po zakończeniu budowy tego odcinka S5 połączy Wrocław z Poznaniem i Bydgoszczą, a poprzez

autostradę A1 te trzy miasta zyskają także połączenie z Gdańskiem. Oznacza to, że na przykład z Poznania będziemy mogli dojechać do Gdańska w krócej niż 3 godziny – powiedział wiceminister inwestycji i rozwoju Witold Słowik.

Oprócz drogi powstanie także 9 nowych węzłów (4 kolejne węzły zostaną przebudowane) oraz infrastruktura, mosty, wiadukty, przejścia dla zwierząt, ekrany akustyczne.

Budowa prawie 74-kilometrowego odcinka S5 to ważny krok w kierunku poprawy jakości podróży zarówno dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, jak i pojazdów przejeżdżających przez region tranzytem. Dzięki nowoczesnej drodze ekspresowej skróceniu ulegnie czas podróży, jednocześnie część mieszkańców regionu uwolni się od nadmiernego ruchu drogowego, który spod ich domów przeniesie się na nową S5 - podkreślił Dyrektor CUPT Przemysław Gorgol.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Komunikat MSWiA ws. pożarów w Grecji

Polski rząd wyraził gotowość do udzielenia pomocy greckim służbom, które walczą z pożarami pustoszącymi okolice Aten. Na skutek pożarów w Grecji zginęło już 60 osób, w tym dwoje turystów z Polski.

W związku z pożarami greckie władze poprosiły o pomoc za pośrednictwem Europejskiego Mechanizmu Ochrony Ludności. Polski rząd wyraził gotowość do udzielenia pomocy greckim służbom, które walczą z pożarami pustoszącymi okolice Aten. Gen. brygadier Le-

szek Suski, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, jest w kontakcie z przedstawicielami Europejskiego Mechanizmu Ochrony Ludności.

Jeżeli Grecja potwierdzi potrzebę pomocy ze strony Polski, to Państwowa Straż Pożarna może udzielić takiego wsparcia. W tym przypadku strażacy są gotowi do wysłania dwóch modułów.

Z powodu pożarów w Grecji ogłoszono stan wyjątkowy. Na skutek pożarów zginęło już 60 osób, a

ponad 150 zostało rannych. Ofiary śmiertelne to głównie osoby, które zostały uwięzione w swoich domach lub samochodach. Jednak wśród ofiar są też osoby, które - uciekając przed ogniem - utonęły w morzu.

Przypominamy, że prawie 140 polskich strażaków od soboty (21 lipca br.) jest w Szwecji, gdzie walczą z pożarami lasów. W akcji gaszenia pożarów biorą udział głównie ratownicy z województwa zachodniopomorskiego i wielkopolskiego (po 65 strażaków i po 20 pojazdów z każdego z tych województw). Dodatkowo wspomagają ich strażacy z Mazowsza i Komendy Głównej PSP (9 ratowników i 4 pojazdy).

Podkreślamy, że każdorazowo przed podjęciem decyzji o wysłaniu

polskich strażaków poza granice kraju, brana jest pod uwagę aktualna sytuacja pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa w Polsce.

Europejski Mechanizm Ochrony Ludności jest systemem międzynarodowej pomocy ratowniczej nadzorowanym i organizowanym przez Dyрекcję Generalną ds. Po-

mocy Humanitarnej i Ochrony Ludności (DG ECHO) Komisji Europejskiej. System ma wspierać państwa, które zostały dotknięte katastrofą wymagającą międzynarodowej interwencji ratowniczej.

W systemie wykorzystywane są specjalistyczne grupy ratownicze tworzone przez kraje członkowskie

Mechanizmu (28 krajów członkowskich UE oraz Islandię, Norwegię, Czarnogórę, Macedonię oraz Turcję).

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE zgodny z sugestiami polskiego rządu

Sentencja wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie ekstradycji z Irlandii Polaka podejrzanego o udział w mafii narkotykowej jest zgodna z sugestiami polskiego rządu. Trybunał w żadnym punkcie nie stwierdził naruszenia praworządności w Polsce. Dlatego nie zgodził się na automatyczną odmowę wydania polskiego obywatela podejrzanego o popełnienie poważnych przestępstw.

Trybunał nie podzielił stanowiska sądu irlandzkiego, że samo wszczęcie wobec Polski procedury z art. 7 Traktatu Unii Europejskiej może być podstawą odmowy wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania. Wyraźnie stwierdził, że jest to okoliczność niewystarczająca do podjęcia takiej decyzji.

Według Trybunału irlandzki sąd powinien bezwzględnie ustalić, czy rzekome naruszenia zasad praworządności mogą negatywnie wpływać na sytuację osoby ściganej w wypadku jej przekazania do Polski. Ustalenia te nie mogą mieć charakteru generalnego i abstrakcyjnego, ale muszą być szczegółowe, precyzyjne i konkretne. Trybunał stwierdził, że należy wziąć przy tym pod uwagę m.in. realia konkretnej sprawy i charakter przestępstwa zarzucanego oskarżonemu. Irlandzki sąd musi w tym celu skontaktować się z polskim sądem, który wydał Europejski Nakaz Aresztowania, aby ustalić, czy zagrożenie dla praw

oskarżonego jest rzeczywiste.

Do tych kwestii odniósł się podczas dzisiejszego (25 lipca 2018 r.) spotkania z dziennikarzami Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Trybunał zwrócił uwagę, że odmowa wydania podejrzanego o popełnienie przestępstwa może być jedynie absolutnym wyjątkiem – zauważył Minister Sprawiedliwości. Jak zaznaczył, Trybunał Sprawiedliwości kazał irlandzkiemu sądowi dokładnie sprawdzić i wykazać, jak reformy w polskich sądach - np. obniżenie wieku emerytalnego sędziów – miałyby zagrozić uczciwemu procesowi Artura C. w Poznaniu.

Sprawa jest bulwersująca, bo mamy do czynienia z osobą podejrzaną o udział w zorganizowanej grupie przestępczej związanej z mafią narkotykową. Chodzi o rozprowadzanie ciężkich narkotyków, tak zwanej białej śmierci. W tym kontekście stanowisko irlandzkiego sądu jest szczególnie zastanawiające – powiedział Zbigniew Ziobro.

Jak zaznaczył, irlandzki sąd przyjął bezkrytycznie linię obrony oskarżonego, który ma prawo bronić się wszelkimi, nawet najbardziej absurdalnymi metodami. Przypomniał, że Artur C. był od wielu lat ścigany listem gończym w całej Europie.

Irlandzki sąd, dopytując, czy może automatycznie nie wydać podejrzanego o poważne przestęp-

stwo, poniósł porażkę. Spotkał się z rozstrzygnięciem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wyraźnie, choć w bardzo subtelny sposób, pouczył ten sąd, że trzeba stosować procedury obowiązujące od lat w tego rodzaju przypadkach – podsumował Minister Sprawiedliwości.

Trybunał już w przeszłości zajmował podobne stanowisko. Np. w wyroku z 5 kwietnia 2016 r. w sprawie C-404/15 Aranyosi i Căldăraru stwierdził, że sąd rozstrzygający o ekstradycji musi dokonać konkretnych, a nie generalnych ustaleń, iż osoba ścigana będzie miała zapewnione odpowiednie warunki w zakładzie karnym w państwie, które żąda jej wydania. Ponadto każdy sąd w Unii Europejskiej ma zawsze obowiązek badania poszanowania praw podstawowych w każdej sprawie.

Stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest w pełni zgodne z polskimi przepisami implementującymi decyzję ramową w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. W myśl art. 607p par. 1 pkt 5 Kodeksu postępowania karnego polski sąd ma obowiązek odmowy wykonania nakazu, jeżeli naruszałoby to wolności oraz prawa człowieka i obywatela.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

MSWiA złożyło zawiadomienie do prokuratury

Po zakończonej analizie prawnej, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji podjął decyzję o złożeniu do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zawiadomienie dotyczy rozpowszechniania w serwisie Twitter danych osobowych oraz wizerunku funkcjonariusza Policji przez Posła na Sejm RP, pana Michała Szczerbę. Jest to czyn mogący naruszyć przepisy ustawy z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych.

Zawiadomienie dotyczy także podejrzenia popełnienia przestępstwa przez innych użytkowników internetu, których wpisy zamieszczane w serwisach Twitter oraz Facebook mogą wyczerpywać znamiona gróźb karalnych, zniesławienia lub zniewagi.

Rozpowszechnienie przez Posła danych osobowych funkcjonariusza Policji (imię, nazwisko i wizerunek), realizującego zadania służbowe podczas protestu odbywającego się 21 lipca 2018 r. przed Sejmem

RP, spowodowało zamieszczenie w serwisach Twitter oraz Facebook szeregu wpisów, których treść odnosi się do wymienionego policjanta, jego rodziny, a także całej formacji – Policji. Zachowania mogące wyczerpywać znamiona zniesławienia lub zniewagi nie tylko godzą w dobre imię lub godność funkcjonariusza Policji, którego dane osobowe zostały rozpowszechnione.

Ewentualną odpowiedzialność karną za bezprawne przetwarzanie danych osobowych przewiduje art. 107 ustawy z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych. Stawia on, że kto przetwarza dane osobowe, choć ich przetwarzanie nie jest dopuszczalne albo do ich przetwarzania nie jest uprawniony, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Sam fakt rozpowszechnienia przez Posła wspomnianych danych osobowych może wskazywać na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa

ściganego z oskarżenia publicznego.

Do ujawnienia i rozpowszechnienia w ogólnodostępnych mediach społecznościowych danych osobowych oraz wizerunku szeregowego funkcjonariusza Policji doszło w związku z wykonywaniem przez niego zadań służbowych w zakresie ochrony porządku publicznego.

Przepisy ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, jak również przepisy wykonawcze, zawierają regulacje określające obowiązki związane z ujawnieniem, np. nazwiska danego funkcjonariusza. Wskazywane regulacje odnoszą się jedynie do ujawnienia przedmiotowych danych konkretnej osobie zainteresowanej, w dodatku jedynie we wskazanych wprost w przepisach sytuacjach.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Projekt ustawy o zapobieganiu nadużyciom w inwestycjach drogowych przekazany do prac rządu

Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało do wykazu prac Rady Ministrów projekt ustawy o zapobieganiu nadużyciom w inwestycjach drogowych. Nowe prawo to odpowiedź na nieuczciwe praktyki koncernów, które uderzają w niewielkie firmy budowlane i ich pracowników, doprowadzając je często do bankructwa, a także narażają na straty całe państwo.

Przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości rozwiązania wywołały duże zainteresowanie mediów i branży budowlanej. W związku z tym publikujemy całość projektu (w załączeniu). Wyjaśnienie wielu szczegółowych kwestii można znaleźć również w wywiadzie prasowym Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcina Warchoła. Wiceminister

nadzorował prace nad przygotowaniem projektu. Wywiad dostępny jest w internecie:

<http://www.rp.pl/Firma/307239980-Marcin-Warchol-Przywrocimy-rownowage-na-placach-budow.html>

Koniec z oszukańczym procederem

Nowa ustawa ma skończyć z nadużyciami wielkich koncernów budowlanych, które nie płacą pod-

wykonawcom za wykonane prace, mimo że same otrzymują za nie olbrzymie pieniądze od państwa. Płatności związane z budową autostrad i najważniejszych dróg będą realizowane poprzez specjalne rachunki powiernicze. Powstanie też Komisja Inwestycji Drogowych, która ma zapobiec bezzasadnemu kwestionowaniu przez koncerny jakości robót zrealizowanych przez podwykonawców i wykorzystywaniu go jako pretekstu do odmowy zapłaty.

Sprawiedliwa zapłata dla podwykonawcy

Projektowana ustawa, która jest elementem programu reform „Sprawiedliwość i bezpieczeństwo”, dotyczy najważniejszych inwestycji drogowych realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Ma być dla licznych przedsiębiorców i zatrudnianych przez nich pracowników gwarancją, że nie zostaną oszukani przez zleceniodawców i za swą pracę dostaną na czas należną zapłatę. Sprawiedliwe reguły umożliwią uzyskanie należnego wynagrodzenia przez każdego z podwykonawców. Dotyczyć ich będą korzystniejsze reguły dochodzenia zapłaty. Nowe prawo ma też spowodować, że skutkami nieuczciwości koncernów budowlanych przestanie być obciążany Skarb Państwa, który wypłacił już oszukanym podwykonawcom kwoty sięgające ponad 1,4 mld zł, mimo że nie był z nimi związany umowami, a zapłatę otrzymali już główni wykonawcy.

Skuteczny nadzór budowlany

Nad najważniejszymi inwestycjami drogowymi sprawowany będzie stały, skuteczny nadzór budowlany. Inspektor nadzoru budowlanego wystawiać będzie dokument potwierdzający prawidłowe wykonanie każdego etapu inwestycji drogowej (zaświadczenie drogowe).

Drogowy rachunek powierniczy

Wielkie koncerny budowlane, podejmujące się drogowych inwestycji na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nie będą jak dotąd bezpośrednio otrzymywać pieniędzy. Związane z

inwestycjami płatności trafią najpierw na obligatoryjny „drogowy rachunek powierniczy”. Będą wypłacane koncernom za poszczególne zrealizowane etapy inwestycji, dopiero jeśli te rozliczą się ze swoimi podwykonawcami.

Kontrolę nad rachunkiem powierniczym będzie sprawował bank prowadzący rachunek. Wypłata kolejnych transz należności będzie możliwa tylko na podstawie zaświadczenia inspektora budowlanego, że dany etap prac został wykonany.

Komisja Inwestycji Drogowych

Komisja będzie nowym organem administracji państwowej, który będzie rozwiązywał sporne kwestie pomiędzy głównym wykonawcą a podwykonawcami. W jej skład wejdzie jedenastu członków: trzech inżynierów budownictwa, trzech prawników, trzech ekonomistów, biegłych rewidentów lub księgowych oraz dwóch przedstawicieli organizacji społecznych. Decyzje Komisji będą zapadać szybko. Postępowanie potrwa do 14 dni.

To przełomowe ułatwienie dla pokrzywdzonych przedsiębiorców. Dziś mogą dochodzić swoich praw jedynie przed sądem. Dla niewielkich firm, które na sali sądowej muszą walczyć z wielkimi koncernami obsługiwanymi przez najlepsze kancelarie prawne, jest to bardzo kosztowne i zajmuje wiele czasu. Postępowania sądowe trwają miesiącami, a nawet latami, a przedsiębiorcy, którzy nie otrzymali zapłaty za swoje prace, wpadają w tym czasie w spirale długów, muszą zwalniać pracowników i często sami zostają bez środków do życia.

Dzięki proponowanym zmianom nie będą już bezbronni wobec nieuczciwych zleceniodawców robót drogowych, a sądy zostaną odciążone od wielu spraw. Tylko część postępowań, w rezultacie ewentualnych odwołań od decyzji Komisji Inwestycji Drogowych, będzie trafiać do sądów administracyjnych.

Surowe kary za nadużycia

Projekt przewiduje surowe kary za nadużycia przy strategicznych

inwestycjach drogowych: 1/. za uzależnienie wypłaty podwykonawcy całości lub części umówionego wynagrodzenia od okoliczności nieprzewidzianych w umowie lub przepisach prawa grozić będzie grzywna, kara ograniczenia wolności albo do 2 lat więzienia. 2/. Sprawca wykorzystujący przymusowe położenie podwykonawcy (np. podwykonawcy grozi upadłość lub konieczność zwalniania pracowników) podlegał będzie karze do 3 lat więzienia. 3/. Za nieprzedstawienie inspektorowi budowlanemu wymaganych ustawą dokumentów lub udaremnianie albo utrudnianie w inny sposób wykonywania czynności - grozić będzie kara grzywny.

Proponowane kary i rozwiązania są odpowiedzią na nadużycia ze strony zleceniodawców robót drogowych, zgłaszane przez pokrzywdzonych przedsiębiorców w ramach prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości konsultacji projektu. Aby uniknąć wypłaty podwykonawcom należnych pieniędzy, wielkie koncerny budowlane nakładają na nich bezzasadne kary, bezpodstawnie kwestionują jakość prac albo zwlekają z ich odbiorem.

Zdarza się, że żądają nieprzewidzianych w umowie upustów albo wykonania dodatkowych prac, wykorzystując przymusową sytuację przedsiębiorców, którzy bez otrzymanej od zleceniodawcy zapłaty popadali w długi i nie byli w stanie wypłacać pensji pracownikom. Częste są również przypadki wyprowadzania przez koncerny pieniędzy otrzymanych od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do powiązanych z nimi spółek albo do podstawionych firm, aby w ten sposób uniknąć wypłacenia należności podwykonawcom.

Według danych Krajowego Rejestru Długów przedsiębiorstwa budowlane były w 2017 roku winne innym firmom ponad 2,2 mld zł.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Tarnów będzie miał nowoczesny system gospodarowania odpadami

Ponad 10 mln zł z unijnego Funduszu Spójności trafi do Tarnowa na realizację inwestycji pod nazwą „System Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów w Tarnowie”. Dotacja przekazana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozwoli zorganizować nowoczesny recykling, czyli właściwe i bezpieczne selekcjonowanie i przetwarzanie odpadów oraz ich ponowne wykorzystanie.

Beneficjentem dotacji z NFOŚiGW w wysokości 10 494 475 zł jest tarnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. Umowę regulującą przekazanie środków na inwestycję obie strony podpisały w lipcu br. Koszt całkowity inwestycji wyniesie 18 982 653 zł. W ramach projektu przewidziano realizację szeregu przedsięwzięć budowlanych i technologicznych.

Przede wszystkim powstaną dwa PSZOK-i, czyli Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, które będą dostępne nie tylko dla mieszkańców Tarnowa, ale także całej gminy. Na terenie obu punktów znajdują się specjalne pomieszczenia wyposażone w sprzęt do prowadzenia napraw ze-

branych lub przynoszonych przez mieszkańców przedmiotów, w tym „elektrośmieci”. Na ustawionych regałach mają być ekspozowane naprawione rzeczy, przeznaczone do ewentualnego zabrania przez odwiedzających punkt.

W ramach tarnowskiego PSZOK przy ulicy Komunalnej zorganizowana zostanie także specjalna ścieżka edukacyjna. W jej skład wejdą m.in. tablice tematyczne i gabloty informacyjne, laboratorium energii odnawialnej, wiata edukacyjna z ławkami i stolikami, stanowiska do praktycznej nauki segregacji odpadów oraz wydzielona część rekreacyjna dla najmłodszych.

Ponadto Miejskie Stacje Recyklingowe (MSR) posłużą do terenowej zbiórki surowców i odpadów. Pozyskane rzeczy po przewiezieniu do PSZOK będą w wydzielonym pomieszczeniu dzielone na odpady o określonej klasyfikacji, w tym przedmioty do możliwej naprawy lub renowacji. Ponieważ MSR-y mają być ustawiane w różnych punktach miasta, zostaną też wykorzystane w działaniach promocyjnych i edukacyjnych w czasie realizacji projektu.

Trzecim elementem inwestycji będzie kompostownia odpadów zielonych o mocy przerobowej 6000 Mg/rok. Proces kompostowania ma być oparty na wodoszczelnych i oddychających membranach, które ochronią przykryty materiał przed wpływem warunków atmosferycznych i zapobiegną niekontrolowanemu procesowi rozkładu bez-tlenowego. Membrany powodują taką samą ochronę przed warunkami atmosferycznymi jak zamknięte hale, przewyższają je jednak pod względem technologicznym. Dzięki ich walorom zachodzi naturalny proces kompostowania, bez potrzeby intensywnego zraszania złoża i budowy biofiltrów dla odpadów wydzielających odory w czasie procesu.

Prace związane z projektem potrwać do końca 2019 r. Efekt ekologiczny w pełni zostanie osiągnięty w 2020 r., a jego wskaźnikiem będzie objęcie 133 481 osób systemem zagospodarowania odpadów.

Tarnowskie przedsięwzięcie zostało wsparte dotacją dzięki działaniu 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi* w ramach II osi priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (*Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu*). Działanie to wdrażane jest przez NFOŚiGW w porozumieniu z Ministerstwem Środowiska.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

Kolejne 63 kilometry A2 w projektowaniu

Mazowiecki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w obecności ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka i

ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego, zawarł umowę na wykonanie elementów koncepcji programowej wraz z rozpoznaniem

geologicznym dla budowy autostrady A2 od obwodnicy Siedlec do Białej Podlaskiej.

Odcinek autostrady A2, dla którego podpisujemy dzisiaj koncepcję programową, to 63 km nowej, bezpiecznej drogi, która połączy się z drogą ekspresową S19, czyli z przebiegającą z północy na południe Europy trasą Via Carpatia. Realizacja autostrady A2 jest inwe-

stycją o istotnym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego Polski i całej Europy Środkowo-Wschodniej. Konieczność jej budowy wynika z potrzeby stworzenia spójnego układu komunikacyjnego, zapewniającego wysoką przepustowość i komfort podróży – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wykonawcą dokumentacji jest Multiconsult Polska, wartość zadania to ok. 10,5 mln zł, a czas realizacji to 14 miesięcy od dnia podpisania umowy (czyli do września 2019 r.). Zadaniem projektanta będzie opracowanie dokumentacji zawierającej uszczegółowienia techniczne wskazane w decyzji środowiskowej (m.in.: zajętość terenu pod przyszłą autostradę) oraz

przeprowadzenie szczegółowych badań warunków geologicznych.

Dwujezdniowa, dwupasowa trasa o długości 63,5 km przebiegać będzie po północnej stronie obecnej DK2 przez tereny gmin: Siedlce, miasto Siedlce, Wiśniew, Zbuczyn, Mordy, Międzyrzec Podlaski, Huszlew, Biała Podlaska. Powstaną na niej trzy węzły drogowe: Siedlce Południe (nazwa robocza: Borki), Łukowisko oraz Biała Podlaska (Cicibór).

Planowany harmonogram realizacji inwestycji: 1/. II kwartał 2020 r. ogłoszenie przetargu w systemie „Projektuj i Buduj”. 2/. I kwartał 2021 r. podpisanie umowy z Wykonawcą. 3/. III kwartał 2022 r. – III kwartał 2024 r. realizacja robót budowlanych.

Szacunkowy łączny koszt realizacji tego odcinka A2 wyniesie blisko 3 mld zł (dokumentacja, zakup gruntów, budowa, archeologia i nadzór).

W styczniu 2018 r. została podpisana koncepcja programowa dla odcinka A2 od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego do Siedlec.

Autostrada A2 od w. Lubelska do obwodnicy Mińska Mazowieckiego jest już w realizacji, z wykonawcami zawarte zostały umowy na projekt i budowę. Wkrótce zostaną wydane ostatnie decyzje ZRID umożliwiające „wbicie łopaty”.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

MSWiA apeluje o rozsądek w czasie upałów

Do Polski zbliża się kolejna fala upałów. MSWiA i służby apelują o rozwagę i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

W nadchodzących dniach termometry w całym kraju pokażą nawet powyżej 30 stopni. Unikajmy w takich sytuacjach przebywania w pełnym słońcu. Każdy powinien pamiętać o wypijaniu dużej ilości płynów i unikać zbędnego wysiłku fizycznego. Największe ryzyko wystąpienia negatywnych skutków zdrowotnych dotyczy niemowląt i małych dzieci oraz osób w podeszłym wieku.

Zachowajmy rozwagę również podczas jazdy samochodem - w trakcie upałów nasza koncentracja jest osłabiona. Pod żadnym pozorem nie wolno też zostawiać dzieci i zwierząt w zaparkowanym pojeździe.

Pamiętajmy, by wypoczywając nad akwenami wodnymi przestrzegać elementarnych zasad bezpieczeństwa. Tylko to zapewni nam i naszym bliskim spokojny wypoczynek. Od początku kwietnia utonęło już w Polsce 206 osób. Przede wszystkim zadbajmy sami o nasze bezpieczeństwo i przestrzegajmy regulaminu kąpieliska, na którym

przebywamy. Stosujmy się do uwag i zaleceń ratownika. Dzieci powinny bawić się w wodzie tylko pod opieką dorosłych. Służby apelują, aby kąpać się tylko w miejscach strzeżonych, tam gdzie nad naszym bezpieczeństwem czuwają ratownicy i pod żadnym pozorem nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu.

Jeśli zauważymy natomiast niebezpieczną sytuację nad wodą, dzwońmy na numer alarmowy 112. Właściwa reakcja może uratować komuś życie. Bardzo ważne jest bowiem, aby przy zdarzeniach zagrażających życiu lub zdrowiu, wytłumaczyć służbom gdzie do nich doszło.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

HUMOR

Matka ma dwóch synów, i mówi do młodszego: Jasiu przynieść mi herbatę. Jasiu odpowiada:

da: Mamo, teraz nie starszy syn i mówi: Mamo, czas, może później.

Matka pyta: Kiedy? Jasiu odpowiada: Kiedy sami weźta, a po drodze i mnie przyniešta.

Jeszcze nie wiem.

Rozmowę słyszy

LISTY

Publikowane listy Czytelników oznaczają poglądy wyrażane przez ich autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów i nie utożsamia się z poglądami wyrażanymi w listach. Listy nie spełniające przyjętych norm społecznych i prawnych nie będą publikowane.

(dop.red.)

Redakcja Wieści Światowe

Uprzejmie proszę o opublikowanie mojego listu w całości, bo dotyczy bardzo ważnej części naszej historii.

Leszek Cieślak

Paszkwil na Piłsudskiego czy fakt bezsporny?

Radosław Patlewicz napisał – Historię polityczną Polski. W dwóch tomach ujawnił wiele faktów pomijanych, a nawet ukrywanych. One głównie zachęcają czytelnika do studiowania tego opracowania. Logiczny układ oraz prosty język przyciągają czytelnika. Wśród ogromu informacji znalazłem też paszkwil na Piłsudskiego. W całości cytuję go. T 2, s.156, wyd. 2018

12 sierpnia 1920 roku Piłsudski dokonał przeglądu oddziałów grupy uderzeniowej, z którą w następnych dniach miał przystąpić do ataku na Sowie. Widząc zmęczonych odwrotem żołnierzy w podartych mundurach, przeraził się wizją rychłej przegranej.

W związku z tym wieczorem złożył na ręce premiera Wincentego Witosa rezygnację ze stanowisk Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. Generałowi Rozwadowskiemu powiedział, że udaje się do Puław. W rzeczywistości wyjechał do Bobowa, do swojej kochanki i przyszłej żony Aleksandry Szczer-

bińskiej. Premier Witos nie ogłosił tych rezygnacji, by nie obniżyć morale żołnierzy w kluczowym momencie kampanii. Piłsudski wrócił do Puław najpóźniej 13 sierpnia. W chwili najgorętszych walk (15 sierpnia) bawił się na uroczystości Stanisława i Stefani Minkiewiczów, gdyż został ojcem chrzestnym ich syna Józefa. Do stolicy wrócił 18 sierpnia, czyli w chwili gdy było już jasne, że manewr znad Wieprza zakończył się sukcesem. Premier zwrócił mu wówczas pismo rezygnacyjne i nieszczęsny Naczelnik na powrót, jakby nigdy nic, objął dowództwo. W praktyce więc, w czasie bitwy warszawskiej dowodził generał Tadeusz Rozwadowski. Zresztą wszystkie rozkazy z okresu 13-16 sierpnia były sygnowane tylko jego podpisem.

Komentarz powyższego cytatu jest prosty. Piłsudski poświęcił swoje życie odbudowaniu Polski. Zamiast wymieniać nazwisko organizatora Legionów często słyszy się jeszcze prościej Legiony Piłsudskiego. Legiony powstały w roku 1914. Ale autor w/w akapitu twierdzi, że Piłsudski przeraził się ich widokiem dopiero podczas przeglądu 12 sierpnia 1920. Jeszcze bardziej zadziwia informacja, że w związku z tym złożył rezygnację ze stanowisk Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. Ponadto premier Wincenty Witos przyjął rezygnację na piśmie. Przechował je. Nawet nie ujawnił. Lecz 18 sierpnia 1920 r. zwrócił nieszczęsnemu Naczelnikowi jakoby nic się nie stało. A przecież stało się. W tym czasie odbyła się bitwa nazywana Cudem nad Wisłą. Warto też przypomnieć, że ta bitwa nabrała światowego rozgłosu. Wice lord Dabernon nazwał ją Osiemnastą bitwą decydującą o losach świata. Dabernon był wówczas w Warszawie. Jego publikacja ukazała się w wielu językach w wielomilionowym nakładzie. Obiegła cały świat. Nie tylko w Polsce, bo tylko w krajach podległych propagandzie Związku Radzieckiego była na indeksie. Trwało to blisko 50 lat 1945 – 1989.

Już z tych powodów wynika konieczność ustalenia czy Piłsudski pozostawił Witosowi rezygnację z zajmowanych stanowisk. Osobiście

mam więcej wątpliwości niż pewności. A to dlatego że przed bitwą odbyło się posiedzenie sejmowe. Przyjechał na nie ks. porucznik Stanisław Adamski z Poznania. Usiłował przekonać posłów, by nie przelewano polskiej krwi. Uzasadniał to minionymi powstaniami. Wskazał też na Piłsudskiego jako prowadzącego naród do zagłady. Na to Wódz Naczelny spokojnie, ale z trudem i rozważą odpowiadał, że bolszewicy podążają ku Warszawie z gotowym rządem Polskiej Republiki Rosyjskiej z Marchlewskim na czele. Wręcz odwrotnie, bo ugodowo rozstaliśmy się z Niemcami. Oni zostawili nam magazyny z bronią mundurami i żywnością. W zamian Polacy zapewnili im bezpieczny powrót do domu. Granice z Niemcami wyznaczano na podstawie plebiscytów, a z bolszewikami muszą być ustalone ognie. Na pierwszym posiedzeniu sejmowym, ale już po bitwie nadano Piłsudskiemu stopień Marszałka Polski. Był to przecież niezaprzeczalny dowód uznania.

Warto zwrócić uwagę na to, że Wojsko Polskie posiadało tylko kilka radiostacji. Na dodatek nie wszystkie były sprawne. Rzecz w tym, że Piłsudski polecił obsługom tych radiostacji nie nadawać, a tylko przejść na podsłuch. Polscy radiowcy przeszkoleni w Wiedniu rozszyfrowali rozkazy bolszewików. Stąd Piłsudski wiedział, że drugi rzut frontu bolszewickiego rozmieszczony wzdłuż Bugu nie wyruszy na Warszawę, gdyż skierowano go na Budapeszt. Dlatego Piłsudski udał się do Puław i Lublina, by tam zorganizować atak na pierwszy rzut bolszewików będących już pod Warszawą. Sukcesy polskich dekrypterów znał tylko Piłsudski i jego najbliższe otoczenie. Tak ważnego argumentu Piłsudski nawet sejmowi nie przedstawił. Miał świadomość, że przeciekłby do bolszewików. Trzeba wiedzieć co się mówi, a nie mówić wszystko co się wie.

Czytając niniejszy akapit uczuwa się uprzedzenie do Piłsudskiego i chęć oskarżenia go. Wynika to z następujących określeń - wyrazów

* Rezygnacja ze stanowisk była

Ciąg dalszy s.91

Czy prezes sądu może być na uchodźstwie???

Na temat postępowania prezesa sądu który nie godząc się z ustanowionym prawem mówi że będzie na uchodźstwie, z bezpartyjnym czynnym biegłym sądowym i ekspertem w zakresie: polityka, public relations, dziennikarstwo śledcze, prawo prasowe, prawo autorskie, etyka, etyka dziennikarska, ochrona danych osobowych, prawa człowiek (UE), manipulacja informacją, reklama, prasoznawstwo, dr Ryszard Milewskim rozmawia inż. Cezary Sakra

Czy prezes sądu nie godząc się z ustanowionym pra-



Dr Ryszard Milewski pod kierunkiem naukowym prof.zw.nauk prawnych dr hab. Bogdana Michalskiego napisał i obronił rozprawę doktorską nt: „Problematyka prawnoprasoznawcza tzw. dziennikarstwa śledczego”. **Przedstawił** uwarunkowania prawne i metodologiczne dziennikarstwa śledczego, które w konstytucyjnym pojęciu sensu stricte nie istnieje a jest kulturowane. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce – w specjalizacji dziennikarstwo śledcze otrzymał 29 września 2004r. na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

A wcześniej pod kierunkiem naukowym prof.dr hab. Haliny Satkiewicz napisał i obronił pracę magisterską przedstawiając sposoby stosowania manipulacji w przekazie wiadomości w massmediach i otrzymał na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersyte-

tu Warszawskiego tytuł magistra dziennikarstwa.

Ukończył też różne kursy, m.in. kurs przygotowujący do pracy w charakterze syndyka i nadzorcy sądowego. Cyklicznie uczestniczy też w szkoleniach biegłych sądowych, organizowanych przez prezesów sądów okręgowych.

Wykładał przedmioty: dziennikarstwo śledcze, współpraca z mediami, prawo autorskie, prawo prasowe, public relations, jest też biegłym sądowym i wykonuje ekspertyzy dla sądów i prokuratur w całej Polsce z zakresu: dziennikarstwa śledczego, prawa prasowego, prawa autorskiego, etyki dziennikarskiej, praw człowieka (UE).

Ekspert w zakresie: polityka, public relations, dziennikarstwo śledcze, prawo prasowe, prawo autorskie, etyka, etyka dziennikarska, prawa człowieka (UE), manipulacja informacją, reklama, prasoznawstwo.

W redakcjach pracował na wszystkich etapach zawodu dziennikarskiego, był: fotoreporterem, dziennikarzem, redaktorem, kierownikiem Oddziału Wielkopolskiego w Redakcji Gromada Rolnik Polski, redaktorem naczelnym i założycielem czasopisma lokalnego w Czarnkowie – dwutygodnika „Nadnoteckie Echa”. Pracował w mediach: lokalnych, regionalnych, ogólnopolskich.

01 września 2012 utworzył własne czasopismo: Wieści Szamotulskie. A od 01 lutego 2017 zmienił nazwę czasopisma na Wieści Światowe, bo prowadzony przez dra Ryszarda Milewskiego (redaktora naczelnego) periodyk bardzo dobrze rozwija się i wzbudza zainteresowanie wśród nowych czytelników. Czasopismo wydawane jest w wersji papierowej i elektronicznej na stronie internetowej: www.wiesciswiatowe.pl

Jako dziennikarz czasopisma pt. „Forum Dziennikarzy” wydawanego przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie napisał m.in. teksty: Dziennikarstwo – służba społeczeństwu i państwu, Dziennikarstwo śledcze a prawa człowieka, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podsłuchuje dziennikarzy? Prawo a mess-media (w opublikowanym tekście przedstawił propozycje dokładnych zmian nowelizacyjnych, które należy wprowadzić niezwłocznie w ustawie prawo prasowe).

(dop.red.)

wem może wyjechać do innego państwa i powiedzieć, że będzie na uchodźstwie

(<https://www.tvp.info/38163104/gersdorf-bede-i-prezesem-sadu-najwyzszego-na-uchodzstwie>)?

Panie redaktorze, ustanowione prawo musi przestrzegać każdy kto żyje i mieszka w danym kraju, w którym to prawo jest ustanowione, a już przede wszystkim sędziowie i sędziowie którzy są w danej kadencji prezesami sądów.

Sędzia ma realizować ustanowione prawo, a jeżeli dany sędzia uważa, że na przykład ustanowione prawo niszczy niezawisłość sędziowską, to ma prawo i zarówno obowiązek ustawowy, zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego RP, który właśnie w tym celu powstał. Sędzia nie ma prawa wchodzić w ustawowe obowiązki Trybunału Konstytucyjnego RP i nie ma prawa zajmować się polityką. Sędzia, który obraża te podstawowe ustanowienia prawne powinien natychmiast stracić wszystkie apanaże sędziowskie i zostać wydalony z pełnienia funkcji sędziego.

Odpowiadając na pytanie – mówię: NIE! Nie ma takiej opcji.

W jaki sposób należy rozumieć stwierdzenie: Będę pierwszym prezesem sądu na uchodźstwie?

Panie redaktorze, pamiętamy wszyscy z historii targowicę. Czyli bunt ówczesnych elit rządzących (mówimy o roku 1791-3) przeciwko ustanowieniom Konstytucji 3 maja. I teraz odpowiedźmy na pytanie: Dlaczego ówczesne elity magnaterii podniosły bunt? Otóż Konstytucja 3 maja wprowadzała bardzo dużo zmian do ówczesnego prawa. Znosiła m.in.: liberum veto, które w praktyce zrywało każde obrady sejmu; uznawała chłopów jako część narodu polskiego, a to oznaczało koniec bezwzględnego poddaństwa danemu możnowładcy i nadmierny wyzysk pańszczyźniany, szlachcic był pozbawiony najwyższej władzy nad chłopem; ograniczała nadmiernie rozwinięte przywileje szlacheckie; kończyła z samowolą magnacką; wprowadzała dziedziczność tronu, czyli kończyły się wolne elekcje; wprowadzała

również trójpodział władzy, tego typu jak obecnie jest ustanowiony w art.10. Konstytucji RP: władza ustawodawcza, wykonawcza, sądownicza.

I teraz kontynuując dalej: Skoro magnateria traciła część nadmiernie rozwiniętego prawa bardzo korzystnego dla siebie, to część magnaterii z najwyższych elit politycznych (mając na uwadze tylko swój własny interes) podniosła bunt przeciwko legalnie ustanowionemu prawu.

Jak znamy historię, buntownicy zawiązali konfederację targowicką (bo w mieście Targowica) i udali się z prośbą o pomoc do carycy Katarzyny II panującej w Rosji. A wynikiem targowicy był drugi rozbiór Polski w 1793.

Dla bardziej zainteresowanych zdrajcami podam link do strony internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Konfederacja_targowicka

A co może oznaczać dzisiaj udanie się prezesa sądu do obcego państwa z prośbą o pomoc, na zasadzie, że nie podoba mi się prawo ustanowione w Polsce, bo zaczynam tracić nadmiernie rozwinięte przywileje?

Panie redaktorze, wyrażam pogląd, że takie zachowanie można przyrównać tylko do targowicy.

A w jaki sposób powinno postąpić państwo polskie w stosunku do sędziego (prezesa sądu), któremu nie podoba się prawo ustanowione w Polsce i udaje się do innego państwa i mówi, że będzie prezesem na uchodźstwie?

Panie redaktorze, wyrażam pogląd, że w tym przypadku należy wprowadzić tylko wariant turecki, czyli natychmiast wyrzucić z funkcji sędziego i pozbawić wszelkich apanaży wynikających z pełnienia funkcji sędziego. Wystarczy skorzyszczyć z ustanowionego prawa. A jak pamiętamy z historii to w przeszłości wprowadzano jeszcze konfiskatę majątku.

I państwo polskie skorzysta z tego prawa?

Obawiam się, że NIE, bo jeszcze nic na ten temat nie słyszałem.

Może prokuratura podejmie stosowne czynności?

Panie redaktorze, przykłady z

życia wskazują, że prokuratorzy wymyślając swoje prawo starają się bronić sędziów. I omawiany przykład jest jednym z dowodów, że w Polsce sędziemu wolno wszystko.

W Polsce sędzia nawet może popełnić przestępstwo na sali sądowej i wszcząć proces pomimo ustawowego zakazu, bo praktycznie jest bezkarny a kolejny kolega sędzia broniąc kolegę sędziego wymyśli swoje prawo i powie, że kolega sędzia ma taki obowiązek. Dodam, że znamy takie przykłady i jeżeli prokuratura byłaby zainteresowana to możemy udostępnić dowody przestępstw popełnianych przez sędziów i prokuratorów w wykonywaniu funkcji sędziego i prokuratora.

I czy można się dziwić, że sędzia przyzwyczajony praktycznie do bezkresnej bezkarności, może nie protestować skoro legalnie ustanowione prawo bezpośrednio ogranicza jego własne interesy?

Ale dany sędzia mówi, że protestuje, bo ustanowione prawo niszczy niezależność sądów i czyni z sędziów urzędników podległych władzy?

A co ma powiedzieć? Ma powiedzieć, że protestuje, bo ustanowione prawo bezpośrednio narusza jego własne interesy?

Panie redaktorze, ale wpierv odpowiedźmy na pytanie co należy rozumieć pod pojęciem niezależności sądów i komu de facto powinien być podległy sędzia.

A sędzia może być komuś podległy?

Tak. Bo to nie jest tak, że sędzia może wydać wyrok na zasadzie własnego kaprysu lub otrzymanego zamówienia, który nie ma nic wspólnego z rozpoznawaną sprawą. I to nie jest tak, że sędzia nikomu nie podlega; no ewentualnie kolede sędziemu w postępowaniu instancyjnym który najczęściej postępuje w taki sam sposób jak kolega sędzia z którym często spotyka się m.in. na różnych prywatnych spotkaniach w tym również rodzinnych, a niejednokrotnie kolegują się jeszcze z czasów studenckich.

A komu podlega sędzia?

Sędzia podlega SUWEWRE-NOWI, czyli NARODOWI. I wła-

śnie sędzia wykonuje pracę służebną względem narodu. W państwie demokratycznym (USA) naród przy urnie wyborczej wybiera wszystkie osoby do sprawowania władzy w imieniu narodu, i zaznaczam, że naród wybiera również sędziów w wyborach powszechnych na określoną kadencję.

Natomiast w systemie totalitarnym sędzia może wydawać wyroki zgodnie z otrzymanym zamówieniem politycznym lub swoim kaprysem, bo kontrolowany jest tylko w postępowaniu instancyjnym, czyli fikcyjnym, przez kolegę sędziego który najczęściej postępuje w taki sam sposób. I w praktyce sędzia ma władzę absolutną, nieograniczoną. Tak właśnie było w PRL. A że, nic nie zmieniło się w systemie sądownictwa w obecnej RP, to takie prawo trwa dalej, pomimo zmiany systemu politycznego w Polsce.

A teraz takiej nieograniczonej władzy totalitarnej, nie mającej nic wspólnego z niezawisłością sędziowską, broni sędzia który buntuje się przeciwko legalnie ustanowionemu prawu, przez polityków wybranych w wyborach powszechnych, którzy idąc do wyborów właśnie obiecali reformę wymiaru sprawiedliwości. I w tej chwili wykonują tylko obietnice wyborcze.

Pamiętajmy, że w Polsce od czasu upadku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) nic się w zasadzie nie zmieniło w zakresie wyboru osób ubiegających się o pełnienie funkcji sędziego. Osoba wybrana do pełnienia funkcji sędziego była i jest nieusuwalna i do końca życia jest sędzią. I to niezależnie od tego jakie będzie wydawać wyroki. Czyli mamy w tym zakresie pełen totalitaryzm. Bo kilka wydań z funkcji sędziego w ciągu roku na tysiący sędziów to jest kropelka w morzu.

Dlatego sędziowie mają prawo być dyspozycyjni. A jeżeli legalnie wybrana władza zamierza wprowadzić kropelkę demokracji pośredniej, to sędziowie natychmiast wprowadzają manipulację informacją i krzyczą, że niszczona jest niezawisłość sędziowska.

Panie redaktorze powtarzam, pamiętajmy, że sędzia jest właśnie

urzędnikiem państwowym podległym przede wszystkim SUWERENOWI, czyli NARODOWI, bo sędzia jest w służbie narodu i w drugiej kolejności dopiero państwa. Bo to naród tworzy państwo, a nie odwrotnie. I naród jako suweren wybiera władzę, w tym również sędziów, do rządzenia państwem. A nie odwrotnie.

W demokratycznym państwie takim jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USA), to naród wybiera w wyborach powszechnych osoby ubiegające się o pełnienie funkcji sędziego na określoną kadencję. I ten sam model wyboru sędziów powinien być przyjęty w Polsce i wprowadzony do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wtedy dopiero moglibyśmy mówić o reformie wymiaru sprawiedliwości i demokracji w Polsce.

Ale sędzia mówi, że ustanowione prawo niszczy niezawisłość sędziowską, bo m.in. pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w RP wybiera prezydent RP...

I bardzo dobrze, że wreszcie wybiera prezydent RP. Taki model wyboru oznacza tylko odrobinę demokracji, czyli demokrację pośrednią. Ale lepsza jest odrobinka, niż zupełny jej brak.

I proszę teraz porównać powody wprowadzenia targowicy z 1792 roku i obecne powody do targowicy w 2018 roku. I jakie widzimy powody do buntu sędziowskiego? Kto ma w tym bezpośredni interes aby wznosić bunt? Oczywiście, że sędziowie mają bezpośredni interes do wszczynania targowicy 2018. Albowiem, powodem do buntu sędziowskiego jest tylko: Kropelka demokracji pośredniej minimalnie ograniczająca władzę sędziowską. I tego minimalnego ograniczenia władzy sędziowskiej nie wolno nazywać niszczeniem niezawisłości sędziowskiej. Bo takie nazewnictwo jest manipulacją informacją i nie ma nic wspólnego z niezawisłością sędziowską. Pod pojęciem niezawisłości sędziowskiej należy rozumieć zupełnie co inne.

A co należy rozumieć pod pojęciem niezawisłości sędziowskiej?

Rozumienie pojęcia niezawisłości

sędziowskiej wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny, bo żadna ustawa ani Konstytucja RP nie wyjaśnia rozumienia tego terminu. Otóż Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił (i podam datę aby nikt nie powiedział, że obecnie i pod zamówienie polityczne, jest to wyrok z dnia 24 czerwca 1998 r. sygn. K. 3/98, TK), cyt.: „(...) niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego. Poszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób stykających się z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego.”

Natomiast w żadnym akcie prawnym ani w wyroku Trybunału Konstytucyjnego RP nie ma zapisu, że wybór na zasadzie demokracji pośredniej osób ubiegających się o pełnienie funkcji prezesa sądu niszczy niezawisłość sędziowską. Nie ma też zapisu, że system demokracji pośredniej w państwie niszczy niezawisłość sędziowską. I nie słyszałem, aby jakiś inny sędzia na świecie wpadł na taki pomysł i głosił takie poglądy.

Co to jest demokracja pośrednia?

Panie redaktorze, wpierw odpowiedź na pytanie: Co to jest demokracja? Otóż, słowo demokracja, tak jak sama demokracja, pochodzi ze starożytnych Aten i wywodzi się z greckich słów: demos – lud, i kratos – władza. W połączeniu i w spolszczeniu otrzymaliśmy słowo – demokracja. Demokracją nazywamy ludowładztwo. A ludowładztwo dzielimy na: bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednie jest np. w referendum. A pośrednie zachodzi wtedy jeżeli przy urnie wyborczej wybieramy swoich przedstawicieli którzy mają w naszym imieniu sprawować rządy i wybierać kolejne osoby do pełnienia odpowiednich funkcji. I taka forma władzy

nazywana jest właśnie demokracją pośrednią.

Wybór pierwszego prezesa Sądu Najwyższego RP przez prezydenta RP jest niczym innym jak tylko demokracją pośrednią. To MY jako społeczeństwo wybraliśmy prezydenta RP i daliśmy prezydentowi RP prawo decydowania w naszym imieniu w rządzeniu państwem, w tym również prawo do wyboru m.in. prezesa sądu. Dlatego nie można krzyczeć, że to co robi w tym przypadku prezydent RP jest bezprawne. Ponieważ takie okrzyki i demonstracje należą już do manipulacji informacją.

Podkreślam raz jeszcze, że wybór prezesa Sądu Najwyższego RP przez prezydenta RP nazywa się demokracją pośrednią i nie ma nic wspólnego z niszczeniem niezawisłości sędziowskiej.\

Co chciałby pan doktor dodać, o co nie zapytałem?

Panie redaktorze, chciałbym

dodać, że wybór osób ubiegających się o pełnienie funkcji urzędnika państwowego w roli sędziego, bo tak to się nazywa w demokracji, powinien odbywać się na zasadzie wyborów powszechnych na kadencję czteroletnią. Tak samo jak wybieramy posłów, senatorów, prezydenta; powinniśmy mieć prawo wynikające z praw człowieka - wybierać sędziów wszystkich sądów, również do Sądu Najwyższego RP, wtedy dopiero możemy mówić o demokracji w Polsce. Ponieważ my jako społeczeństwo utrzymujemy sędziów z naszych podatków. A sędziowie są urzędnikami państwowymi pełniącymi rolę służebną względem społeczeństwa. A nie odwrotnie.

Czy możemy powiedzieć, że w 1989 roku z upadkiem PRL skończył się totalitaryzm w Polsce?

NIE! Absolutnie nie!

Dlaczego?

Totalitaryzm w Polsce nie skoń-

czył się na pewno w sądach. Sędziowie w dalszym ciągu mają władzę nieograniczoną i nie podlegają żadnej rzeczywistej kontroli. A zgodnie z zasadą demokracji, tak samo jak politycy są w służbie społeczeństwa i państwa. Nigdy nie jest odwrotnie. Dlatego sposób wykonywania pracy przez sędziów powinno kontrolować społeczeństwo za pośrednictwem massmediów oraz bezpośrednio. A wiedza w jaki sposób pracuje dany sędzia jest potrzebna społeczeństwu, aby społeczeństwo wiedziało na jaką kandydaturę warto oddać swój głos przy urnie wyborczej, bo to jest normalny element polityczny w funkcjonowaniu państwa demokratycznego.

I teraz odpowiedzmy sobie na pytanie: Czy Rzeczpospolita Polska jest państwem demokratycznym?

Dziękuję za rozmowę:

C.S.

NFOŚiGW dofinansuje działania Tatrzańskiego Parku Narodowego

Tatrzański Park Narodowy otrzyma ponad 218 tys. zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wykup prywatnych gruntów szczególnie atrakcyjnych przyrodniczo. Koszt całkowity przedsięwzięcia wyniesie 247 tys. zł.

Projekt zgłoszono do NFOŚiGW pod nazwą „Wykup gruntów położonych w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN) podlegających prawu pierwokupu” i po zaakceptowaniu uzyskał on dotację z Narodowego Funduszu w wysokości 218 320 zł. Umowa przekazania grantu została podpisana w lipcu br. przez Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody i Edukacji Ekologicznej NFOŚiGW Małgorzatę Adamską oraz Dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego Szymona Ziobrowskiego.

Dotacja z NFOŚiGW pozwoli wykupić działki położone w granicach TPN, a zarazem obszaru Natu-

ra 2000 Tatry, położone w rejonie Polany Lichajówki. Po wykonaniu przez park prawa pierwokupu, grunty staną się własnością Skarbu Państwa. Tego typu wykup działek prywatnych przez park narodowy, także w tym przypadku, odbywa się według stawek rynkowych i nie ma charakteru wywłaszczeniowego.

Tatrzański Park Narodowy nie jest osamotniony w tego rodzaju inicjatywach. Podobne działania wykupu gruntów podlegających prawu pierwokupu podejmują także pozostałe parki w Polsce, których jest aż 23. I choć pojawiają się głosy krytyczne, że ich powierzchnia jest zbyt mała wobec wielkości naszego kraju (oraz w porównaniu do rezerwatów niektórych innych państw) długofalowe plany ochrony środowiska w Polsce zakładają dla nich np. właśnie możliwość wykonanie prawa pierwokupu gruntów prywatnych mieszczących się w ich granicach. Skutkuje to rozszerzaniem przez parki narodowe czynnych działań ochronnych funkcjo-

nujących tam ekosystemów. Przed wykupem zasadniczo bywa to tylko ochrona krajobrazowa.

Tatrzański Park Narodowy utworzono w 1955 r. Położony jest w górach o charakterze alpejskim, posiada w związku z tym unikalną florę i faunę – żyją tam np. kozice świstaki i niedźwiedzie, a także orły przednie. Dzięki troskliwemu gospodarowaniu jest także przyjaznym miejscem rekreacji i odpoczynku, choć wymaga przestrzegania dość surowych zasad bezpieczeństwa turystycznego. W parku znajdują się też niezwykle pomniki przyrody, a wśród nich stawy wysokogórskie i kilkudziesięciometrowe wodospady. TPN ochrania także wspaniałe zasoby leśne (np. bory limbowo-świerkowe), które zapewniają czyste i zdrowotne powietrze.

Źródłem dofinansowania dla Tatrzańskiego Parku Narodowego jest program priorytetowy NFOŚiGW pn. *Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej*. Część 1 *Ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo*.

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Ciąg dalszy ze s.86

LISTY

tajemniczo przetrzymana i bez śladów zwrócona wnioskodawcy. W konsekwencji dziś nie sposób ją udowodnić, ani zaprzeczyć

* Czy autor tego akapitu swoją sympatię, a następnie żonę w okresie narzeczeństwa również nazywał kochanką?

* Jeśli Piłsudski w tak trudnych chwilach zgodził się zostać ojcem

chrzestnym to wzbudza więcej wątpliwości niż pewności. Chrzczyny to żadna zabawa.

* Nazwanie Naczelnika Państwa nieszczęślikiem zionie propagandą. Chyba pochodzącą z grupy Marchlewskiego i Dzierżyńskiego

* Prawdą jest, że rozkazy pisał gen Rozwadowski, a nie Piłsudski. Wynika to z zakresu obowiązków. Osoby nieznające organizacji wojska zawsze mają z tym trudności i kłopoty.

* Piłsudski był dyktatorem. Identyfikacyjny system panował u naszych sąsiadów. Tyle że Niemcy uznali

Hitlera za ludobójcę., ale Rosjanie nadal czczą Lenina i Stalina jako bohatera. Nam pozostaje być stróżami prawdy

* Piłsudski miał też dużo wrogów. Aferzystów nie karał więzieniem. Najpierw polecał skonfiskować ich majątek, a potem sąd miał ustalić jak długo nie będzie wolno im zajmować stanowisk państwowych.

Kołobrzeg 14.06.2018

Kpt.rez.mgr Leszek Cieślak

Tel. 602-658-550

Uważajmy podczas wakacyjnego wypoczynku

W miniony weekend w Polsce utonęło 11 osób – w całym lipcu życie straciło już 68. Osoby odpoczywające nad wodą wielokrotnie przeceniają swoje umiejętności i bagatelizują zagrożenia, co staje się przyczyną wielu tragedii.

Dla dzieci i młodzieży, a także pozostałych turystów, wakacje to przede wszystkim czas wypoczynku. Jednak dla służb to czas wyętej pracy. Podobnie jak w zeszłym roku, podczas tegorocznego lata służbę w komisariatach i komórkach wodnych pełni 150 policjantów. Na czas wakacji powołano ponadto 78 „sezonowych komórek”, w których służy 366 policjantów. MSWiA oraz służby podległe przypominają, aby podczas odpoczynku nad wodą przestrzegać regulaminu kąpieliska, na którym przebywamy. Stosujmy się do uwag i zaleceń ratowników. Przypominamy że na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, dostępnej na stronie internetowej Policji, każdy z nas może anonimowo oznaczyć miejsca i zdarzenia, które wpływają na bezpieczeństwo turystów, takie jak dzikie kąpieliska, przekraczanie dozwolonej prędkości, czy złą organizację ruchu drogowego.

W zeszłym tygodniu służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo

podsumowały pierwszą część wakacji. Policja i straż pożarna dbają o to, aby letni wypoczynek przebiegał bezpiecznie – funkcjonariusze kontrolują m.in. obozy harcerskie, patrolują okolice jezior i sprawdzają stan techniczny autokarów.

Policjanci z ruchu drogowego dbają m.in. o to, aby osoby korzystające z wakacji bezpiecznie dotarły do celu podróży. Dlatego właśnie kontrolują autokary w ramach codziennej służby oraz na prośbę organizatorów wycieczek. W pierwszym miesiącu wakacji funkcjonariusze skontrolowali prawie 5,5 tys. autokarów. Podczas kontroli sprawdzane są m.in. stan techniczny pojazdu, trzeźwość kierowców oraz obowiązkowe wyposażenie autokarów. Praca policjantów z „drogówki” przełożyła się na zmniejszenie liczby wypadków, do których doszło na polskich drogach – przez pierwszy miesiąc wakacji Policja odnotowała 2903 wypadki, a więc o ponad 12 procent mniej, niż w analogicznym okresie 2017 roku. Mniej było także osób zabitych (232, czyli o niemal 12 procent mniej), a także rannych (3574, czyli o prawie 13 procent mniej) w porównaniu z zeszłym rokiem.

O bezpieczeństwo osób wypoczywających na obozach harcer-

skich dbają zarówno policjanci, jak i strażacy. Skontrolowali oni blisko tysiąc obozów, które odbyły się lub odbywają się na terenie całego kraju. Harcerze szacują, że w te wakacje w obozach weźmie udział łącznie ok. 70 tys. uczestników. Warto przypomnieć, że w dniach 6-16 sierpnia 2018r.

na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku odbędzie się także zlot harcerzy z okazji 100-lecia ZHP. Organizatorzy przewidują, że weźmie w nim udział 15 tys. uczestników zarówno z Polski, jak i organizacji skautowych spoza kraju. Służby podległe MSWiA od wielu miesięcy współpracują z organizatorami w celu zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa.

W nadchodzących dniach termometry w całym kraju pokażą nawet powyżej 30 stopni. Unikajmy w takich sytuacjach przebywania w pełnym słońcu. Każdy powinien pamiętać o wypijaniu dużej ilości płynów i unikać zbędnego wysiłku fizycznego. Największe ryzyko wystąpienia negatywnych skutków zdrowotnych dotyczy niemowląt i małych dzieci oraz osób w podeszłym wieku. Zachowajmy rozwagę również podczas jazdy samochodem - w trakcie upałów nasza koncentracja jest osłabiona. Pod żadnym pozorem nie wolno też zostawiać dzieci i zwierząt w zaparkowanym pojeździe.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Bezpłatna pomoc prawna dla wszystkich potrzebujących

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro wziął dziś (30 lipca 2018 r.) udział w uroczystym podpisaniu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę ustawy, dzięki której bezpłatną pomoc prawną będą mogli uzyskać wszyscy potrzebujący. Nowe rozwiązania powstały we współpracy Ministerstwa Sprawiedliwości z Kancelarią Prezydenta RP oraz Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości.

Do tej pory z bezpłatnej pomocy prawnej mogli korzystać tylko niektórzy, np. bezrobotni, emeryci, renciści, czy niepełnosprawni. Nowa ustawa o nieodpłatnej pomocy

prawnej, nieodpłatnym poradnictwem obywatelskim oraz edukacji prawnej rozszerza ten krąg na wszystkich, których nie stać na adwokata lub innego rodzaju płatną usługę prawniczą. Jedynym warunkiem będzie złożenie oświadczenia, że nie jest się w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Bezpłatna pomoc świadczona będzie w punktach organizowanych przez starostwa powiatowe, a prowadzonych przez adwokatów, radców prawnych, a także przez organizacje pozarządowe.

Nowością będzie nieodpłatne poradnictwo obywatelskie. Profesjo-

nalni doradcy pomogą potrzebującym w rozwiązywaniu na przykład problemów mieszkaniowych, związanych z zadłużeniem, czy dotyczących uzyskania świadczeń społecznych.

Ponadto ustawa rozszerza dostęp do polubownych sposobów rozwiązywania sporów. Finansowana przez państwo nieodpłatna mediacja znajdzie zastosowanie zwłaszcza w sprawach rodzinnych i opieki nad dziećmi.

Ustawa kładzie też nacisk na edukację prawną. Organizacje pozarządowe otrzymają wsparcie, by mogły skutecznie przybliżać Polakom wiedzę prawną, wzmacniać świadomość przysługujących praw i popularyzować możliwości uzyskania pomocy.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Kruszyn Włocławek Mistrzostwa Świata FAI Modeli Kosmicznych 2018

Od 29.07.2018 na lotnisku w Kruszyńcu rozpocznie się jedna z największych na świecie imprez modelarstwa lotniczego i kosmicznego, której organizację Aeroklubu Włocławskiego powierzyła Międzynarodowa Federacja Lotnicza FAI.

Mowa o **Mistrzostwach Świata FAI Modeli Kosmicznych 2018, które potrwać do 04.08.2018.**

Do udziału w tych zawodach zgłosiło się blisko 450 zawodników i uczestników z 22 krajów świata – Białorusi, Bułgarii, Chin, Chorwacji, Czech, Estonii, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Słowenii, Szwajcarii, Ukrainy, USA, Włoch.

W ramach **ceremonii otwarcia Mistrzostw Świata Modeli Ko-**

smicznych, która odbędzie się w **dniu 29 lipca (niedziela)**, zaplanowany jest między innymi pokaz **akrobacji lotniczej w wykonaniu samolotu Zlin 526** oraz pokaz śmigłowców **Mi-24 z 56. Bazy Lotniczej w Inowrocławiu**. Zawody będą przebiegały według następującego programu:

29.07.2018 (Niedziela)

Trening Ceremonia Otwarcia Mistrzostw – godzina 16.00.

30.07 – 03.08.2018 (Poniedziałek – Piątek)

Loty zawodnicze

04.08.2017 (Sobota)

Ceremonia Zakończenia Mistrzostw – godzina 16.00

05.08.2018 (Niedziela)

Wyjazd zawodników.

Zawody objęte zostały Patronatem Honorowym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę, jako impreza najwyższej rangi w roku 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Będą to pierwsze w historii Aeroklubu Włocławskiego tak wysokiej rangi zawody modelarstwa kosmicznego, w ramach których do Włocławka zawitają jedni z najlepszych modelarzy kosmicznych, aby tym razem o tytuł Mistrzów Świata powalczyć na włocławskim niebie.

Aeroklub Włocławski zaprasza zainteresowanych na wyżej wymienione zawody, jak również do odwiedzania oficjalnej strony internetowej zawodów – **www.spacemodels.pl** (MŚ Modeli Kosmicznych), gdzie znajdują bieżące informacje, jak również do odwiedzania strony internetowej Aeroklubu Włocławskiego – **www.aeroklub.wloclawek.pl**, gdzie również można znaleźć informacje o Mistrzostwach Świata, jak i pozostałych imprezach organizowanych w Aeroklubie Włocławskim w roku 2018.

K.



LOGO zawodów Mistrzostw Świata Modeli Kosmicznych 2018 na lotnisku Kruszyn Włocławek.

Przełom w polskim transporcie 10 mld zł na eko-mobilność

10 mld zł – taka kwota zostanie przeznaczona na rozwój eko-mobilności w Polsce. Ogłosił to w środę (25 lipca) na spotkaniu Impact mobility rEVolution roundtable Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski. To prawdziwa rewolucja, która ma odmienić sposób w jaki się przemieszczamy.

W środę, 25 lipca, w siedzibie

Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie odbyło się spotkanie dotyczące rozwoju polskiego sektora automotive. Po raz pierwszy w Polsce przy okrągłym stole usiedli przedstawiciele świata biznesu, nauki, instytucji publicznych i rządu. Udział w spotkaniu wzięła Jadwiga Emilewicz – Minister Przedsiębiorczości i Technologii, kluczowe osoby z agencji wspierających – Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Agencji Rozwoju Przemysłu i Polskiego Funduszu Rozwoju. Sektor nauki reprezentowany był przez Politechnikę Warszawską i Akademię Hutniczo-Górnictw, a świat biznesu przez Volvo, Volkswagena i Toyotę. Nie zabrakło także samorządowców, m.in. z Górnolasko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Przełom w dziedzinie mobilności odbywa się na naszych oczach tu i teraz – mówiła na spotkaniu z dziennikarzami Jadwiga Emilewicz, Minister Przedsiębiorczości i Technologii – I nie należy się jego bać, tylko aktywnie w nim uczestniczyć. 150 lat temu w Jaworze była manufaktura produkująca dyliżansy. Dzi-

siaj w tym samym mieście odbywa się produkcja podzespołów do samochodów. To pokazuje, że postęp technologiczny nie zabija starych biznesów tylko je ewoluuje.

Rekordowa kwota, która w całości ma zostać przeznaczona dla samorządów, pochodzić będzie z kilku źródeł finansowania. W dużej mierze będzie to opłata paliwowa – czyli nowe środki płynące do Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, opłata z biopaliw oraz środki własne NFOŚiGW. Czas przeznaczony na wydatkowanie 10 mld zł to 10 lat. Dzięki temu ma zostać zabezpieczona realizacja strategii nisko- oraz zeroemisyjnego transportu w Polsce. Planuje się, że cały program ruszy oficjalnie we wrześniu. Na samo opracowanie strategii dla największych ośrodków miejskich przeznaczonych jest 10 mln zł.

Wydaje się, że będziemy dysponować nawet większym budżetem – dodał Prezes Michalski. – Wszystko zależy od tego, jakie będą wpływy z opłaty paliwowej, a już szacuje się, że wpływy do NFOŚiGW przekroczą zaplanowane przez nas 10 mld zł. To oznacza, że większa liczba samorządów będzie mogła skorzystać z dofinansowań.

Pieniądze przeznaczone są bowiem na wymianę taboru pojazdów transportu publicznego. Nie muszą to jednak być wyłącznie bezemisyjne autobusy. Równie dobrze mogą być trolejbusy a nawet tramwaje, czy metro. Środki powinny zabezpieczyć również rozbudowę infrastruktury – np. sieci stacji szybkiego ładowania pojazdów elektrycznych.

Nikt nie mówi, że mamy ograniczać się wyłącznie do pojazdów elektrycznych – dodaje Michalski. – Równie dobrze możemy postawić na inne technologie, np. wodorową.

Z wodorem jest jednak o wiele trudniej. W Polsce ciągle nie ma uregulowań prawnych i certyfikacji dotyczących ładowania samochodów zasilanych paliwem wodorym. Przeszkodą jest też fakt, że tego typu autobusy są przynajmniej

dwa razy droższe niż ich elektryczne odpowiedniki.

Do polskiej „Eko-Rewolucji” włączyło się także Narodowe Centrum Badania i Rozwoju. Obecny na spotkaniu Zastępca Dyrektora NCBR prof. Aleksander Nawrat przypomniał, że w ramach programu *Bezemisyjny transport publiczny* Centrum podpisało już porozumienie z 26 miastami oraz Górną Śląską -Zagłębiowską Metropolią zrzeszającą 41 gmin.

Nasi partnerzy zdecydowali się na powierzenie nam przygotowania przetargów na zamówienie innowacyjnych pojazdów zeroemisyjnego transportu publicznego – tłumaczył prof. A. Nawrat. – Chcemy kupić produkt, którego na rynku jeszcze nie ma. W ramach tzw. partnerstwa innowacyjnego NCBR przeznaczy blisko 200 mln zł na prace badawczo-rozwojowe, by taki produkt powstał i był uszyty na miarę.

Jak podkreślił Zastępca Dyrektora NCBR, Centrum podchodzi do problemu elektromobilności w sposób kompleksowy. Komponentem programu *Bezemisyjny transport publiczny* są prace nad infrastrukturą ładowania, co w praktyce oznacza, że miasta biorące udział w programie zyskają nie tylko innowacyjne autobusy, ale także dostęp do rozwiązań do ich ładowania. Równolegle NCBR prowadzi program, którego efektem ma być przygotowanie mobilnego zasobnika wodoru, który może być wykorzystany m.in. w ogniach paliwowych. Gotowość do prowadzenia prac w tym zakresie zgłosiło 9 wykonawców, których wnioski są obecnie na etapie oceny.

To jednak nie wszystko. Podczas Impact mobility rEvolution roundtable sektor prywatny zgłosił problem, z którym borykać się będzie niedługo cała branża automotive. Chodzi o brak odpowiednich specjalistów na rynku pracy. Tutaj Centrum również ma pomóc. Profesor zapewnił, że już teraz NCBR prowadzi program dofinansowywania odpowiednich kierunków stu-

diów. *Chcemy łączyć polskie uczelnie ze światem biznesu – zapewniał.*

Samorządy będą mogły ubiegać się o dofinansowanie różnego rodzaju „zielonych” pomysłów związanych z transportem – najistotniejszy będzie jednak wybór nisko- lub zero-emisyjnego transportu publicznego i jego odpowiednie wkomponowanie w strukturę miasta. Niezwykle ambitny plan wymiany taboru ma Kazimierz Karolczak, Przewodniczący Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Chcemy dostarczyć naszym mieszkańcom 300 nowoczesnych i elektrycznych autobusów – zadeklarował na spotkaniu Impact Karolczak. – Umożliwi nam to porozumienie, które końcem grudnia ubiegłego roku zawarliśmy z NCBR. Sądziliśmy, że dofinansowanie rządowe, które będziemy mogli otrzymać na ten cel, wyniesie 85 proc. Okazało się jednak, że możemy liczyć nawet na 100 proc. Po naszej stronie będzie leżeć natomiast stworzenie odpowiedniej infrastruktury. Metropolia to 41 miast i gmin, gęsta sieć komunikacyjna, a to sprawia, że mamy potężny potencjał do testowania nowoczesnych technologii w dziedzinie transportu publicznego.

Zakup 300 elektrycznych autobusów oznacza dla Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zastąpienie aż 30 proc. diesli, które dzisiaj funkcjonują w jej systemie komunikacji miejskiej. W związku z tak dużym zamówieniem, Metropolia jest liderem całego programu. Karolczak dodaje, że aktualnie do wszystkich samorządów w Polsce, w ramach programu NCBR, zaplanowane jest dostarczenie około tysiąca elektrycznych autobusów.

Przeprowadzenie zamówienia na tak wysokim poziomie pozwoli z jednej strony znacząco obniżyć koszty zakupu, a dla strony producenta da gwarancję produkcji, zapewniając dalszy rozwój zielonej technologii w transporcie publicznym.

Dokąd zmierza ekosystem oparty o cyfrową i elektryczną rewolucję w transporcie oraz motoryzacji? Co obecnie jest na szczycie fali porywających wizji i skrupulatnych prognoz, mających redefiniować najbliższą przyszłość? Jest miejsce, gdzie można zobaczyć cały obraz nadchodzących zmian. To Impact mobility rEvolution'18 – największy w Polsce kongres poświęcony mobilności, przemysłowi transportowemu i zaawansowanym technologiom.

Uczestnicy Impact mobility rEvolution'18 zyskają wgląd w nieodległą przyszłość Polski i świata – dowiedzą się jak inteligentna

mobilność zmieni wkrótce życie ludzi, poznają jej praktyczne aspekty oraz nawiążą cenne kontakty biznesowe. Prezentowane podczas IMR'18 technologie są w fazie projektowania, testów lub już działają. Opowiadają o nich ludzie, którzy przewodzą rewolucji inteligentnej mobilności w Polsce i na świecie – wybitni innowatorzy, praktycy biznesu, naukowcy, politycy samorządowi i władz centralnych, a także przedstawiciele czołowych firm motoryzacyjnych, finansowych i technologicznych. Organizatorzy spodziewają się w Katowicach 400 firm, 200 start-upów i 150 mówców z całego świata, wśród nich liderów takich koncernów jak Volkswagen,

Volvo, Nissan, czy Airbus i Boeing. Z pewnością nie zabraknie też wielkich nazwisk z polskiej sceny m.in. premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremiera Jarosława Gowina oraz przedstawicieli największych polskich spółek, w tym m.in. PLL LOT, Orlenu, JSW, Tauronu czy Grupy Azoty. Cel? Zapewnić Polsce udział w nadchodzącej rewolucji inteligentnej mobilności.

**Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska i
Gospodarki Wodnej**

Trwają rozmowy MSWiA ze związkowcami służb mundurowych

We wtorek (31 lipca br.) w MSWiA odbyło się spotkanie z przedstawicielami związków zawodowych służb podległych resortowi. Zarówno ministerstwo jak i strona związkowa podkreślają, że trwa dialog i wszyscy są gotowi do dalszych rozmów.

Ze związkowcami spotkał się Edward Zaremba, powołany przez szefa MSWiA pełnomocnik ds. kontaktów ze związkami zawodo-

wymi. Omówiono postulaty służb związane m.in. z uposażeniem funkcjonariuszy.

Wcześniej minister Joachim Brudziński podczas rozmowy z przedstawicielem związkowców podkreślił, że wspólnym celem MSWiA i strony społecznej jest dalsza poprawa warunków służby funkcjonariuszy.

Jednocześnie szef MSWiA zaznaczył, że resorowi zależy na głosie strony związkowej. Jednak wszelkie próby upolitycznienia kwestii związanych z akcją protestacyjną nie służą otwartemu dialogowi. - *Nowoczesne, sprawne służby i godnie wynagradzani funkcjonariusze to podstawa dla zapewnienia bezpieczeństwa. A to właśnie bezpieczeństwo obywateli jest wartością nadrzędną i nie ma barw politycznych* – powiedział minister Joachim Brudziński.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

ROD Włocławek

Rodzinne Ogrody Działkowe we Włocławku i piękne afrykańskie lato, nie trzeba jechać do Afryki; Afryka przyszła do nas, i to jest w zasadzie nasza codzienność, czyli emerytowanych nauczycieli włocławskich szkół. Owszem, od czasu do czasu można jeszcze wyjechać na wczasy, ale najwięcej czasu spędzamy na naszych ukochanych działkach.

Piękne jest to co osobiście można kupić i własnoręcznie zasadzić i później podziwiać jak dana roślina rośnie rozwi-



Własnoręcznie ukwiecona działka ROD Włocławek.

ja się kwitnie a nieraz owocuje.

Na działkach ROD najwięcej spędzamy czasu, jeżdżę na działkę w podobnym czasie jak kiedyś pracowałam w szkole. Ale nie jestem odosobniona, bo koleżanki postępują podobnie. I jesteśmy dumne z naszych działek. To działki dodają nam energię i chęć życia, bo wciąż jest jeszcze coś do zrobienia... A do tego trzeba jeszcze nakarmić koty, bo te bezpańskie tak jakby się udomowiły i mnie bardzo polubiły. I to same z własnej woli.

A zdarza się też, że nieraz na wiosnę posadzone kwiatki wymarzną w majowych przymrozkach. Ale nie można rozpaczć, kupuje nowe kwiatki w sadze kolejny raz. No cóż, takie jest życie.

**Elżbieta Wielgomas
Włocławek**

KOMUNIKAT

Zakład Gospodarki Komunalnej w Szamotułach Sp. z o. o. informuje wszystkich zainteresowanych, że :

Nowe, zatwierdzone taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków obowiązują od dnia 12-06-2018 do 11-06-2021.

Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wód Polskich w Poznaniu – po rozpatrzeniu wniosku „Zakładu Gospodarki Komunalnej w Szamotułach” Sp. z o.o. zatwierdził taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres trzech lat.

„Po dokonaniu oceny kompletnego wniosku i jego uzasadnienia pod względem zgodności z przepisami ustaw o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i Prawem wodnym oraz analizy zmiany warunków ekonomicznych wykonywania przez przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne działalności gospodarczej, w tym marży zysku oraz zweryfikowaniu kosztów związanych ze świadczeniem usług, poniesionych w latach obrotowych obowiązywania poprzedniej taryfy, ustalonych na podstawie ewidencji księgowej, z uwzględnieniem planowanych zmian tych kosztów w okresie obowiązywania taryfy – pod względem celowości ich ponoszenia w celu zapewnienia ochrony interesów odbiorców usług przed nieuzasadnionym wzrostem cen organ regulacyjny – Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wód Polskich w Poznaniu uznał, iż wniosek zasługuje na uwzględnienie”.

W przypadku odbiorców z grupy taryfowej – gospodarstwa domowe cena za 1 m³ wody:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 4,16 zł brutto (tj. 97,7% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 4,21 zł brutto (tj. 99,0% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w trzecim obowiązywania taryfy wynosi 4,30 zł brutto (tj. 101,0% wcześniej obowiązującej taryfy)

W przypadku odbiorców grupy taryfowej – przemysł cena za 1m³ wody:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 6,48 zł brutto (tj. 114,3% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 6,59 zł brutto (tj. 116,2% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w trzecim roku obowiązywania taryfy wynosi 6,73 zł brutto (tj. 118,7% wcześniej obowiązującej taryfy)

W przypadku odbiorców grupy taryfowej – pozostali odbiorcy cena za 1 m³ wody:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 4,18 zł brutto (tj. 97,0% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 4,23 zł brutto (tj. 98,2% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w trzecim roku obowiązywania taryfy wynosi 4,31 zł brutto (tj. 100,0% wcześniej obowiązującej taryfy)

Jeśli chodzi o odprowadzanie ścieków cena za 1 m³:

W przypadku odbiorców z grupy taryfowej – gospodarstwa domowe cena za 1 m³ ścieków:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 8,62 zł brutto (tj. 108,0% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 8,77 zł brutto (tj. 109,9% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w trzecim obowiązywania taryfy wynosi 8,86 zł brutto (tj. 111,0% wcześniej obowiązującej taryfy)

W przypadku odbiorców grupy taryfowej – przemysł cena za 1m³ ścieków:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 8,64 zł brutto (tj. 88,5% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 8,79 zł brutto (tj. 90,0% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w trzecim roku obowiązywania taryfy wynosi 8,88 zł brutto (tj. 90,9% wcześniej obowiązującej taryfy)

W przypadku odbiorców grupy taryfowej – pozostali odbiorcy cena za 1 m³ ścieków:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 8,66 zł brutto (tj. 88,7% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 8,80 zł brutto (tj. 90,2% wcześniej obowiązującej taryfy)

- w trzecim roku obowiązywania taryfy wynosi 8.90zł brutto (tj. 91,2% wcześniej obowiązującej taryfy)

Grupa taryfowa – pozostali odbiorcy - dostawcy wód poplucznych cena za 1 m³ ścieków:

- w pierwszym roku obowiązywania taryfy wynosi 8,62 zł brutto (tj. 156,2% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w drugim roku obowiązywania taryfy wynosi 8,77 zł brutto (tj. 158.9% wcześniej obowiązującej taryfy)
- w trzecim roku obowiązywania taryfy wynosi 8.86zł brutto (tj. 160,5% wcześniej obowiązującej taryfy)

Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat przedstawiają niżej opublikowane taryfy w tabelach

5.1. Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę

Tabela 3 Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę w okresie od 12.06.2018 do 11.06.2019

Grupa	Rodzaj opłaty	Cena/stawka opłaty netto	Cena/stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	cena za dostarczoną wodę	3,85	4,14	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	3,91	4,22	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,34	4,69	zł/mies./odbiorcę
	cena za dostarczoną wodę	6,00	6,48	zł/m ³
2	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	3,91	4,22	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,34	4,69	zł/mies./odbiorcę
	cena za dostarczoną wodę	3,87	4,18	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	3,91	4,22	zł/mies./odbiorcę
3	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,34	4,69	zł/mies./odbiorcę

Tabela 4 Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę w okresie od 12.06.2019 do 11.06.2020

Grupa	Rodzaj opłaty	Cena/stawka opłaty netto	Cena/stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	cena za dostarczoną wodę	3,90	4,21	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	4,07	4,40	zł/mies./odbiorcę

2	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,52	4,88	zł/mies./odbiorcę
	cena za dostarczoną wodę	6,10	6,59	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	4,07	4,40	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,52	4,88	zł/mies./odbiorcę
3	cena za dostarczoną wodę	3,52	4,23	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	4,07	4,40	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,52	4,88	zł/mies./odbiorcę

Tabela 5 Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę w okresie od 12.06.2020 do 11.06.2021

Grupa	Rodzaj opłaty	Cena/stawka opłaty netto	Cena/stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	cena za dostarczoną wodę	3,98	4,30	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	4,26	4,60	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,72	5,10	zł/mies./odbiorcę
	cena za dostarczoną wodę	5,23	6,73	zł/m ³
2	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	4,26	4,60	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,72	5,10	zł/mies./odbiorcę
	cena za dostarczoną wodę	3,99	4,31	zł/m ³
3	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy bez licznika	4,26	4,60	zł/mies./odbiorcę
	stawka opłaty abonamentowej – odbiorcy z licznikiem	4,72	5,10	zł/mies./odbiorcę

5.2. Taryfa dla zbiorowego odprowadzenia ścieków

Tabela 6 Taryfa dla zbiorowego odprowadzania ścieków w okresie od 12.06.2018 do 11.06.2019

Grupa	Rodzaj opłaty	Cena/stawka opłaty netto	Cena/stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	cena za odprowadzone ścieki	7,98	8,62	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
2	cena za odprowadzone ścieki	8,00	8,64	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
3	cena za odprowadzone ścieki	8,07	8,66	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
4	cena za odprowadzone ścieki	7,98	8,62	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę

Tabela 7 Taryfa dla zbiorowego odprowadzania ścieków w okresie od 12.06.2019 do 11.06.2020

Grupa	Rodzaj opłaty	Cena/stawka opłaty netto	Cena/stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	cena za odprowadzone ścieki	8,12	8,77	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
2	cena za odprowadzone ścieki	8,14	8,79	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
3	cena za odprowadzone ścieki	8,15	8,80	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
4	cena za odprowadzone ścieki	8,12	8,77	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę

Tabela 8 Taryfa dla zbiorowego odprowadzania ścieków w okresie od 12.06.2020 do 11.06.2021

Grupa	Rodzaj opłaty	Cena/stawka opłaty netto	Cena/stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	cena za odprowadzone ścieki	8,20	8,86	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
2	cena za odprowadzone ścieki	8,22	8,88	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
3	cena za odprowadzone ścieki	8,24	8,90	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę
4	cena za odprowadzone ścieki	8,20	8,86	zł/m ³
	stawka opłaty abonamentowej	-	-	zł/mies./odbiorcę

Dodatkowo w stawce ujęto opłaty dodatkowe, które zastosowanie będą miały w przypadku przekroczenia umownych warunków określonych w poniższej tabeli. Opłata dodatkowa wyliczana będzie proporcjonalnie, odpowiednio do zawartego w ściekach ładunku przyjmując za jednostkę odniesienia ładunki określone dla 1m³. Podstawą naliczenia opłaty dodatkowej są badania ścieków przeprowadzane przez Spółkę lub dostawców ścieków. Opłata dodatkowa biegnie od dnia kontroli tj. od dnia stwierdzenia przekroczenia warunków umownych. Zakończenie biegu opłaty dodatkowej następuje w dniu poprzedzającym kontrolę stwierdzającą zaprzestanie naruszania warunków umownych.

Tabela 9 Stawki opłat za przekroczenie warunków określających wprowadzenie ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych

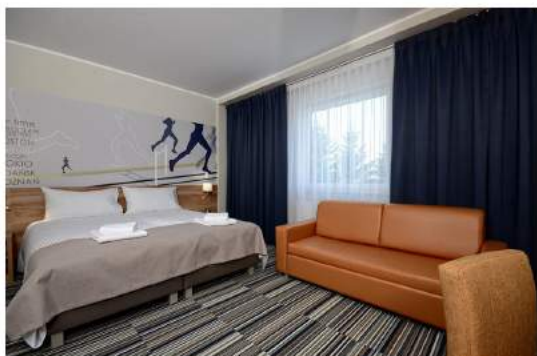
Wskaźnik	Jednostka	Dopuszczalne stężenie w ściekach	Stawka opłaty za przekroczenie zł/kg ładunku netto	Stawka opłaty za przekroczenie zł/kg ładunku brutto
BZT ₅	kg O ₂ /m ³	0,5	3,75	4,05
CHZT	kg O ₂ /m ³	1	3,75	4,05
Ekstrakt Pterowy	kg/dm ³	0,05	3,75	4,05

Powyższe stawki stanowią opłatę dodatkową wynikającą z przekroczenia warunków umownych przez dostawców ścieków, nie są włączone do prognozy przychodów z uwagi na brak możliwości określenia prawdopodobieństwa ich wystąpienia.



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ***



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com